



ARCHITEKTURA BUDOWNICTWO KRAJOBRAZ

Redakcja Tomasz Malczyk

PRZESTRZEŃ W KRAJOBRAZIE KRAJOBRAZ W PRZESTRZENI



ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W REGIONIE

Oficyna Wydawnicza
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej
w Nysie

ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W REGIONIE
Architektura – Budownictwo – Krajobraz

Redakcja
Tomasz Malczyk

PRZESTRZEŃ W KRAJOBRAZIE
KRAJOBRAZ W PRZESTRZENI

OFICyna WYDAWNICZA PWSZ W NYSIE
NYSA 2012

RECENZENCI

prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Alina Drapella-Hermansdorfer
dr hab. inż. arch. Irena Niedźwiecka-Filipiak

REDAKTOR NACZELNY

Serii wydawniczej
dr inż. Tomasz Malczyk

KOMITET NAUKOWY

prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm
prof. dr hab. inż. Andrzej Drabiński
prof. nadzw. dr hab. Marian Molenda
prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Jan Rabiej
prof. dr hab. inż. arch. Jacek Włodarczyk
dr inż. Tomasz Malczyk

REDAKCJA TECHNICZNA

mgr Wioletta Skubel

KOREKTA I ADJUSTACJA

mgr Ewa Bernat

PROJEKT GRAFICZNY OKŁADKI

mgr Ryszard Szymończyk

SEKRETARZ OFICYNY

doc. dr Tomasz Drewniak

Monografia pogładowa nr 7

Seria wydawnicza: *Zarządzanie Wiedzą w Regionie (nr 8)*

Nyski Festiwal Nauki

© Copyright by
Oficina Wydawnicza PWSZ w Nysie
Nysa 2012

ISBN 978-83-60081-65-5

OFICyna WYDAWNICZA PWSZ W NYSIE
48-300 Nysa, ul. Armii Krajowej 7; tel.: 77 4090567
e-mail: oficina@pwsz.nysa.pl;
<http://www.pwsz.nysa.pl/oficina>

Wydanie I

Druk i oprawa:
MAZOWIECKIE CENTRUM POLIGRAFII
MARKI ul. DUŻA 1
www.c-p.com.pl
+48 22 497 66 55

Spis treści

<i>Tomasz Malczyk</i> Wprowadzenie	5
<i>Konrad Dobrowolski</i> Transformacje przestrzeni miejskich Manhattanu i Berlina	7
<i>Tomasz Drewniak</i> Poetycki krajobraz bycia: Heideggerowska interpretacja przestrzeni w kontekście kategorii „budowania”	22
<i>Jan Kubik</i> Przestrzeń pamięci zabytku	62
<i>Grażyna Lasek</i> Architektura sakralna Nysy – współtwórca charakteru krajobrazu miejskiego	72
<i>Tomasz Malczyk</i> Krajobrazowy aspekt antropopresji ekoenergetycznej. Energia wody – na przykładzie Nysy Kłodzkiej	84
<i>Wiesława Strabel, Anna M. Włodarczyk</i> Krajobraz wsi opolskich formowany przez mieszkańców	104
<i>Bogusław Szuba</i> Problem zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta Nysa	146
<i>Ryszard Szymończyk</i> Grafika w kształtowaniu krajobrazu wybranych osiedli mieszkańczych w Nysie	159
<i>Anna M. Włodarczyk</i> Śródmieście Nysy – rewaloryzacja przestrzeni publicznej	176

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni

Szanowni Czytelnicy, kierujemy do Państwa kolejną monografię poglądową ukazującą się w ramach serii wydawniczej *Zarządzanie wiedzą w regionie*. Nadrzędnym celem przedsięwzięcia jest implementacja wiedzy skumulowanej w poszczególnych Instytutach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie do szeroko rozumianego regionu, w którym Uczelnia realizuje swoją misję naukową i edukacyjną. Uczelnia kształci studentów na kilkunastu kierunkach i specjalnościach reprezentujących nauki medyczne, ekonomiczne, inżynierskie, artystyczne, humanistyczne, społeczne. Nawiązała współpracę z otoczeniem społeczno-gospodarczym regionu i aktywnie włącza się w rozwiązywanie wielu problemów lokalnego społeczeństwa. Przykładem takich działań są publikacje naukowe i popularnonaukowe, które znajdują odbiorców wśród wielu grup zawodowo związanych z tematyką poruszaną w monografiach poglądowych ww. serii.

Obecne wydanie poświęcone jest interdyscyplinarności w ramach obszaru wyznaczonego przez: *architekturę i urbanistykę, architekturę krajobrazu, kształtowanie i ochronę środowiska oraz budownictwo*. Tytuł monografii: *Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni* nawiązuje do potrzeby spójnego spojrzenia na zagadnienia szeroko pojętego kształtowania przestrzeni, w rozumieniu pełnej zależności od krajobrazowego i środowiskowego wymiaru skutków takiej działalności. Trudno określić kryteria antropopresji, które egzemplifikują skutki implementacji rozwiązań przestrzennych, bez wielowarstwowej analizy powiązań pomiędzy polami nauk wykorzystywanych przy projektowaniu i realizacji określonego założenia. W związku z tym, w monografii zawarte są wypowiedzi osób reprezentujących najważniejsze obszary nauk, które mają podmiotowy wpływ na rozwój wiedzy w zakresie poruszanej tematyki. Konsiliencja nauk humanistycznych, artystycznych i inżynierskich, umożliwi określenie punktów odniesienia przy podejmowaniu kolejnych decyzji, skutkujących w bardzo szerokim wymiarze czasoprzestrzennym, zarówno w obszarze edukacji, jak i praktyki.

Wśród autorów poszczególnych artykułów znajdują się specjaliści egzemplifikujący się znacznym dorobkiem naukowym i empirycznym, celującym w tematykę poruszaną w niniejszej publikacji. Reprezentują Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Nysie oraz znane krajowe ośrodki naukowe. Dzięki temu publikacja daje możliwość przekrojowego zapoznania się z osiągnięciami nauki, doświadczeniem, opiniami, metodologią badań i interpretacji, które w podłożu merytorycznym poszczególnych artykułów wyrazili ich autorzy.

Zapraszam do zapoznania się i korzystania z wydawnictwa.

*Dr inż. Tomasz Malczyk, prof. PWSZ w Nysie
Prorektor ds. ogólnych
PWSZ w Nysie*

Doc. dr inż. arch. Konrad Dobrowolski

Transformacje przestrzeni miejskich Manhattanu i Berlina

Streszczenie:

Ostatnie 15-20 lat obserwacji przestrzeni miejskich, w kontekście ich rozwoju pokazały pewnego rodzaju zastój. Niestety. Próbując zdystansować się względem założeń systemu, w ramach którego obecnie egzystujemy, wyróżnione zostaną te przypadki, które przed wymienionym okresem zasługują na ich prezentację. Po pierwsze, można by skoncentrować uwagę na ostatnich wydarzeniach dotyczących Manhattanu, następnie przejść do wydarzeń dotyczących Berlina.

Słowa kluczowe:

transformacja, rewitalizacja przestrzeni, kryzys, sektor publiczny urbanizacji, perspektywy planowania przestrzeni

Wstęp

Celem tej pracy jest zbadanie niektórych aspektów ostatnich transformacji formy miejskich przestrzeni mieszkaniowych, które – z mojego punktu widzenia – są bardzo znaczące w skali ostatnich piętnastu, dwudziestu lat.

Jak mówi Friedrich Nietzsche, forma jest wyłącznie konsekwencją otoczenia [1]. Ze względu na to założenie, nierozdzielny stają się zagadnienia o istocie powstającej formy nowotworzonej przestrzeni miejskiej i ustanowieniem relacji pomiędzy złożonością charakteru bieżących procesów miejskich, jak również stworzeniem konspektu dotyczącego nowych tendencji, które umacniają przestrzeń miejską naszych czasów.

Podczas trwania XX wieku dominował funkcjonalizm, a rozkwit projektowania urbanistycznego przypadł na pierwszą jego połowę. Właśnie w tamtym okresie podjęto temat i dano odpowiedź na kwestię dotyczącą możliwości stworzenia przestrzeni mieszkaniowych miast dla szerokich mas ludzi.

Dodatkowo, w ostatnim trzydziestoleciu XX wieku odpowiedziano na pytania dotyczące tworzenia konkurencyjnych gospodarczo przestrzeni w kontekście globalnym, które niestety nie mogą obecnie funkcjonować w zgodzie z założeniami, dla których powstawały. Szeroko pojmowana industrializacja miast okazała się przy dynamice obecnie funkcjonujących rynków pracy nieuzasadniona. Ogólnie obserwowana recesja i kryzys skutecznie wyhamowały rozwój tych przeinwestowanych założeń, pokazując, że nie są już tak ważne, jak początkowo uważano. Miasta w XXI wieku muszą stać się miejscami, które znajdą odpowiedź na nowe i pilne wymagania otaczającej nas rzeczywistości, narzucanymi przez określone środowiska. Muszą szukać rozwiązań problemów wywodzących się z konieczności konstruowania sprawiedliwego systemu połączeń społecznych z ekonomicznymi na całym świecie. Podobnie, jak w przypadku problemów lokalnych, również globalnych konfliktów nie da się rozstrzygać w tak radykalny sposób, jak działo się to w ubiegłym stuleciu. Poszukiwanie odpowiedzi dotyczącej niszczenia zastanej tkanki miejskiej czy zastępowania pewnych przestrzeni innymi, o zbliżonej czy zupełnie różnej funkcji, staje się tym trudniejsze, im trudniejsza wydaje się globalna sytuacja ekonomiczna.

Celem artykułu jest podjęcie próby przebadania pewnych tendencji oraz prezentacja ważniejszych przykładów rozwiązań z krajów wysokorozwiniętych. Miałyby to ewentualnie posłużyć jako baza do przyszłych, przeprowadzonych w szerszym kontekście badań.

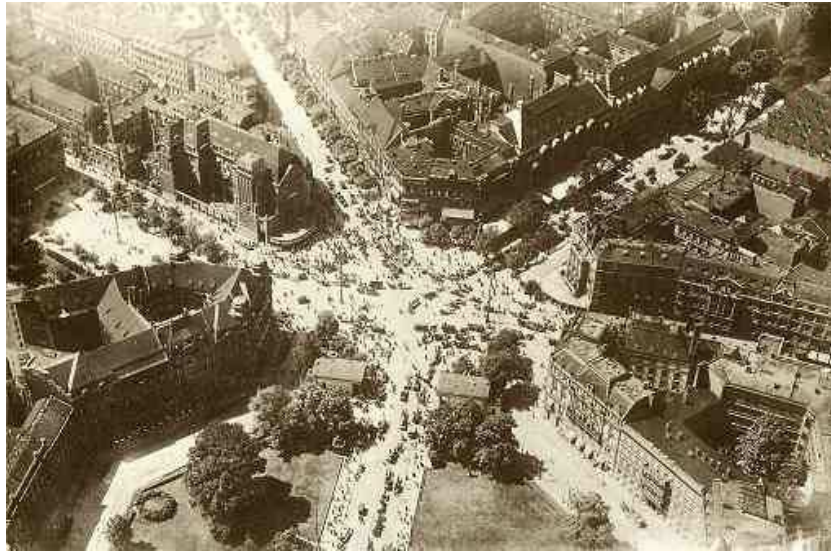
1. Dwa wydarzenia miejskie inicjujące proces przemian urbanistycznej rzeczywistości miast

Z grupy wydarzeń ostatnich dwóch dziesięcioleci, wyróżniłbym dwa wiodące zdarzenia, szczególnie ważne w kontekście działań w skali miejskiej, a jednocześnie globalnej, które zostały między innymi wyróżnione przejściem milenijnym. Dotyczą one struktur miejskich zbudowanych w drugiej połowie XX wieku, a które zniknęły na początku naszego tysiąclecia. Krótką rzeczywistość tamtych czasów definiuje globalna sytuacja, opisana między innymi przez historyka Erica Johna Ernesta Hobs-

bawma [2], która rozpoczęła się rewolucją polityczną w Polsce i dalej w ZSRR, atakiem na Sarajewo, zburzeniem Muru Berlińskiego, którego pierwsze odcinki runęły 9 listopada 1989 roku, a skończyła bardziej wymownie – symbolem naszych czasów – zniszczeniem World Trade Center w Nowym Jorku w dniu 11 września 2001 roku.

Skupiając uwagę na zdarzeniu berlińskim, wystarczy podjąć kwestię historii samej budowli Muru i konsekwencję jej funkcjonowania w mieście Berlin. Z perspektywy planowania miejskiego jest to jeden z najbardziej radykalnych przykładów dzielenia jednolitej przestrzeni miejskiej na dwie części, z bezwzględnym zablokowaniem chociażby istniejącego ogólnie miejskiego układu komunikacyjnego. Przypadków tego typu działań na różną skalę znajdziemy na świecie więcej – chociażby podział granicą państwa miasta Görlitz – Zgorzelec, pomiędzy Niemcami a Polską, czy innych miast leżących na granicy pomiędzy tymi i innymi krajami. W sytuacji Zgorzelca czy Gubina sprawa nie jest wyjątkowa. Kwestie polityczne wpłynęły na sztuczny podział tych miast, które przed II wojną światową planistycznie było konstruowane jako jednolite. W chwili obecnej połowy miast zostały połączone jedynie z punktu widzenia otwarcia granic. Mieszkające w nich społeczności oraz istniejące różnice pomiędzy nimi, chociażby na płaszczyźnie kulturowej, nie pozwalają na całkowitą integrację w szerokim jej znaczeniu. W większej skali podobnych przykładów można by szukać chociażby na granicy pomiędzy USA a Meksykiem lub pomiędzy Palestyną a Izraelem.

Radykalizm i wyjątkowy charakter w przypadku Berlina w odniesieniu do innych przykładów, wynika przede wszystkim z faktu, że wspomniany podział został wprowadzony w dojrzałym, a w szczególności, centralistycznym układzie przestrzeni miejskiej należącej do jednego kraju. Na fotografiach 1-3 przedstawiono przemiany jednego z bardziej charakterystycznych placów Berlina, spowodowane powstaniem Muru Berlińskiego. Widzimy Potsdamer Platz z roku 1919 – jedno z największych skrzyżowań ruchu kołowego w Europie tamtych czasów, na którym, w związku z występującymi tam stale utrudnieniami komunikacyjnymi, zdecydowano się na prekursorskie na skalę Europy zastosowanie sygnalizatora świetlnego, sterującego ruchem ulicznym. Dalej widzimy ten sam plac z czasów „Muru Berlińskiego” i obecnych, gdzie funkcjonuje nowoczesna architektura – między innymi Sony Centre.



Fot. 1. Widok na Potsdamer Platz 1919 rok

Pic. 1. Potsdamer Platz 1919 – main view

Źródło / Source: http://buildberlin.files.wordpress.com/2010/06/potsdamer_platz_19192.jpg



Fot. 2. Widok na Potsdamer Platz 1963 rok z Murem Berlińskim i zasiekami na pierwszym planie

Pic. 2. Potsdamer Platz 1963 – view with the Berliner Wall

Źródło / Source: <http://www.google.pl/imgres?hl=pl&sa=X&biw=1280&bih=869&tbn>



Fot. 3. Widok na Potsdamer Platz 2006 rok. Sony Centre widoczne w prawej części ujęcia
Pic. 3. Potsdamer Platz 2006 – general view with Sony Centre on the right side
Źródło / Source: <http://www.google.pl/imgres?hl=pl&sa=X&biw=1280&bih=870&tbm>

Fotografie pokazują ogrom transformacji tego miejsca, który nie przeszedł niezauważony, nie tylko ze względu na zmianę formy i funkcji.

Wybudowanie muru w Berlinie wymogło zarówno błyskawiczne zniszczenie centralnego systemu miasta, jak i konieczność zamiany relacji pomiędzy centrum miasta a jego obrzeżem. Warunki powiązań centrum miejskiego z obrzeżem, poprzez chociażby miejski system komunikacji kołowej, mogły być pokazane na kilka sposobów, jako system przepływu – tranzyt, którego w tym momencie zabrakło, albo system dopływów dróg niższego stopnia do ważniejszych arterii. Całość tego układu została sparaliżowana. Wymogły one przeniesienie centrum miasta w miejsce realnego centrum potrzeb miejsko-społeczno-ekonomicznych. Zachodnia część Berlina skoncentrowała się na innym punkcie miasta, tworząc wtórny układ centralny wokół Kurfürstendamm, który siłą rzeczy transformował ze zwykłego placu miejskiego w policentrycznym układzie miejskim do rangi centrum (fot. 4).

Bardzo istotnym było to, co w tym czasie wydarzyło się w obszarze bezpośrednio zbliżonym do muru. Przestrzeń ta zmieniła się z centralnej na obrzeżnie zlokalizowane strefy podmiejskie. Proces znalazł swoje



Fot. 4. Widok na Kurfürstendamm z 1965 roku. Na zamknięciu osi ulicy widoczny Kościół Pamięci

Pic. 4. Kurfürstendamm 1965 – general view. In the end of the street – Memorial Church

Źródło / Source: http://www.v-like-vintage.net/en/photo_details/69

ujście przede wszystkim w migracji mieszkańców tych terenów w kierunku terenów wtórnie centralnych. Nowa definicja dla tego obszaru to prawe *Finis Terrae*, z pewnego typu otchłanią poza murem, w której kierunku nie można było w żaden sposób nic przedsięwziąć.

Budynki, struktury urbanistyczne, komunikacja, wszelkie aktywności i ewentualne profity przepadły. Całości rozpaczliwej sytuacji tamtego miejsca i czasu prawdopodobnie nic lepiej nie oddaje, jak treść scenariusza autorstwa Petera Handke'go, zawarta ostatecznie w filmie Wim'a Wenders'a *Niebo nad Berlinem* (oryg. *Der Himmel über Berlin*, ang. *Wings of desire*). Film ten przedstawia możliwie najbardziej realistyczne obrazy Berlina z tamtych czasów, stanowiące obecnie ikony minionej epoki. Jest prawdopodobnie najlepszym graficznym odzwierciedleniem obrazu miasta celebrującego swoją 750-tą rocznicę istnienia, ostatecznie nie pokazując, jak niedaleka przyszłość dzieliła ten czas z dniami reunifikacji. W jednej ze scen, starszy człowiek grany przez Curt'a Bois'a przechodzi obok dołu w ziemi. Słyszymy, że rozmawia z *Cassiel* – aniołem stróżem, grany przez Otto Sandera, który towarzyszy mu podczas przechadzki. Starszy człowiek patrzy z tęsknotą na Potsdamer Platz, poszuku-

jąc obrazów z pamięci – wrzących życiem kafejek, ruchu samochodów, życia miasta. Nic nie pozostało. Film pokazuje miejsce całkowicie zdegradowane pod każdym względem, gdzie miejskie kontinuum pojawia się jedynie w formie metaforycznej zasłony oddalonej gdzieś na horyzoncie, bez żadnych możliwości na przyszłość, tak jak to się odbywa w innym dowolnym mieście.

Jeżeli XX wiek kończył się prognozą możliwości znaczeniowych przestrzeni miejskich, tak rozpoczynający się XXI wiek przypieczętował to największą pod względem skali rażenia katastrofą tych przestrzeni. Zniszczenie prawdopodobnie najbardziej reprezentatywnego emblematu miasta przez konkurencyjny system polityczno-ekonomiczny wytworzyło ogromne zmiany na wszystkich płaszczyznach, ale przede wszystkim zmieniło całkowicie obraz Nowego Jorku jako miasta. Wydarzenia z 11 września 2001 roku są znane bardzo szerokiej części naszej populacji. Przypadek Muru Berlińskiego pamięta prawdopodobnie mniejsza jej część. Obydwa zostały przeanalizowane i nadal prawdopodobnie są badane na wiele sposobów, włączając w to symbolikę zjawisk, zmiany społeczne, polityczne i ekonomiczne, które spowodowały swoim istnieniem architektoniczne i urbanistyczne influencje.

Skala oddziaływania zjawiska destrukcji World Trade Center w Nowym Jorku oraz stworzenie i realizacja założeń rewitalizacji tej przestrzeni w tak krótkim czasie pokazują ogromne lęki rządzących przed pustką w przestrzeni tego miasta, pozostawioną przez dwie wieże, a jednocześnie ogromną desperację w gromadzeniu kapitału potrzebnego do odbudowy. Działo się to oczywiście na wielu ogólnie znanych płaszczyznach, starających się pokazać między innymi siłę kapitalizmu i zachodniej cywilizacji w konfrontacji z aktami terroryzmu. Wystąpił jednak również syndrom skałeczonego miasta, którego serce dosłownie pękło i pozostała pustka, zarówno w jego planie, jak i w perspektywie, z którą postanowiono zerwać, tak szybko jak tylko będzie to możliwe.

Zakumulowane w przestrzeni miejskiej wspomnienia, zapisane w jej „pamięci” rokują, a czasami wręcz gwarantują jej szybki rozwój. Dojrzałe, złożone przestrzenie miejskie są otwarte na szeroki zakres możliwych zmian, zważywszy, że rozumiemy w tej chwili jasno, że niektóre z nich, projektowane były w przeszłości jako sztywne funkcjonalnie struktury. Cierpią one obecnie w kontekście możliwości adaptacji do wymogów chwili, których nie przewidziano w czasie planowania. Jest to jeden z powodów, dla których funkcjonalne planowanie urbanistyczne preferuje

tw. *Tabula rasa*, szczególnie w konfrontacji z bardziej skromnym pomysłem przekierowania procesów projektowych na bardziej ewolucyjne, naturalne kierunki kształtowania przestrzeni miejskich. Wiąże się to ze stałym konstruowaniem niektórych utopii miejskich, zamiast zrozumieniem ewolucyjnego charakteru zdarzeń miejskich. Szczególnym przypadkiem mogłaby tu być wspomniana wcześniej przeinwestowana, w sposób nieuzasadniony, industrializacja miast, czy czasy tworzenia modelowych rozwiązań, zarówno w kontekście urbanistycznym, jak i architektonicznym.

Manhattan i Berlin zdarzyły się nam jako nowoczesne laboratoria miejskie. Warty odnotowania jest fakt, że urbanistyczna historia miasta Berlina jest prawdopodobnie najbardziej fascynującą ze wszystkich nam znanych, a dotyczących miast przemysłowych. W bardzo niewielu miastach, w przeciwieństwie do tego co zrobiono w Berlinie, możliwe jest wprowadzenie tak istotnych zmian w krajobrazie miejskim, szczególnie w kontekście przemian urbanistycznych. Dotyczy to przede wszystkim badań skuteczności planowania przestrzeni miejskich, na które w innych miastach trzeba by czekać kilka pokoleń. Większość interwencji, które pociągnęły za sobą radykalne przemiany obszaru miasta stwarza możliwość przeprowadzenia ćwiczeń nad projektowaniem urbanistycznym, przede wszystkim nie tylko w kontekście czysto teoretycznym.

Dwa wydarzenia miejskie przedstawione powyżej dają nam możliwości kontroli charakteru podjętych prac i wyników skonsolidowanych działań. Planowanie przestrzenne w Berlinie stało się także poligonem badawczym ze stałym pytaniem o stan absolutnej prawdy, dotyczącej funkcjonowania tej dyscypliny, przede wszystkim w różnym czasie, względem ilości podjętych działań, stosowanych środków wyrazu, skali tych zjawisk, a także projektowania bezpiecznego i zrównoważonego, które da gwarancję mobilności i uniwersalności na przyszłość, co w sposób szczególny wymaga dodatkowych analiz i prób badawczych.

2. Budowanie centrum – budowanie obrzeży. Interbau'57 a IBA'87

Międzynarodowa wystawa architektoniczna Internationale Bauausstellung, która miała miejsce w Berlinie Zachodnim w latach osiemdziesiątych XX wieku, oceniła politykę rozwoju terenów dla budynków rezydencjonalnych w okresie ostatnich 25 lat. Prawie wszystkie prezentowane analizy przedstawiały tereny jako paradygmaty niektórych postmodernistycznych koncepcji urbanistycznych, w przeciwieństwie do modernistycznego funkcjonowania planowania miejskiego.

W okresie tym nazwano Berlin miastem zamordowanym. Patrząc wstecz wiemy juź, że siłą sprawczą urbanizacji miasta w okresie lat 60. i 70. ubiegłego wieku była potrzeba postępu i modernizacji. Całe kwartały miasta podlegały przeobrażeniom – zniszczeniu na rzecz rekonstrukcji. Pozostawienie za sobą obrazów przeszłości oraz bieżąca idea rehabilitacji przestrzeni miejskiej jako metodyczne wyburzanie i niszczenie całych kwartałów miejskich, zastępowanie ich nowymi formami, napotkały opór i zostały skrytykowane właśnie na początku lat 80. Po raz pierwszy w historii tworzenia wystaw berlińskich IBA'87 skupiła się na renowacji dawnych zasobów mieszkaniowych i dała szansę zintegrowania istniejących zasobów miejskich z nowym obrazem zabudowy mieszkaniowej. Ta integracja zakończyła się spektakularnym sukcesem, co faktycznie oznaczać miało naprawę miasta. Literatura dotycząca planowania krajobrazu miejskiego w tym okresie zawsze podkreśla radykalny [3] charakter prezentowanych precedensów urbanistyki nowoczesnej na wystawie przedstawionej w 1957 roku. Zastępowanie wolnych przestrzeni zurbanizowanymi, czy otwartych bloków zabudowy zamkniętymi, reprezentowało wtedy nowatorskie spojrzenie na przestrzeń miejską w kontekście nowego krajobrazu miejskiego, ale niekoniecznie było dobre dla miasta. Prawdopodobnie nikt wtedy nie myślał w kryteriach zburzenia Muru, połączenia się Berlina Zachodniego ze Wschodnim, podobnie jak nie myślano o przemianach politycznych, stąd efekty tych działań (fot. 5).

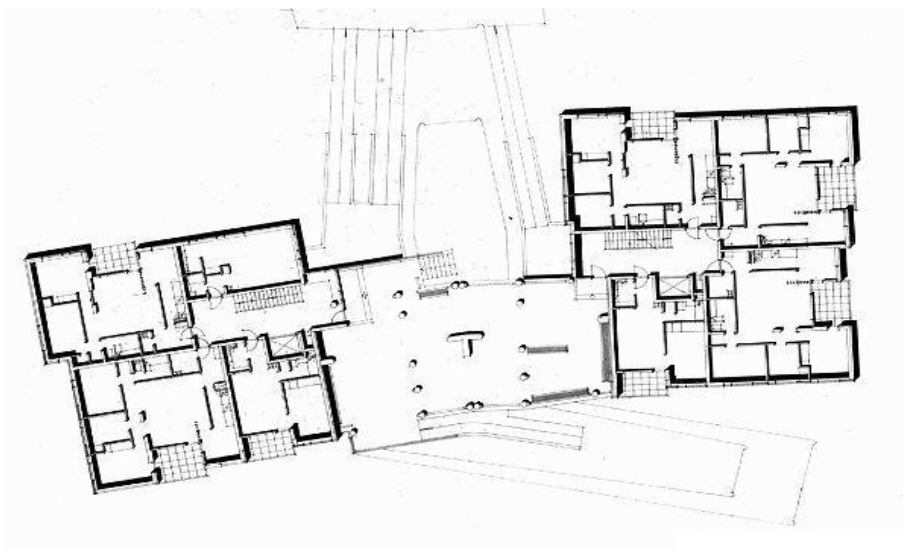
Trzydzieści lat po Interbau, Berlińska IBA'87 sprzeciwiała się stanowczo powojennej polityce urbanistycznej. Precedensy krytykowanego tzw. stylu międzynarodowego w kontekście architektonicznym, które podjęto podczas wystawy w 1957 roku, dotyczące aspektów zabudowy rezydencjonalnej obrazuje zaprezentowany tam między innymi Hansaviertel. Na Interbau'57 prezentowano prototypową kolekcję funkcjonalnie perfekcyjnych budynków, stworzoną między innymi przez Aalvaro Alto, Le Corbusiera, Waltera Gropiusa i Mies van der Rohe, które zostały określone zgodnie z nowoczesnym ortodoksyjnym porządkiem tworzenia, między innymi bez identyfikacji przestrzeni korytarzy wewnątrz budynków ani przestrzeni otwartych (rys. 6). Jakość przedstawionej architektury wyznaczała nowe kierunki percepcji dotyczącej architektury rezydencjonalnej i została ostatecznie wysoko oceniona przez przyszłe pokolenia.



Fot. 5. Widok ogólny wystawy Interbau'57

Pic. 5. Interbau 1957 – main plan of the exposition

Źródło / Source: <http://eng.archinform.net/projekte/6176.htm>



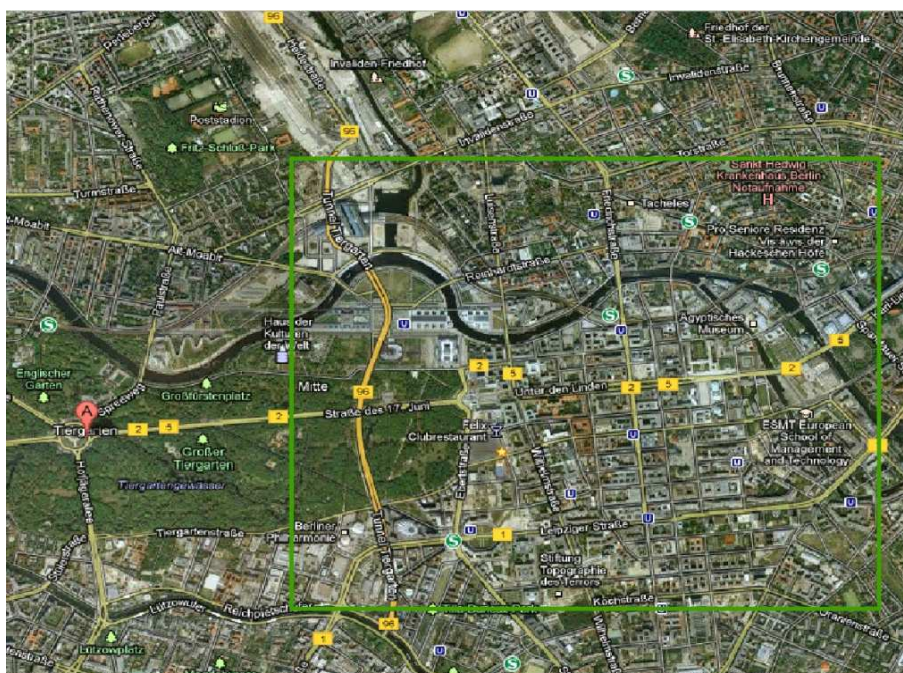
Fot. 6. Rzut przyziemia jednostki prototypowej – Hansaviertel
Aalvaro Alto 1955-1957

Pic. 6. Hansaviertel Aalvaro Alto 1955-1957 – The plan of the first floor

Źródło / Source: <http://www.GreatBuildings.com>

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni

W latach 1979-1987 IBA podsumowała mnóstwo nowopowstałych projektów architektonicznych i realizacji, które były wynikiem konfrontacji pomiędzy międzynarodowymi architektami. Kluczowe realizacje lokalizowane były w południowej części Berlina – Friedrichstadt, w południowej części berlińskiego Tiergarten i berlińskiego wewnętrznego portu Tegel (fot. 7).



Fot. 7. Lokalizacja zasięgu IBA'87 – Berliński Kreuzberg.

Punktem „A” określono Tiergarten – Berlin

Pic. 7. IBA 1987 – Berlin's Kreuzberg. The red „A” point shows Tiergarten

Źródło / Source: <http://www.Googlemaps.com>

Z realizacji wynika jednoznacznie, że zaistniały istotne zmiany w myśleniu architektów na temat kontekstów urbanistycznych Berlina, wywodzące się prawdopodobnie z nowych reguł zredagowanych na potrzeby projektu IBA'87. Lokalizacja terenów wystawy w bezpośrednim pobliżu Muru Berlińskiego oraz przyjęcie zasad wypełniania istniejącej tkanki miejskiej były pewnego typu manifestem możliwości tego miejsca, które były odzwierciedleniem stale następujących przemian politycznych. Program IBA został podzielony na IBA Neubau – nowe budynki, która to

część pozostała pod kuratelą Josefa Paula Kleihuesa oraz IBA Altbau – głównie naprawa i przebudowa istniejących budynków, pod nadzorem Hardta-Waltherra Hämera. Linia prac nad nowymi realizacjami przebiegała przez Tegel, Prager Platz, południowy Tiergarten i południowy Friedrichstadt. Altbau skoncentrowano tylko w Kreuzbergu.

Przy okazji działań nie udało się uniknąć wymieszania zamierzeń, co przez przyszłe pokolenia zostało ostatecznie ocenione pozytywnie. Altbau objęło bowiem swoim zasięgiem wiele nowych budynków, między innymi Alvaro Siza's Bonjour Tristesse, który pomimo wprowadzenia nowinek formalnych stał się sztandarowym przykładem obiektu doskonale wpisującego się w istniejącą zabudowę (fot. 8).



Fot. 8. Alvaro Siza – budynek wielorodzinny znany jako „Bonjour Tristesse” – Schlesische Strasse 1-8, Kreuzberg, 1982-1983

Pic. 8. Alvaro Siza – residential building called „Bonjour Tristesse” – Schlesische Strasse 1-8, Kreuzberg, 1982-1983

Źródło / Source: <http://www.GreatBuilding.com>

Podobnie doskonale wpisującym się w zastaną rzeczywistość okazał się budynek Petera Eisenmann'a i Thommasa Leeser'a – Haus am Checkpoint Charlie (fot. 9), który w wyjątkowo trudny i nieco dziwaczny w kontekście formy sposób wpisał się w ciasną rzeczywistość zastanego miejsca. Budynek, zawierający w swej funkcji na niższych kondygnacjach punkt kontrolny Charlie Muzeum, a na wyższych zabudowę wielorodzinną, oceniany jest jako największe dzieło Eisenmann'a w Berlinie.



Fot. 9. Muzeum „Haus Am Checkpoint Charlie” Petera Eisenmanna i Thomasa Leesera – Kochstrasse 62-63, Kreuzberg 1982-1984

Pic. 9. Peter Eisenmann's and Thomas Leeser's Residential house „Checkpoint Charlie” – Kochstrasse 62-63, Kreuzberg 1982-1984

Źródło / Source: <http://www.GreatBuilding.com>

Podsumowanie

IBA Neubau pokazała najwyżej ocenianą w skali ostatnich 20 lat drogę rozwoju projektów i realizacji budynków rezydencjonalnych zlokalizowanych na teoretycznym obrzeżu miasta. Właściwości tych rozwiązań

są ogólnie szeroko znane. Można by w różny sposób ocenić jakość stosowanej architektury w kontekście nowoprzyjętych rozwiązań formalnych, chociażby dotyczących skali czy estetyki formalnej elewacji. Niezaprzeczalnym i bezdyskusyjnym jednak jest fakt tworzenia nowej jakości przestrzeni, przez rewitalizację zastalej, w kontekście odtworzenia tkanki miejskiej, jak i budowania nowych struktur. Z perspektywy łatwo oceniać jakość posunięć. Ogólnie uważa się, że słusznym było podjęcie działań w tej części miasta Berlina, ponieważ skutecznie przyspieszyły one integrację dwóch partycji po zburzeniu Muru. Cofając się jednak do czasów wystawy nie trudno zrozumieć, jak ryzykowną i niełatwą decyzję podjęto uznając tereny obrzeżne Berlina Zachodniego za główne tereny inwestycyjne miasta. Powstały budynki rezydencjonalne, których bezpośrednim adresatem byli mieszkańcy Berlina. Problem polegał na tym, że były zlokalizowane w znienawidzonej przez nich części tego miasta, kojarzonej z najgorszym jego czasem. Jednak geniusz rozwiązań, podjęte ryzyko ostatecznie się opłaciły. Mieszkańcy wrócili na te tereny. Transformacja udała się nie tylko na płaszczyźnie politycznej, ale i w kontekście przemian urbanistycznych, a przede wszystkim społecznych. Dzięki efektom osiągniętym podczas działania wystawy w 1987 r., po upadku Muru w 1998 r. możliwa była dalsza eskalacja przedsięwzięć. Jako cel do przyszłych działań przyjęto rozwój miasta w kierunku zmiernym od strefy stanowiącej w okresie powojennym sztucznie wygenerowane przedmieścia miejskie na wschód. Dało to kolejne możliwości przeprowadzenia kontrolowanych zmian przestrzeni miejskiej, wpływając bezpośrednio na zmiany krajobrazu Berlina.

Piśmiennictwo:

1. Davey N.: *Nietzsche i Hume o jaźni i tożsamości*. University of Dundee, Szkocja 2001.
2. Hobsbawm E. J. E.: *Industry and Empire: From 1750 to the Present Day*. Pelican, 1968.
3. *Planen-Bauen-Umwelt: Ein Handbuch*. VS Verlag, Berlin 2010, s. 227-249.
4. Berlin: Senatsverwaltung für Stadtentwicklung: *IBA Berlin 2020 Von der Idee zum Konzept*, 2002.

Transformation in urban living spaces Manhattan and Berlin

Abstract:

The aim of this article is to investigate some aspects of the recent transformations in the form of the urban residential space which has, from our point of view, been very significant in the last fifteen, twenty years. Because while the 21th century was a time of functionalism, and its urban planning did its utmost in the first half of the century to give a response, above all, to the problem of housing the masses and the creation of an economically competitive space in global context in the last third of the century, the present city cannot continue to work with premises that are no longer valid. The city of the 21th century must become to the space for a response to new-and urgens-requirements, headed by environmental and sustainability problems and those derived from the need to build a fair social and economic system worldwide.

Key words:

transformation, revitalization of the space, crisis, residential sector of the urban planning, perspectives of the urban planning

Doc. dr Tomasz Drewniak

Poetycki krajobraz bycia: Heideggerowska interpretacja przestrzeni w kontekście kategorii „budowania”

Streszczenie:

Zdaniem Martina Heideggera (1889-1976) kondycją współczesnego człowieka jest „bezdomność” (*Heimatlosigkeit*). Jej źródło znajduje się w dyskursie metafizycznym (naukowym, technicznym), którego rezultatem okazuje się uprzedmiotowienie w „zestawie” (*Gestell*) świata jako całości. Logice instrumentalizacji istnienia podporządkowane zostaje także budowanie (architektura, krajobraz). Korelatem krytycznej diagnozy nowożytnej „bezdomności” staje się koncepcja budowania (*Bauen*) jako zamieszkiwania (*Wohnen*), opierająca się na aktywizacji „pamięci języka” oraz na „mitologizacji” przestrzeni, odsłonięciu jej aspektu egzystencjalnego i architektonicznego. Analiza, wyłaniającego się z tekstów Heideggera „poetyckiego krajobrazu bycia” (mitycznej topografii), ujawnia zakres oraz strukturę kontaminacji przestrzeni realnej z przestrzenią utopijną. Heidegger rewaloryzuje krajobraz górski, ześrodkowany w wiejskiej chacie, stanowiącej strukturę nośną dla czwórni (*Geviert*) – holistycznego układu przestrzenno-ontyczno-aksjologicznego. Staje się ona modelem dla poetyckiego zamieszkiwania (poetyckiego krajobrazu bycia), separującego nowożytną technikę (budowanie) od metafizycznej woli mocy, woli panowania nad światem. W ramach „poetyckiego zamieszkiwania” (*dichterisches Wohnen*) technika (architektura) otwiera człowieka na całokształt odniesień symbolicznych, kodujących możliwość ustawicznego ponawiania pojednania trzech struktur znaczeniowych: natury, kultury i boskości.

Słowa kluczowe:

zamieszkiwanie, architektura, technika, rzecz, czwórnia

Wstęp

W roku 1951 Martin Heidegger wygłasza podczas „Rozmów Darmsztadzkich II” wykład zatytułowany *Budować, mieszkać, myśleć*. Kontekst wykładu zdaje się narzucać jego implementacyjny charakter: tematyka kolokwiów skupia się na wątku „Człowiek i przestrzeń”, a słuchaczami są architekci, poszukujący paradygmatu odbudowy niemieckich miast. Nieporozumieniem byłoby jednak odczytywanie tekstu Heideggera jako zbioru „filozoficznych wytycznych” dla architektów, jako dążenie do utwierdzenia „prawodawczej” roli filozofii, jakoby filozof miał wykonać za architekta pracę myślenia, a ten z kolei pod bacznym (nadzorującym) okiem filozofa miał kontynuować zadanie w obszarze budowania. Heidegger transformuje pytanie: „W jaki sposób (od)budować (Niemcy)?” w pytanie: „Czym jest samo budowanie?”, a to z kolei w zagadnienie struktury językowo-znaczeniowej budowania. Ten zabieg intelektualny, przekształcający kwestię inżynierską w przedmiot namysłu filozoficznego, odsłania horyzont znaczeniowy samego budowania: ten, kto buduje – a architekt buduje w sensie najbardziej podstawowym – w określony sposób rozumie samo budowanie, warunkując zarazem jakość życia mieszkających czy użytkujących ludzi (architektura jest kodem o charakterze informatywnym, perswazyjnym, polisemicznym, heurystycznym, transformacyjnym i performatywnym). Heidegger, usiłując uchwycić ducha własnego czasu – „czasu marnego” (*dürftige Zeit*) [1, s. 217-259], podąża w istocie śladem Sokratesa, przyjmując po pierwsze, że każdej aktywności technicznej, sytuującej się w granicach profesjonalnej umiejętności (*téch-ne*) musi towarzyszyć świadomość jej pozatechnicznego sensu (*ep-istemé, theoria*), po drugie zaś, że filozof nie poucza co do natury owego sensu i jego konkretnego ucieleśnienia, tylko inicjuje proces pogłębiania świadomości określonej umiejętności (jej pozatechnicznego sensu). Sensem budowania jest zamieszkiwanie, a filozofia ma stanowić tutaj swoisty katalizator więzi konstytuującej relację ich wzajemnego udoskonalania.

1. Budowanie i język

Myślenie jest dla Heideggera nierozdzielnie powiązane z mową (językiem): jeżeli zatem projektowanie i samo budowanie możemy uznać za właściwy modus myślenia (*téchne*), to pozostaje ono brzemienne językowo. Po pierwsze, w znaczeniu brzemienności – budowanie skrywa w sobie znaczenia umożliwiające jego odniesienie do całości istnienia

(*poiesis*), a po drugie, w znaczeniu brzemienia, tj. obarczenia znaczeniami symplifikującymi sam proces budowania i zamieszkiwania (metafizyka). Heidegger nie mówi zatem o budowaniu, odwołując się wyłącznie do analizy procesu budowania, czy też poszczególnych jego rezultatów. Droga do sensu budowania wiedzie poprzez język, jako że samo budowanie jest funkcją jego językowej kodyfikacji (postaci związku budowania z byciem) i rozwinięcia (interpretacji) tegoż kodu. Odtwórzmy w sposób szczegółowy przesłanki techniki myślowej Heideggera: (1) środowiskiem kształtowania się i zanikania znaczeń jest język, który ma charakter odkrywająco-skrywający; (2) z jednej strony anonsuje on znaczenia fundamentalne, z drugiej strony wycofują się one na obrzeża horyzontu znaczeniowego, częstokroć zostają też wypchnięte poza granicę sensu czy to jako „szaleństwo” poezji, czy też jako anachronizm dyskursu filozoficznego; (3) w toku swych przekształceń historyczno-kulturowych język zatracą znaczenia głębokie na rzecz znaczeń powierzchniowych (w języku dominuje funkcja poznawczo-komunikacyjno-operatywna); (4) zatarcie znaczeń głębokich (rozumienia) nie jest bezpowrotne; (5) ich anamneza dokonuje się za sprawą poezji (otwarcie języka na „stare-nowe” znaczenia), dialektu (przechowanie znaczeń) i dyskursu filozoficznego (przywołanie owych „starych-nowych” znaczeń); (6) anamneza zaburza porządek semantyczno-komunikacyjny, wprowadzając weń nadwyżkę semantyczną (aspekt poetycki Heideggerowskiego dyskursu najczęściej realizowany jest poprzez przywoływanie poezji Friedricha Hölderlina) oraz dokonuje jego transformacji, rozszerzając perspektywę rozumienia (w odniesieniu do poezji Hölderlina byłaby to jej Heideggerowska interpretacja); (7) w konsekwencji to, co *alogiczne*, jako pozostające poza językiem, poza regułami dyskursu naukowego i poza rozumieniem, powraca do języka (dyskursu i rozumienia) tylko poprzez metamorfozę (*metanoia*) języka, dyskursu i rozumienia; (8) ta transformacja dyskursu ma spowodować transformację jakości życia człowieka, jego odwrót od bezdomności i zwrot ku zamieszkiwaniu; (9) rewitalizację miast (przestrzeni) ma poprzedzać „rewitalizacja” mówienia i myślenia oraz (10) pomiędzy zamieszkiwaniem języka a zamieszkiwaniem miejsc zachodzi nierozdzielny związek¹.

¹ Model interpretacyjny zaaplikowany w poniższym tekście (zmierzającym do rekonstrukcji i prezentacji koncepcji Heideggera) zakłada, iż zamieszkiwanie miejsc stanowi funkcję zamieszkiwania języka.

Heideggerowska konceptualizacja budowania opiera się zatem na poetycko-myślowym nawarstwianiu znaczeń: budowania, bycia i zamieszkiwania. Heidegger sięga do „pamięci” języka niemieckiego i odwołuje się do słowa *baun*, poprzez jego aktualizację generując (a także niejako wymuszając na zwyczajowym sposobie porozumiewania się) pogłębienie odniesień semantycznych słowa „budować” (*bauen*). Owo należące do starogórnoniemieckiego dialektu słowo oznaczało zarówno „budować”, „mieszkać”, jak i „pozostawać”, „zatrzymywać się”, „być”. Celem inicjacji procesu kontaminacji semantycznej nie ma być „swobodna gra skojarzeń”, czy też „poetycka” niedookreśloność formy przedstawieniowo-znaczeniowej, dlatego też filozof wyjaśnia: „«Budować» znaczy pierwotnie: «zamieszkiwać». Tam, gdzie słowo «budować» ma jeszcze pierwotny sens, powiada ono zarazem, *jak daleko* sięga istota zamieszkiwania. Budować, *buan*, *bhu*, *beo* jest mianowicie naszym słowem «*bin*» w zwrotach: *ich bin* (ja jestem), *du bist* (ty jesteś), w trybie rozkazującym: *bis*, *sei*. Co zatem znaczy: *ich bin*? Dawne słowo *bauen*, do którego należy «*bin*», odpowiada: «*ich bin*», «*du bist*» oznacza: ja mieszkam, ty mieszkasz. Sposobem, w jaki ty jesteś i w jaki ja jestem, sposobem, w jaki my, ludzie, *jesteśmy* na Ziemi, jest *buan*, zamieszkiwanie. Być człowiekiem znaczy: być na Ziemi jako śmiertelny, znaczy: mieszkać” [2, s. 129]. Mieszkając, człowiek chroni i pielęgnuje to, co wzrasta samo z siebie (*cultura*, *colere*), jak i wznosi budowle, sporządza dzieła (*aedificare*), pozostając każdorazowo przy czymś. Charakter owego pozostawania ma, zdaniem Heideggera, oddawać gockie „*wunian*”, które znaczy „być zadowolonym, doprowadzonym do stanu spokoju” [2, s. 131]. Z kolei „*pokój*” nie oznacza spoczynku, bezczynności, oddzielenia od znoju, ale wyznaczenie i zabezpieczenie (ogrodzenie) obszaru², w którym istota osiąga pełnię doskonałości (jawności). W odniesieniu do człowieka znaczy to: człowiek zamieszkuje Ziemię jako śmiertelny, gdy jego sposób zamieszkiwania wydobywa na jaw charakter owej śmiertelności, tj. osiąga w niej spełnienie. Zamieszkiwanie oznaczałoby zatem „bycie w drodze ku śmierci”, nadając życiu ciągłość – wyrażającą się w spójności sekwencji ról (dziecko-rodzic-dziadek/babcia) i następstwa czasu (dzieciństwo-młodość-dojrzałość-starość) oraz w przestrzennej i symbolicznej identyczności ich środowiska (dom, łożę narodzin-łożę śmierci), oswajałoby śmierć, prze-

² W perspektywie architektonicznej ogrodzenie stanowi pierwotną formę symboliczną (nadanie przestrzeni ludzkiego, egzystencjalnego wymiaru, poprzez odgraniczenie jej od przestrzeni przyrodniczej).

kształcając jej naturalną konieczność w „dobrą śmierć” [2, s. 133], tj. śmierć usytuowaną przestrzennie i znaczeniowo w ludzkim porządku życia³. W tym sensie śmiertelni są istotami określonymi poprzez negatywność – przemoc [4, s. 143-150] pracy (myślenia, działania, wytwarzania), przekształcającej naturę w kulturę, przemijanie w rytm życia, „bezmiar” przestrzeni w posiadające granice i niepowtarzalny charakter miejsce oraz krajobraz. Ludzka negatywność (człowiek jest dla Heideggera istotą „techniczną”) wobec przyrody polega na dookreśleniu jej horyzontu semantycznego i strukturyzacji jej homogeniczności. W zamieszkiwaniu zachodzi zgodność kosmosu z ludzkim topokosmosem, przełożenie struktury świata na układ miejsc, rzeczy i osób. Krajobraz bycia transformuje ludzkie „bycie w drodze” (*homo viator*) na system wzajemnie powiązanych ze sobą miejsc, zapewniających nie tylko orientację przestrzenną, ale orientację i identyfikację aksjologiczno-semantyczno-pragmatyczną.

2. Budowanie jako jedność *téchne* i *poiesis* (kunszt)

W jaki sposób Heidegger rozumie technikę? „Technika – pisze – jest sposobem odkrywania. Technika istoczy [władza istotą] w obszarze, w którym dzieją się odkrywanie i nieskrytość” [5, s. 17]. Istota techniki przemawia ze źródła bijącego w określającym ją słowie „*téchne*” (τέχνη). To greckie słówko wskazywało na wszelką celową i planowaną ludzką aktywność: sztukę budowania, rzeźbiarstwo, sztukę rządzenia, kunszt poetycki. W swym źródłowym znaczeniu *téchne* stanowi sposób ukazywania istoty rzeczy w tej mierze, w jakiej rzecz nie jest sama w sobie zdolna do ukazania się w określonej postaci: *téchne* wykracza poza granice tego, co możliwe z perspektywy *physis* (φύσις) [6, s. 30-33; 7, s. 86-87] – greckiego pojęcia przyrody jako samo wzrastającego bytu. Obie są oferowaniem wyglądów – jednakże niektóre z tych wyglądów (znanzeń)

³ Współczesny człowiek – jak wskazuje A. Toynbee – rodzi się i umiera poza miejscami zamieszkania (szpital, hospicjum), odchodzi także od tradycyjnego pochówku na rzecz kremacji [3]. Z drugiej strony możemy obserwować dążenie do nasycenia sali szpitalnej cechami miejsca: świadczą o tym wizyty członków rodziny, przedmioty osobiste (fotografie, różaniec, Biblia) niezwiązane z procesem leczenia czy też krzyż wiszący na ścianie. XX-wieczne totalitaryzmy, organizując zdehumanizowane, zuniformizowane i odizolowane miejsca śmierci masowej (obozy koncentracyjne, łagry) i zacierając pamięć o swoich ofiarach w bezimiennych mogiłach, odkrywają śmierć bez miejsca i bez znaczenia. Odkrywanie miejsc zbrodni, identyfikacja ofiar czy choćby ich symboliczne upamiętnienie nadaje pamięci o śmierci ludzki wymiar.

nie przedkładają się człowiekowi same z siebie, ale mogą one przejawiać się na gruncie tego, co przedkłada się samo z siebie. Blok skalny nie tworzy domostwa, świątyni czy posągu. Aby tak się stało, potrzebne jest wydobycie z niego określonego kształtu, ujawnienie tego, co dla skały i kamienia, pozostających w obrębie przyrody, stanowi niemożliwość. Podobnie obywatel greckiej *polis* poddany zostaje *paidei*, która odwracając go od naturalności, wydobywa z niego doskonałość i człowieczeństwo. Jednakże ani rzeźbiarstwo, ani sztuka budowania, ani też *paideia* nie tworzą skały czy człowieka, zakładają istnienie swego „materiału”, a także możliwość wydobycia z niego określonej postaci – uobecnienia tego, co samo z siebie pozostaje niejawne (rzecz).

Jednocześnie *téchne* nie była rozumiana jako wytwarzanie – obróbka materiału nadająca mu określoną formę. *Téchne* – jak określa ją Arystoteles – jest rodzajem wiedzy i wyprowadzania na jaw, wyprowadzania ze względu na kształt wcześniej rozpoznanego wyglądu [5, s. 16]. Belki mogą służyć budowniczemu statków i budowniczemu domów, jednak to sztuka budowania otwiera istotę drzewa na bycie składnikiem domu czy statku. Wobec gimnastyki i sztuki poetyckiej drewno pozostaje zamknięte, choć wydobywają one odpowiednie „kształty” z ciała człowieka i jego mowy. Heidegger zwraca uwagę na – dominującą pierwotnie w technice – odpowiedniość zamiaru z istotą rzeczy. Wygląd (znaczenie) zatem nie jest arbitralnie ustanawiany przez człowieka, lecz każdorazowo stanowi rozpoznanie tego, co skryte (jedność znaczenia z jego „nośnikiem”). Ten sam kawałek drewna może skrywać w sobie różne wyglądy: figurę świętego, nogę stołu, część instrumentu czy narzędzia. *Téchne* jest zatem odkrywaniem ustawiającym zarazem byt pod pewnym względem, bez czego byt ów byłby skryty. Rzemieślnik, wydobywając właśnie ten, a nie inny wygląd, pomija pozostałe możliwości, które pozostają zasłonięte: materiał, z którego stolarz wytwarza stół, może służyć także do wykonania krzesła lub szafy.

Budowanie jako *téchne* nie jest w ujęciu Heideggera działaniem przeciwstawnym względem *poiesis* (ποίησις). Do takiego przeciwstawiania przyzwyczaило nas rozróżnianie (i stosowne do niego wartościowanie) wytwórczości rzemieślnika od twórczości artysty, jak gdyby artysta był już lepszy od rzemieślnika. Lub też odwrotnie: konkretności, trwałości, użyteczności, jakie charakteryzują aktywności rzemieślnika od niejednoznaczności, ulotności i nieużyteczności sztuki. W swym spełnieniu – dziele, jakie stawiają przed nami, obie aktywności są tym samym – odsła-

niąją byt. Bo popatrzmy: w języku polskim słowo „sztuka” może odnosić się zarówno do działalności rzemieślnika, jak i do działalności artysty. Mówimy o sztuce budowania, sztuce kucharskiej, sztuce poetyckiej. Najwyższym rodzajem sztuki jest kunszt – mistrzowskie wykonanie. W kunszcie dochodzi do możliwie najdoskonalszego zharmonizowania wydobywanego wyglądu ze skrywającym go materiałem. Wtedy też mamy do czynienia z dziełami, w których ukazuje się istota rzeczy: kunszt tłumacza wydobywa istotę tekstu ze względu na charakter języka, w który jest on przenoszony, kunszt kucharza zespala w potrawie istotę jej składników (mówimy wtedy o „poezji smaku”), kunszt krawca poprzez odpowiedni kolor, materiał, krój ukazuje sylwetkę i piękno człowieka, z kolei kunszt poetycki wydobywa w słowie istotę rzeczy, a wraz z nim istotę słowa.

Podsumowując: *téchne* okazuje się z jednej strony najskrajniejszą przemocą względem bytu, pojętego jako samowschodząca, wydobywająca z siebie wyglądy, *physis*; z drugiej zaś jednym ze sposobów ukazywania prawdy. Czym byłaby bowiem boskość poza świątynią i posągami, człowieczeństwo poza *polis*, piękno kobiety poza sztuką dbałości o urodę, a istota świata poza poezją tragiczną? W odniesieniu do budowania właściwa *téchne* pozwala przejawiać się zatem nie tylko temu, co zostaje w jej wyniku uobecnione (budynek), ale też istoty tego, co stało się obecne (zamieszkiwanie). W tym też sensie *téchne* – jak zauważa Heidegger – „należy do wydobywania, do ποιησις, jest czymś poetycznym” [5, s. 16], jest przez to, co poetyckie poprzedzana, a zarazem urządza miejsca jawności. Dlatego też budowanie nie tylko lokuje budowle, wynosi obiekty, udostępnia pomieszczenia. Posiadania pomieszczeń czy nowoczesnej infrastruktury nie można wprost utożsamiać z zamieszkiwaniem. „Istotą budowania [kunsztu budowania – T. D.] jest pozwalanie na zamieszkanie. Istotowym dokonaniem budowania jest urządzenie miejsc za pomocą spajania ich poszczególnych przestrzeni. *Tylko gdy umiemy mieszkać, możemy budować*” [2, s. 141]. Tą wzajemną zależność *téchne* i *poiesis*, budowania i zamieszkiwania podkreśla dwuwiersz: „Pełen zasług, a jednak poetycko, mieszka/ człowiek na tej ziemi”. Heidegger odczytuje słowa Hölderlina w następujący sposób: poezja wytycza miarę dla człowieka, odnosząc go do ziemi, nieba i Boga (boskości). Człowiek, przypomina poeta, „przemierza ziemię” i znajduje się „pod niebem”, nie jest zatem „panem” ziemi i „zdobywcą” nieba, ale znajduje się „pomiędzy” ziemią i niebem i jest odpowiedzialny za ich harmonię [8, s. 172-173]. Poezja jako „branie miary” stanowi pierwszy moment symbolizacji istnienia,

odnosi człowieka do całości i otwiera go na czwórną (ziemia, niebo, śmiertelni, nieśmiertelni): jeżeli poeta udostępnia to, co nieznanne, to inaczej aniżeli nauka i technika, które uprzedmiotawiają je jako „jeszcze-nie-poznane” lub jako coś „nigdy-nie-do-poznania”. „Nieznane” nauki potęguje w niej wolę ujawnienia lub bezpieczny agnostycyzm, staje się przedmiotem eksploracji lub otacza się je kordonem sanitarnym. Natomiast w mowie poetyckiej „nieznane” znajduje przyswojenie: poezja wprowadza w język to, co obce, to, co wykracza poza człowieka, w stosunku do czego człowiek musi nauczyć się zachowywać miarę [8, s. 176-179]. Poezja wprowadzając boskość w ziemię i niebo, sytuuje człowieka w „pomiędzy” ziemi i nieba, zwraca go ku niebu i przygotowuje do „mierzenia się z boskością”, zawiązując jednocześnie związek z „matką-ziemią”. Gdy budowanie uwzględnia owo usytuowanie człowieka, staje się ono „poetycko”-„teurgicznym” kunsztem budowania, a samo miejsce zamieszkiwania przekształca się w poetycki krajobraz bycia. Poetyckie budowanie byłoby – jak wskazuje Ch. Alexander – przestrzenną i strukturalną asymilacją poetyckiej wieloznaczności, tj. wieloznaczności ludzkiego istnienia [9, s. XLII-XLIV]. W zamieszkiwaniu zawiązana zostaje pętla sprzężenia zwrotnego pomiędzy *téchne* i *poiesis*, przestrzenią architektoniczną a znaczeniem, obecnością i niejawnością.

3. Rzecz i przestrzeń

Krajobraz bycia nie stoi przed człowiekiem jako natura, czy też jako dzieło rąk ludzkich, w taki sposób, iż można uczynić go przedmiotem zewnętrznego oglądu. Taki krajobraz może budzić podziw, przerażenie, może też urzekać, lecz dla Heideggera stanowi dostosowane do ekonomicznych, turystycznych, sportowych, poznawczych i estetycznych potrzeb współczesnego człowieka przedstawienie (krajobraz przetransformowany w obraz-widok okolicy) [10, s. 260]. Tak postrzega jego słynną szwarcwaldzką chatę (Todtnauberg) miejski gość lub letnik [11, s. 9], gdy tymczasem ów położony 1150 m n.p.m. dom (fot. 1) jest dla filozofa miejscem codziennej pracy, będącej pracą „*«tego samego rodzaju»*”, co praca rolnika czy pasterza [11, s. 10]. Znojem zmagania się z tym, co nieustępliwe i co udostępnia się człowiekowi w trudzie codziennej pracy, znojem, wpisanym nie tylko w rytm natury, ale też w rytm życia wiejskiej społeczności. Filozof, uczestnicząc w pełnym patosu rytuale palenia fajki, rytuale wieczornych rozmów prowadzonych w dialekcie i wspólnego milczenia traci status innego, obcego. A nawet gościa – kogoś spoza



Fot. 1. Heideggerowska chata

Pic. 1. Heidegger's chalet

Źródło / Source: <http://de.wikipedia.org/>

przestrzeni i zamieszkującej ją społeczności. „Pan profesor”, jak powiada o nim w ostatnich godzinach życia stara wieśniaczka [11, s. 12], znajduje tutaj zakorzenienie, jest u siebie i wśród swoich, dlatego też odrzuca wieńczące karierę akademicką powołanie na profesora Uniwersytetu Berlińskiego [11, s. 12-13]. Gest odmowy potwierdza przynależność do świata gór i górskiej pracy, przeciwstawiając ów świat zgiełkowi i osamotnieniu przestrzeni miejskiej [11, s. 11], czy też miejskości jako stylowi życia. Owej przynależności nie zaburza praca związanego z uniwersytetem oraz obowiązkami wykładowcy i uczonego, jako że następstwem powrotu do górskiej siedziby jest też natychmiastowe poddanie się władaniu uobecniającego się w niej „ukrytego prawa” [11, s. 11]. W odniesieniu do tego prawa bycie przybywa i ubywa, a myśliciel doświadcza jego bliskości, gdy tymczasem w mieście narasta oddalenie wobec bycia. Opozycje zbliżania się/oddalania oraz bliskości/ wykorzenienia, góry/dołu, *sacrum/profanum*, rękodzieła (rzeczy)/zestawu, źródłowości/ pustyni, pamięci/zapomnienia, wspólnoty/samotności, ojczyzny (zamieszkiwania)/bezdom-

ności nakładają się u Heideggera na opozycję konkretnej (szwarcwaldzkiej) wioski i nieokreślonego miasta. Im bardziej wieś oddala się od miasta, zarówno w aspekcie przestrzennym, językowym, jak i społecznym oraz technologicznym, tym bardziej narasta jej bliskość wobec bycia. Procedura archaizacji językowo-architektonicznej ma zagwarantować epifanię samego bycia, zgodnie z regułą, że bycie udostępnia się nielicznym i żyjącym „nie na czasie” – ich misją jest przypominanie tego, co zapomniane i przygotowanie najbardziej radykalnej przemiany [10, s. 365-371].

Owo w roku 1933 przeczuwane i afirmatywnie przyjmowane „ukryte prawo”, zarysowuje się w roku 1951 w przedstawieniu usytuowania, kształtu i rozkładu pomieszczeń szwarcwaldzkiej chaty: „Pomyślmy przez chwilę o jakiejś zagrodzie w Szwarcwaldzie, którą jeszcze przed dwustu laty zbudowało chłopskie zamieszkiwanie. Dom postawiła tu wytrwałość zdolności do prostego wpuszczania w rzeczy ziemi i nieba, boskich i śmiertelnych. Zdolność ta postawiła zagrodę na osłoniętym od wiatru zboczcu góry, zwróconą ku południu, wśród hal, w pobliżu źródła. Dała domowi szeroko rozpostarty gontowy dach, który – odpowiednio ukośny – może unieść ciężar śniegu, a schodząc nisko, chroni izby przed zawiejami w długie zimowe noce. Nie zapomniała o kącie ze świętymi obrazami za wspólnym stołem, wyznaczyła w izbach uświęcone miejsca dziecięcej kołysce i drzewu zmarłych – tak zwie się tam trumnę – i w ten sposób różnym porom życia przypisała pod jednym dachem symbole ich wędrówki poprzez czas. Zagrodę zbudowało rękodzieło, które samo wyrosło z zamieszkiwania i które używa swych narzędzi i sprzętów jako rzeczy” [2, s. 142].

Uwagę Heideggera przykuwają przedmioty wpisane w ludzką codzienność: dzban, most, chata. Wszystkie są rzeczami. Rzeczy oddzielamy starannie od osób, podkreślając nie tylko ich genezę – są one wytworem człowieka, ale także instrumentalny charakter – rzeczy są używane przez człowieka i z tego powodu należą do niższego poziomu ontycznego. Rzeczy jawią się w perspektywie wyglądu, dziedziny bytowej, do której należą, funkcji, jaką pełnią i być może wartości, jaką przedstawiają. W języku greckim i języku łacińskim rzeczy odpowiadają słowa „on” i „res”, które oznaczają nadchodzenie, wyłanianie się istoty. *Res*, także jako *causa* i *ens*, staje się tym, co obchodzi człowieka, co wymaga omówienia i co zostaje przedstawione. W tradycji zachodniej metafizyki rzecz jest „czymś” (*res* u Kartezjusza) w najogólniejszym znaczeniu, tj. tym, co

przyjmuje dopiero dalsze determinacje jak np. byt boski lub ludzki, nieskończony lub skończony, byt realny i byt myślny (*ens rationis*). W paradygmacie techniczno-przedstawiającym rzecz ujmowana jest jako zespół własności przedstawiających się człowiekowi pod pewnym względem (w filozofii Kanta są to aprioryczne formy naoczności i kategorie intelektu) oraz własności wytwarzanych przez człowieka ze względu na ich funkcję.

Heidegger, aby otworzyć pełnię znaczeń, sięga do staroniemieckich słów *thing*, *dinc*, oznaczających skupianie oraz do przestarzałych znaczeń słowa *bedingen* – „wysławiać coś”, „wyrzekać”, „zastrzegać”, w sensie „zatrzymywania, przechowywania w sobie”. Rzeczy – jako wytwory pracy rąk ludzkich – są sobą, o ile skupiają na swój własny sposób to, co pojawia się wraz z nimi i co przez nie dochodzi do głosu, podobnie jak greckie słówka *on* i *physis* oznaczają zarazem sposób jawności określonego bytu jak i jawność tego, co rozporządza jego istotą. Takie rzeczy, nawet jako przedmioty codziennego użytku, urzekają człowieka tym, co się przez nie otwiera. Rzeczy są sobą, o ile służąc człowiekowi (będąc użytecznymi), skupiają w sobie czwórnię ziemi, nieba, śmiertelnych i bogów. To skupienie konstytuuje miejsce, a to dopiero otwiera przestrzeń. Tym samym Heidegger rewaloryzuje mityczny⁴ i policentryczny układ przestrzenny, z chatą jako centrum dominującym [12, s. 113-130]: Rzec nie jest – jak zwykliśmy to ujmować – w jakimś miejscu, lecz odwrotnie – miejsce wraz ze swoją określonością pojawia się dopiero wraz z rzeczą. Miejsce, w swym podstawowym znaczeniu, nie jest zatem punktem, czy obszarem, ale określoną jakością bycia przyswojoną przez człowieka w postaci czwórni. Czwórnia jest fundamentalną strukturą symboliczną („tetragramem” bycia), w której znaczenia nawarstwiają się w binarnych odniesieniach: 1) wertykalnych (góra-dół, ziemia-niebo, człowiek-bogowie, człowiek-niebo, ziemia-człowiek), 2) aksjologicznych (*sacrum-profanum*, natura-kultura), 3) etycznych i społecznych (dobro-zło, dozwolone-zakazane, wspólnota-osamotnienie), 4) rytmu czasowego (przeszłość-przyszłość, narodziny-śmierć, codzienność-święto), 5) ontologicznych (otwarcie-zamknięcie, bliskość-dal, całość-część, jedność-wielość, jawność-niejawność). W czwórni, która posiada strukturę zamkniętą i doskonałą (każdy z jej momentów odniesiony jest do pozosta-

⁴ Słowo „mityczny” nie oznacza tutaj anachronizmu epistemologicznego w stosunku do określeń „racjonalny” czy „naukowy”. W mitcie, jak pokazują prace religioznawców (np. G. van der Leeuw, M. Eliade), odzwierciedla się egzystencjalny aspekt przestrzeni.

łych, a przedstawieniem wzajemnego powiązania jest „korowód” [13, s. 170-181]), przeciwieństwa wzajemnie się warunkują i dopełniają. Czwórnia nie przejawia się niezależnie od rzeczy: poza nimi pozostaje abstrakcyjnym, statycznym i pozbawionym określoności schematem. W tym też sensie rzecz charakteryzuje się „okrągłością” [14, s. 160-161], scentralizowaną formą [15, s. 20] i dynamiką wyodrębnia się poszczególnych momentów czwórni i kierowania się ku pozostałym. Jest mikrokosmosem odzwierciedlającym makrokosmos, monadą – by dokonać tutaj parafrazy określenia Leibniza – z oknami i drzwiami, wskazującymi zarazem na bliskość i oddalenie. Okrąg czwórni opasuje rzecz, zaś punktem centralnym tego okręgu staje się świat jako struktura bliskości i dalekości [14, s. 160-161]. Rzecz nie jest dla Heideggera identyczna z „miejscem”, w którym się znajduje. Rzeczy pozostają w istotowym związku z obszarem, który je okala i dopiero wraz z nim tworzą miejsca, ośrodki znaczące, kodujące i kodyfikujące znaczenia symboliczne [16, s. 223-227]. Dopiero wprowadzenie w przestrzeń znaczeń wykraczających poza jej naturalny charakter, pozwala odróżnić obszar życia ludzkiego od obszaru nie-ludzkiego (boskiego, przyrodniczego), ludzki porządek od porządku przyrodniczego, porządek prawa od porządku przemocy.

Miejsce naturalne, poprzedzające miejsce urządzone przez człowieka, poprzez swoją „inność” i „swoistość” stanowi potencjalny ośrodek znaczący, konstytuowany przez różnorodne warianty harmonii ziemi oraz nieba (góra, brzeg rzeki, zbocze, dolina, zatoka, przecięcie dróg). Miejsce, poprzez swoje urządzenie, odgranicza się od innych miejsc, ale i zespolą się z nimi, co wyrażają łączące je drogi, ścieżki, miedze, groble, mosty, kładki. Miejsce, koncentrując w sobie znaczenie bycia (czwórnia), staje się ośrodkiem krystalizacji znaczeń, konstytuuje też horyzont semantyczno-przestrzenny, rozciągający się na przestrzeń powiązaną z owym miejscem. Miejsce prezentuje się jako wielowarstwowa struktura przestrzenna, przyrodnicza, architektoniczna, kulturowa, historyczna, społeczna, symboliczna, estetyczna i intencjonalna. Struktura ta charakteryzuje się zarazem uorganizowaniem i nieprzejrystością: porządek miejsca nie jest dany od razu i w całości. W perspektywie semantycznej miejscu można przypisać głębię: jest ono otwarte, ale zarazem nie komunikuje wszystkiego, wiąże otwartość ze skrywaniem. Jest każdorazowo tym, co o nim wiemy, a zarazem czymś więcej. Miejsce konstytuuje nadwyżka semantyczna, dzięki niej w miejscu mogą zbiegać się dwa aspekty życia człowieka (kultury) – ciągłość i transformacja. W tym też sensie miejsca po-

zostają jakościami stanowiącymi centra przestrzeni, a jednocześnie splatającymi się z innymi miejscami, wzbogacając się wzajemnie znaczeniami. Miejsce nie czerpie swego znaczenia z bycia w przestrzeni, przestrzeń czerpie swą określoność (także w wymiarze geometrycznym) od miejsc [2, s. 137]. Dom, miejsce pracy, kościół, cmentarz, park, miejskie centrum, ulica, droga, pole uprawne, łąka, las są egzemplifikacjami takich miejsc, jednak przestrzeń życia człowieka nie rozpada się na niespójną wielość (takich samych) miejsc i przestrzeni. Pluralizm miejsc nie polega tylko na ich wielości, ale na ich różnorodności znaczeniowej – każde z wymienionych tutaj miejsc w inny sposób skupia czwórnę, wysuwając na pierwszy plan określony jej fragment (ziemię, boskość, człowieka, niebo), a zarazem wskazując drogę ku całości. Konkluzja Heideggera wydaje się brzmieć następująco: zamieszkiwanie (budowanie) nie tylko organizuje miejsce, ale spaja różnorodność miejsc w komplementarną całość, w krajobraz bycia: „Przestrzenie, które na co dzień przebywamy, są urządzone przez miejsca, ich istota opiera się na rzeczach w rodzaju budowli” [2, s. 138]. Krajobraz bycia nie rozciągałby się w synoptycznej percepcji (a jeżeli, to miałaby ona strukturę dyskretną), ale byłby strukturą złożoną z miejsc (dom stanowi tutaj miejsce wyróżnione), przez które przebiega całość drogi życia człowieka, łączyłby w sobie „centralność” i „podłużność” [15, s. 26], spoczynek i ruch, zamknięcie i otwartość.

Gdy teraz powrócimy do Heideggerowskiego obrazu górskiej chaty, to możemy stwierdzić, że „krajobraz górski”, jako wzajemne odniesienie ziemi i nieba, człowieka i bogów, jako przestrzeń codziennego życia rolnika (myśliciela), zostaje w niej ześrodkowany i skondensowany. Po pierwsze dostrzegamy tutaj określone parametry miejsca naturalnego (harmonii nieba i ziemi), które chroni człowieka (zbocze, źródło, osłonięcie od wiatru). Po drugie symbolicznym wyodrębnieniem miejsca wraz z jego otoczeniem staje się zagroda. Po trzecie budowanie określa charakter otwartości miejsca – dopuszcza promienie słoneczne (od południa), a zarazem chroni przed śniegiem (długi dach). Po czwarte rytm życia – z pracą i wypoczynkiem, narodzinami i śmiercią, codziennością i świętem, wiosennym otwarciem przyrody i jej zimowym zamknięciem, dniem i nocą znajduje odzwierciedlenie zarówno w konstrukcji chaty, jak i rozkładzie pomieszczeń oraz w znajdujących się w nich sprzętach. Dom wyznacza przestrzenny, ale i semantyczno-intencjonalny punkt odniesienia w codziennym przemierzaniu różnych przestrzeni oraz odnoszeniu się do różnorodnych miejsc. Zapisuje w sobie znaczenie całości świata i kodyfi-

kuje system codziennych zachowań, wytwarza więzi społeczne i emocjonalne, uczy rozumienia i przeżywania, wpisuje życie człowieka w oś czasową łączącą aktywność wielu pokoleń. Rozkład pomieszczeń i sprzętów (stół, święte obrazy, kołyska, drzewo zmarłych) określa charakter drogi życia i jej poszczególne etapy. Chata nie może być zatem jedynym miejscem, miejscem azylu przed napierającą zewsząd „pustynią bycia”. Odwrotnie: chata zawiera w sobie odniesienia do innych miejsc, będących początkowo jej najbliższym sąsiedztwem: zamieszkiwanie możliwe jest nie tylko w sąsiedztwie bycia, ale też w sąsiedztwie innych ludzi, tj. „mieszkających” (fot. 2).



Fot. 2. Widok roztaczający się z chaty Heideggera

Pic. 2. View from Heidegger's vacation chalet

Źródło / Source: <http://de.wikipedia.org/>

Ta pierwotna struktura ma rozpocząć ekspansję miejsc nie w sensie ich „ilościowego rozrostu”, ale jakościowej transformacji „nie-miejsc” czy też „już-nie-miejsc”. Droga, jaka rozpościera się pomiędzy chatą a miastem, tyleż oddala (jako „droga od”), co zbliża (jako „droga do”), uczy rozpoznawać znaczenie rzeczy w tym, co minione (strategia oddalania) i przenosić je w to, co obecne i przyszłe (strategia zbliżania).

W rzeczy – przypomnijmy, że rzeczami w sensie podstawowym są dla Heideggera budowle – nawarstwiają się znaczenia: rzecz rozpatrywana na płaszczyźnie symboliczno-funkcjonalnej zachowuje się inaczej aniżeli rzeczy pojmowane wyłącznie z perspektywy funkcjonalnej. Te ostatnie, w toku użytkowania, wytracają swą wartość funkcjonalną, nie nabywając przy tym wartości symbolicznej. Z tego rodzaju przedmiotami człowiek się nie zżywa, nie afirmuje też obniżania się ich wartości funkcjonalnej. Rzeczy posiadają otwarty horyzont semantyczny: pomiędzy nowymi i starymi znaczeniami zachodzi płynność przejścia (neosemantyzacja nie oznacza desemantyzacji). Jako przykład ukazania istoty rzeczy może służyć Heideggerowska analiza obrazu Vincenta van Gogha *Buty*. Obraz przedstawia parę starych, brudnych, zniszczonych i rozczłapanych butów. Te określenia są znaczące, o ile wykracza się poza ich prywatny charakter. Ich zniszczenie jawi się jako wysłużenie, zużycie w pracy człowieka na roli. Poprzez buty rozwiera się świat chłopki (krajobraz jej życia), z jego biedą, radością, znojem i świętem, odniesieniami przestrzenno-funkcjonalno-egzystencjalnymi. Ta para butów nie zostaje porzucona, lecz ustawiona z nabożną czcią, towarzyszy człowiekowi mimo tego, iż dawno przestała być – poza ciężką pracą – przydatna (nie zawodzi człowieka). Poprzez nie ujawnia on samego siebie, dlatego je zachowuje i nie wymienia na nowe, lepsze buty. W butach zapisany został przebieg życia owej chłopki: nie od razu stały się one butami służącymi w pracach polowych, przemieszczają się one nie tylko w czasie, ale i w odmiennych przestrzeniach życia owej wieśniaczki, zawierają w sobie odniesienia do różnorodnych miejsc. Heidegger konkluduje: „Obraz van Gogha wyjawia to, czym naprawdę *jest* narzędzie, para chłopskich butów. Ów byt wkracza w nieskrytość swojego bycia” [6, s. 22]. Wyjawia on nie tylko istotę narzędzia, polegającą na jego niezawodności. Wyjawia on też grę pomiędzy narzędziem a rzeczą niepozwalającą narzędziu – wytworowi techniki – zastygnąć w jego byciu li tylko, zużywającym się aż po kres przydatności, przedmiotem. Odślania zależność pomiędzy rzeczą a krajobrazem, w którym rzeczy, należąc do krajobrazu, stają się jego konstytutywnymi momentami. Bez rzeczy (miejsc) krajobraz staje się pozbawionym głębi bycia widokiem (kraj-obrazem). Odślania wreszcie relację pomiędzy krajobrazem a jego istotą prezentującą się w dziele sztuki⁵.

⁵ Relację tę mogą egzemplifikować następujące obrazy Caspara Davida Friedricha – *Kreuz und Kathedrale im Gebirge*, *Kreuz im Wald*, *Kreuz an der Ostsee*, *Klosterfriedhof im Schnee*, *Klosterruine Eldena im Riesengebirge*. Znajdujący się na wznie-

4. Budowanie w czasie dominacji zestawu: metafizyka i „bezdomność”

Filozofia Heideggera sytuuje się w paradygmacie myślowym organizowanym poprzez krytyczne rozpoznanie antynomicznego charakteru nowożytności, nierozzerwalnie splatającej ze sobą autonomię człowieka (wyrasta ona z rozkładu metafizycznej struktury, wpisującej człowieka w wieczny porządek bytu, czego rezultatem jest podkreślanie czasowości i skończoności istoty ludzkiej) z doświadczeniem aktualnej postaci człowieczeństwa i świata jako wyobcowania. Krytyczna świadomość nowożytna prezentuje się zatem następująco: „dawny świat” uległ dekompozycji, nowy zaś nie może przybrać jeszcze właściwej postaci, o ile wpisana w istotę nowożytności negatywność nie ulegnie przeistoczeniu. Przedstawiona przez J. J. Rousseau krytyczna diagnoza nowożytności, rozpadającej się na egoistyczną i skupioną na sobie indywidualność oraz na podporządkowany partykularnym interesom porządek społeczny, na dobroduszość i prostomyślność, kierującego się porządkiem serca człowieka natury, i racjonalny egoizm człowieka cywilizowanego, w filozofii I. Kanta wyraża się jako opozycja rozumu teoretycznego (naukowego) i rozumu praktycznego, konieczności i wolności, porządku przyrody i kultury. Zdaniem F. Schillera, antagonistyczny dualizm nowożytnej kultury dochodzi do głosu w podporządkowaniu kształcenia podziałowi pracy (profesjonalizacji) oraz w abstrakcyjnej i mechanistycznej konstrukcji nowożytnego państwa. Poeta Hölderlin akcentuje wzajemne powiązanie wzrostu ludzkiej potęgi i oddalania się boskości.

W filozofii Martina Heideggera antynomie nowożytności organizują się wokół kwestii metafizycznego przedstawienia bycia: narastaniu jawności bytu towarzyszy zapomnienie bycia, planetarnej woli panowania bezradność wobec samego bycia, opanowaniu energii atomowej uruchomienie jej apokaliptycznego charakteru, masowemu wyporządkowaniu obiektów i mieszkań brak zamieszkiwania, zawładnięciu przyrodą spustoszenie ziemi, nieustannemu postępowi nauki brak odniesienia do prawdy (bycia), namnażaniu rzeczy ze względu na ich wartość instrumentalną zatracanie wartości symbolicznej, ciągłemu doskonaleniu kompetencji naukowych i technicznych utrata słuchu (rozumienia) filozoficznego i poetyckiego,

sieniu krzyż/klasztor (rzecz) przekształca miejsce naturalne w miejsce w znaczeniu egzystencjalnym jako strukturę odniesień ziemi i nieba, człowieka i boskości, czasu przeszłego i przyszłego.

instrumentalizacji rzeczy estetyzacja dzieła sztuki, uprzedmiotowieniu natury uprzedmiotowienie człowieka.

Źródła nowożytnego rozumu i jego antynomicznej ekstremalności lokują się, zdaniem Heideggera, poza samą nowożytnością: już w filozofii Platona stale obecna idea ustanowiona zostaje jako miarodajny wzorzec dla bytu zmysłowego. W ujęciu Platona technika, a mówiąc ściślej władająca jej istotą sposób odkrywania prawdy, staje się modelem prawidłowej aktywności człowieka. Tylko ze względu na właściwy wygląd – tak, jak wskazuje na to przykład różnych rzemiosł – byt może zostać opanowany, tj. przedstawiony i ustawiony w swojej istocie. Pisma Platona obfitują w porównania ujmujące ludzką aktywność poznawczą i działanie etyczne na podobieństwo pracy stolarza, budowniczego, tkacza, kapitana okrętu [17, s. 17-19]. To, co wydobyte przez każde z rzemiosł charakteryzuje się zdolnością do stałej obecności, np. dobry stół, dobry statek, zdrowy i silny człowiek lub stałą zdolnością do uobecniania w identyczny sposób, np. wiedza matematyczna uobecniana opisywane przez matematykę prawidłowości, a pismo zawarte w nim sens. Na tej podstawie Platon wytycza linię demarkacyjną pomiędzy *téchne* i *poiesis*, odbierając poetom prawo do samodzielnego poznania prawdy oraz podporządkowując ich dyskursowi filozoficznemu (poeci jako wytwórcy „widziadeł” deformują znaczenie, odnoszą się bowiem do bytu empirycznego, a nie do bytu nadzmysłowego).

W rozumieniu Heideggera metafizyka nie sprowadza się do eksplorowania szczególnego, leżącego poza przyrodą, pola przedmiotowego, jednakże początkowo – jak dzieje się to w filozofii Platona – z perspektywy owego pola ustawia byt. W swej istocie jest ona wezwaniem bytu do określonego sposobu jawności, którego ostateczną determinację stanowi aprioryczny wygląd. To, iż istotą metafizyki jest ustawianie bytu dochodzi do głosu szczególnie wtedy, gdy metafizyka jako filozofia, a ściślej mówiąc jako ontoteologia, ulega wewnętrznemu rozkładowi. Gdy przekonanie o istnieniu bytu ponadzmysłowego zostaje unieważnione, przekształcanie całości bytu w zestaw nabiera oszłamiającego tempa. Istotą metafizyki jest zatem to, w jaki sposób rozważa ona byt, a nie to, jaką sferę istnienia eksploruje: metafizyka jest metodą odkrywania prawdy poprzez ustawianie bytu, wstawianie w tak ustalony horyzont coraz to innych (coraz to bardziej zinstrumentalizowanych) jego postaci. Także nauka i technika, mimo tego, że obracają się w polu przedmiotowym odmiennym od tradycyjnego rozumienia metafizyki jako teorii bytu ponad-

zmysłowego, mogą być nazwane metafizyką, czy zgodnie z przenikającą je istotą, spełnieniem metafizyki.

Współczesna technika jest dla Heideggera wyzywającym odkrywaniem, stawianiem wobec bytu roszczenia jawienia się w postaci tego, co stoi do dyspozycji człowieka. Jeżeli grecka *téchne* jest każdorazowo wykroczeniem poza to, co możliwe z perspektywy *physis*, to współczesna technika zapoznaje rozróżnienie obu obszarów ontycznych, osadzając ich istnienie w jedności jawienia się prawdy. Staje się samo-ugruntowującą się niemożliwością niemożliwości, czy – mówiąc inaczej – niemożliwością skrytości, staje się jedynym prawomocnym horyzontem odsłaniania (się) bytu.

Jak *téchne* przekształca się z wydobywania tego, co skryte w zaprojektowane przez człowieka ustawienie całości bytu? Platowska wykładnia bytu w perspektywie *téchne* nie odzwierciedla całości istoty współczesnej techniki. Wprawdzie przed epoką nowożytną byt jest kształtowany przez Demiurga, człowieka czy Boga w horyzoncie idei, niemniej jednak idee wyznaczają zarazem granice aktywności boskiej i ludzkiej. Dlatego obwieszczona przez Nietzschego „śmierć Boga” staje się przełomowym momentem w dziejach Zachodu, momentem, w którym ludzka prawodawczość (wola mocy) zaczyna stanowić jedyną instancję [18, s. 171-216]. Bóg chrześcijański musi „umrzeć”, albowiem człowiek go już nie potrzebuje, aby uzasadnić własne roszczenie do panowania nad ziemią. Nowożytna technika wyraża istotę metafizycznego myślenia – woli mocy, nakazującej bytowi przyjęcie określonej postaci jawności. Byt otwiera się tutaj ze względu na człowieka oraz jest otwierany przez człowieka rozumianego jako *animal rationale*. Właściwy sens tego określenia człowieka ukazuje się dopiero w dobie wyzwolenia energii atomowej: człowiek okazuje się „liczącą istotą żywą” [19, s. 173], bo tylko taki typ rozumności jest w stanie wyzwolić, zabezpieczyć i kontrolować energię atomową.

Podstawa dla rozwoju nauki nowożytnej, a wraz z nią i techniki, zostaje otwarta przez Kartezjusza, który zmierza do oparcia wiedzy na pewności *ego cogito*. „Ja myślące” określone jest w jego filozofii jako zdolność przedstawiania rzeczy, ujmowania ich w ścisły sposób. Naprzeciw podmiotu sytuuje się przedmiot poznania, stąd też każde zjawisko, stając się przedmiotem poznania, zostaje zarazem uprzedmiotowione – określone poprzez wstępne warunki przedmiotowości. Z jednej strony jako podporządkowana prawom matematyki i fizyki materia (*res exten-*

sa), z drugiej jako określone przez prawa logiki myślenie (*res cogitans*). Zgodnie z kartezjańską charakterystyką prawdy, jako jasnego i wyraźnego przedstawienia, sprowadzenie myślenia do rachunku logicznego, a przyrody do materii obliczalnej matematycznie i fizycznie, zabezpiecza ich właściwe pojawianie się, każdorazowo wpisując zjawiający się byt w jeden z momentów dysjunkcji: albo jest on materią albo myśleniem. Jako że człowiek stawia przed sobą byt, to zdolność bytu do stałej obecności zostaje utożsamiona z jego realnością, towarzyszy jej bowiem pewność podmiotu, że uchwycił niezmienny stan rzeczy [20, s. 90-94].

Nowożytne przedstawienie świata opiera się zatem na projekcie, który polega na ustanowieniu prawomocnego sposobu pojawiania się bytu – wydobyciu z bytu stałości i trwałości jako jego istoty [21, s. 434]. Byt w całości staje się przedmiotem, obiektem, a jedynym właściwym sposobem ujmowania – obiektywności: „Przedstawianie powoduje dostawienie przeciwstawiania [się] przedmiotu” [21, s. 434]. Przedstawienie nie jest zatem ludzką projekcją, ale przyznaniem pierwszeństwa prezencji bytu (*re-presentatio*). Z kolei takim ustaleniem warunków prezencji bytu w odniesieniu do świata przyrody jest jego matematyzacja, jakiej dokonali Galileusz i Newton. Na jej podstawie byt przyrody staje się czymś stałym i wymiernym liczbowo, podlegającym ściśle określonym prawom: poprzez opisywalność prawami, to, co zmienne przedstawia się jako coś stałego. Taki świat może być badany i eksploatowany. Najpierw w horyzoncie teoretycznym – nauka otwiera się jako specjalistyczne i znajdujące się w ciągłym rozwoju pole badań, a następnie w horyzoncie technicznym i technologicznym – przejmowania przez człowieka kontroli nad bytem [20, s. 72-75, 81-82].

Do przedstawiania należy ujmowanie w relacji warunkowania, wytworzenia przez coś innego: o ile coś nie jest wytworzone, o ile nie znajduje się w relacji przyczynowo-skutkowej, o tyle też nie może zostać przedstawione poprzez odkrycie jego racji (*ratio*). Skoro byt jest czymś uwarunkowanym, a człowiek jest istotą przedstawiającą prawa określające byt, to może on na podstawie modyfikacji przedstawienia określać sam byt. Zauważmy bowiem: To, co wykazuje zgodność z wewnętrznymi prawami ludzkiego rozumu, w którym ucieleśnia się rozumność jako taka, może istnieć. Jeżeli umysłowe przedstawienie charakteryzuje się rozumnością przewyższającą rozumność tego, co istnieje faktycznie, to powinno ono istnienie owo zastąpić. Zmieniając warunkowanie – początkowo tylko w obrębie myślowego przedstawienia przedmiotu, można przekształ-

cić i sam byt, zaprojektować dokładnie jego postać, a zarazem sposób realizacji owego projektu: przedstawienie daje więc możliwość panowania, kształtowania określoności bytu. Na gruncie przedstawienia możliwa staje się racjonalizacja bytu, ale też tym samym ostateczną miarą poznania naukowego i jego ostatecznym rezultatem staje się poznawcze i techniczne panowanie nad bytem. Wiedza, która nie spełnia tych warunków przestaje być, o ile nie przekształci samej siebie w naukę (naukę ścisłą), prawomocnym poznaniem. Konsekwencją potęgowania władzy człowieka nad bytem okazuje się niekończące się rozszerzanie możliwości wytwarzania, postrzeganie całego horyzontu istnienia jako wytworu, bądź tego, co służy do wytwarzania [20, s. 70-71, 81, 92-94].

W nowożytności, jako „totalnej «racjonalizacji»” bytu [19, s. 140], znajduje odzwierciedlenie źródłowy sens słowa *ratio*. Heidegger podkreśla, że w łacinie Rzymian znaczy ono tyle co „rachunek”, tj. czynność, w której dokonuje się liczenie się z czymś (*reor*). Jednym z jej ucieleśnień jest procedura rachunkowa. Tam, gdzie obliczamy szanse powodzenia, tam uwzględniamy też tylko to, co powinno zostać wzięte pod uwagę, liczymy się z czymś, nastawiając się na określony aspekt rzeczywistości. Niepowodzenie objaśniamy jako pominięcie lub niewłaściwe przedstawienie czegoś. Tak właśnie dzieje się, gdy przeliczamy się – każdorazowo przeliczając jakoś byt, tj. wprzegając go w niewłaściwą procedurę obrachunkową. Liczymy na kogoś, jako że przedstawiamy sobie daną osobę jako zdolną do podjęcia albo zaniechania określonych działań. Także badacz oblicza rzeczywistość, przedstawiając to, co decydujące dla danego stanu rzeczy. Rachować to przedstawić to, co określające jawność danego bytu we właściwy sposób. Heidegger pisze: „W rachunku coś jest podstawione, lecz nie arbitralnie i nie w sensie dowolności; podstawione jest to, na czym coś właśnie już polega, tak to już bowiem jest z rzeczą. To, co tak podstawione, wyliczone, jest – jako to, na czymś coś polega – czymś przedłożonym, nośnym, obliczonym w rachunku; *ratio* jest podłożem, gruntem, tzn. podstawą (*Grund*). Rachowanie przedstawia w podstawianiu coś jako coś. Owo przedstawianie czegoś jako czegoś jest przywodem-przed-siebie, które zawsze przed-się-bierze to, co przedłożone i w takim przedsięwzięciu odbiera i wysłuchuje, jak ma się rzecz z tym, na co się liczy i z tym, z czym się liczy. Jako takie odbieranie liczenia, *ratio*, jest rozumem. Jako rachunek *ratio* jest: racją i rozumem” [19, s. 141]. Nowożytną nauką, a także nowożytnym światobrazem rozporządza zasada racji (*principium rationis*): *nihil (est) sine ratione* [19,

s. 49]. Racja stanowi podstawę, na której może coś być postawione, stosownie do niej prezentuje się stabilność bytu. Racjonalność jest zatem nierozłącznie związana z nakazem dostarczania bytowi ugruntowania po to, aby przekształcić go w przedmiot, a ten z kolei poddać władzy człowieka i osiągnąć zamierzone wyniki [22, s. 8]. Niejednokrotnie mówimy: coś, pozbawione jest racji, ktoś nie ma racji, jego racje są słabe, słabe też mogą być racje przemawiające za czymś. Wskazujemy przy tym nie tyle na nieistnienie myśli, działań, stanów rzeczy, co na brak lub niestabilność fundamentu, w oparciu, o który powinny się nam one jawić. W przypadku, gdy racje owe nie mogą być w ogóle odnalezione, byt, pozostając bez gruntu, umyka nam z pola widzenia jako to, z czym nie musimy się liczyć. Wobec myślenia pojęciowego i przedstawiającego prezentuje się jako to, co „niepewne, ułomne i kruche oraz zagrożone rozpadem” [23, s. 138]. W konsekwencji drugą stroną racjonalizmu musi stać się irracjonalizm; on też dostarcza racji, tyle że znajduje ją poza rozumem. W oparciu o dostarczaną przez nią pewność ugruntowane zostają np. istnienie Boga, pierwotne zasady, moralność, miłość, tj. to, co wobec *principium* dostarczania przedstawialnej racji (*principum reddendae rationis*) nie może się ostać.

Nowożytna technika – nie tyle w sensie dominacji określonych wynalazków technicznych, co „ustawiania” w nich i przez nie całości bytu – może być rozpatrywana jako spełnienie metafizyki. Spełnienie to przyjmuje – zdaniem Heideggera – postać zestawu, tj. uniwersalnego imperatywu włączania odkrywanego bytu w zaspokajanie potrzeb człowieka. To człowiek bowiem żąda od bytu określonego sposobu jawności i w tak określone pole istnienia włącza całość bytu jako zasób. Przyroda tylko początkowo traktowana jest jako przedmiot badania, który – gdy już zostaje określony – może zostać dostawiony do całości zasobów, którymi człowiek dysponuje. Nawet tam, gdzie człowiek bierze w ochronę przyrodę, zostaje ona dostosowana, jako krajobraz czy rezerwat, do masowego wypoczynku, badań naukowców lub potrzeb przyszłych pokoleń.

Technicyzacji ulegają zatem życie i język człowieka, jego codzienność. Bo spójrzmy: pole uprawne może zostać wezwane do intensyfikacji płodności. Realizacji tego wezwania zaczyna służyć myślenie człowieka jako planowanie, system uprawy, nawożenie, genetyczna obróbka ziaren, wreszcie sam człowiek jako robotnik rolny i konsument żywności, czy – mówiąc językiem współczesnym – produktów żywnościowych. Jabłko bądź ser przekształcone zostają w produkt, który swoją

wielkością, kolorem, składem i trwałością dostosowany jest do potrzeb człowieka (a raczej masowego konsumenta), i który dawno już utracił swój pierwotny zapach i smak. I dalej: zwierzęta hodowlane przeznaczają się do masowego dostarczania mięsa. Organizuje to sposób hodowli, materiał genetyczny zwierząt, wybór i pochłanianie mięsa przez człowieka. Przeznaczeniem uczelni staje się kształcenie przyszłych pracowników jako wytwórców produktu krajowego, czemu podporządkowana jest organizacja toku nauczania, eliminacja wiedzy, która może okazać się nieprzydatna, dobór książek, przemiany wyglądu książki, sposób uprawiania nauki. Nauka i naukowiec okazują się podporządkowani systemowi zorganizowanego wytwarzania i upowszechniania wiedzy [4, s. 48]. W ramach zestawu człowiek staje się jednym z elementów zasobu, co potwierdzają określenia: „kapitał ludzki”, „materiał ludzki”, „materiał genetyczny”, „sztuczne zapłodnienie”, „potencjał twórczy”, „zarządzanie potrzebami”, „zarządzanie krajobrazem”. Zuniformizowany człowiek istnieje w obszarze zestawu jako projektujący i jako zaprojektowany, określony przez „pęd naprzód ku możliwie największemu pożytkowi przy możliwie najmniejszym nakładzie” [5, s. 18], wpisany w taki stosunek do bytu, w którym ani człowiek, ani byt nie mogą jawić się w swojej istocie.

W odniesieniu do architektury oznacza to przewagę racjonalnie (matematyczno-geometrycznie zorganizowanej przestrzeni) nad rzeczami, wartości funkcjonalnej nad symboliczną, funkcji nad formą, znaczenia projektowanego nad znaczeniem zastanym, przejrzystości nad głębią: „Modernistyczne projektowanie, wychodząc od abstrakcyjnych założeń dotyczących funkcji i organizacji życia, ignorowało faktyczne potrzeby i wzorce życia codziennego, w konsekwencji pozbawiając krajobraz miasta jego naturalnej różnorodności oraz witalności. Modernistyczny sposób planowania, domagający się wolnego pola dla realizacji całościowego projektu – niejako „od zera” – przypomina bowiem marzenie Kartezjusza: o myśleniu nieskażonym przez przesady, rozwijającym się w czystej przestrzeni umysłu; sam filozof zobrazował je posługując się metaforą architektoniczną – zestawiając ze sobą dwa kontrastowo różne widoki miasta: z jednej strony chaotycznie piętrzących się budynków, łątaniny elementów nowych i starych, a z drugiej – przejrzystego układu o jednorodnym założeniu” [24, s. 213]. Racjonalnie zorganizowana przestrzeń może okazać się przestrzenią nie-ludzką, nie nadającą się do zamieszkania (Brasilia) [25, s. 251-254]; przestrzeń wymierzona i poddana eksploatacji staje się przestrzenią bez znaczenia: „Prostacka geometryczność

obnaża przestrzeń, staje się ona naga, brak jej półtonów” [26, s. 116]. Ujęcie przestrzeni życia codziennego za pomocą sformalizowanego języka geometrii wiąże się z utratą jakościowego charakteru miejsca, transformacją relacji jakościowych w ilościowe. Przestrzeń abstrakcyjna zostaje następnie zhipostazowana, w rezultacie czego „ilość” nie powraca do „jakości” (relacja do substancji, przedstawienie do bytu, wartość instrumentalna do wartości samoistnej), ale ją wypiera, relatywizując wszelkie odniesienia przestrzenne [27, s. 92-103]. Uwidacznia się to w antynomicznym związku panowania i przynależności (posiadania i bycia): im bardziej człowiek „ogarnia” przestrzeń pod kątem poznawczym i instrumentalnym, tym bardziej traci związek z miejscem.

W przestrzeni tej dokonuje się swoista ekspansja semantyczna „nie-miejsc” (zuniformizowanych, ikonicznie i tekstualnie reprezentowanych oraz schematyzowanych, funkcjonalnie i tranzytywnie zorganizowanych przestrzeni – dworce, ulice jako ciągi komunikacyjne, stacje benzynowe, porty lotnicze, motele) [28, s. 53-79] wywłaszczająca człowieka ze zdolności doświadczenia, organizowania i rozumienia miejsc⁶. Post-

⁶ Pierwsze filozoficzne przeciwstawienie miejsca (starożytnych Aten) i „nie-miejsca” (Atlantydy) odnajdujemy u Platona. Wyspę Atlantydy wyróżniają dominanty krajobrazowe – morze i góry, zgeometryzowana struktura przestrzenna, otwarcie na morze (port), nadobfitość dóbr, pycha i chciwość mieszkańców, ekspansja zawłaszczająca inne miejsca [29, s. 147-159]. „Nie-miejsce” generuje też specyficzny rodzaj dyskursu (sofistykę), który pozbawiony jest odniesienia do domu (*oikos*), ojczyzny (*polis*), prawdy i dobra (idee) [30, s. 23]. Miejsce narażone jest – o ile mieszkający w nim ludzie stracą z nim związek (przestaną je zamieszkiwać i podlegać „duchowi miejsca”) – na przekształcenie się w „nie-miejsce”. Miejsce określa korelacja siły dośrodkowej i siły odśrodkowej, a zamieszkiwanie wyraża ich *aequilibrium*. Tymi siłami są u Platona odpowiednio rozum (pierwiastek określony i określający) i pożądanie (nieokreślony i określający), a u Heideggera *poiesis* i *téchne*. Heidegger (za Platonem) odkrywa strukturalne prawo przekształcające miejsce w „nie-miejsce”. Nie chodzi tu o porzucenie, zniszczenie czy kataklizm, ale o zaburzenie *aequilibrium* pomiędzy przynależnością do miejsca, a przynależnością miejsca do człowieka. „Nie-miejsce” powstaje jako następstwo *hybris* posiadania, przedstawiania i kształtowania. Bycie udziela się człowiekowi poprzez miejsca, gdy jednak człowiek chce urządzić miejsce „po swojemu”, zapominając o jego *genius loci*, bycie zanika. „Nie-miejsce” stanowi zatem ekstremum transformacji miejsca. U Heideggera (*Die Grundbegriffe der Metaphysik. Welt-End-lichkeit-Eisamkeit*) można odnaleźć fenomenologiczną analizę dworca jako miejsca oczekiwania na przyjazd i odjazd oraz związanej z nim pustki znaczeniowej i osamotnienia. Heidegger określa je jako nudę wywoływaną poprzez bycie na dworcu o niewłaściwej porze (oczekiwanie ma być jak najkrótsze), niemożliwość realizacji związku funkcjonalnego (dworzec przestaje być poręczny), a zarazem niezdolność do

modernistyczna nomadyczność nie zna już celu drogi, nie zna też zatem istoty drogi [15, s. 14]: dla niej celem samym w sobie staje się mobilność, a miejsce przedstawia się jej jako ontyczne, epistemiczne i etyczne ograniczenie. Właściwy miejscu i wynikający z jego wielowarstwowej struktury *genius loci* [31, s. 11-23] jest doświadczany poprzez nomadycznego turystę jako unikalny klimat. Miejsce zatrzymuje, wiąże, przywiązuje do siebie i zobowiązuje, zespala wolność z odpowiedzialnością, zapewnia identyfikację [32, s. 31], chroni i domaga się ochrony, gdy tymczasem nomadycznym ideałem stają się transgresja (M. Foucault), nieokreśloność, chaotyczność i posiadanie opcji wyboru (egzemplifikacją przestrzenną tego ideału jest „kłącze” G. Deleuze’a jako „zdecentrowana” struktura). „Nowy” człowiek to nie chrześcijański *homo viator*, ale postchrześcijański i postmetafizyczny *homo „de-v(w)iator”*, który oddziela ciąg komunikacyjny od miejsc (autostrada omija miejsca), bywa w miejscach, ale nie jest zdolny do przebywania w nich, bo nie ma własnego miejsca.

5. Krytyczna analiza

Zestaw i rzecz to dwa przeciwstawne sposoby odniesienia do jawności (i niejawności) bycia: pierwszy je przedstawia, podstawia, dostawia i zastawia, drugi wydobywa na jaw i chroni („ratuje”). Pierwszy, w masowym wytwarzaniu i potęgowaniu funkcjonalności, ztraca znaczenie, drugi namnaża je w kunszcie „rękodzieła”. Pierwszy jest ześrodkowany w mieście, drugi uobecnia się jako wiejska chata. Pierwszy odzwierciedla się w stałym postępie dyskursu naukowo-technicznego, drugiemu towarzyszy archaiczność dialektu i poezji. To przeciwstawienie nie prowadzi u Heideggera do ostatecznego zerwania: utopia wiejskiej chaty nie staje się nostalgiczną utopią regresywną [33, s. 215-237], ale utopią progresywną. Heideggerowi nie chodzi zatem o totalną negację teraźniejszości (zestawu), ale o jego transformację, o zespolenie nowożytnej techniki z byciem: „Nasz stosunek do świata techniki – wyjaśnia – staje się w jakiś cudowny sposób prosty i spokojny. Wpuszczamy przedmioty techniki do naszego codziennego świata, a jednocześnie pozostawiamy je na ze-

uchwycenia odmiennych znaczeń. Dodajmy, że dworcowe poczekalnie (perony) projektowane są w taki sposób, aby człowiek nie mógł ich oswoić jako miejsc, „zasiedzieć” się w nich (odśrodkowy układ krzeseł, ławek ma ograniczyć interakcje między podróżnymi).

wnątrz, to znaczy – same sobie jako rzeczy, które nie są czymś absolutnym, lecz same zdane są na coś wyższego. Tę postawę jednoczesnego Tak i Nie świata techniki chciałbym nazwać pewnym starym słowem: wyzwolenie ku rzeczom (*Gelassenheit zu den Dingen*)” [22, s. 17].

Wyobrazeniowo-myślowne figury wsi i miasta przynależą do siebie w tej mierze, w jakiej miasto potrzebuje wsi jako rubieży pierwotnej jawności bycia, miejsca, gdzie ta jawność jest jeszcze przechowywana i gdzie może się uobecniać. Potęgowanie przez Heideggera dystansu pomiędzy miastem a wsią okazuje się strategią wytwarzania bliskości bycia. W tym miejscu moglibyśmy postawić hipotezę, przedstawiającą Heideggera jako emisariusza samego miasta, który poprzez swoją wiejską kwerendę gromadzi i dostarcza miastu „dobra” tyleż niedostępnego w przestrzeni miejskiej, co dla niej niezbędne. „Dobra” – ujmując problem w perspektywie społeczno-ekonomicznej transmisji dóbr, na które istnieje podaż w mieście, „dobra”, którego wytwarzanie i dostarczanie konstytuuje status społeczny i ekonomiczny na wsi jako „pana profesora”. Praca Heideggera potrzebuje wsi, lecz jej owoce nie posiadają na wsi jakiegokolwiek wartości wymiennej: rozmowa krąży wokół wiejskiej codzienności, a nie wokół problemów bycia [11, s. 10]. Tylko osobliwy status zawodowy Heideggera pozwala mu na częste i długie przebywanie w chacie. Filozofa wiąże z wiejską społecznością nie tyle sama praca – nie uczestniczy on w systemie jej podziału i wymienności dóbr – co czas wolny, czym odróżnia się on od letnika, który „zawsze” ma czas wolny. Heideggerowska mimikra pozwala przyswoić podstawowe techniki wydobywania bycia, przenieść je w obszar dyskursu i uczynić je dostępnymi dla mieszkańców miasta. W rytmie szwarcwaldzkiego życia bycie nie jest poddawane procedurze dyskursywnego przedstawienia, człowiek żyje w bezpośredniości bycia i przynależy do niej w całości. Nie potrzebuje filozofii jako dyskursu diagnozującego wykorzenienie i je przewyciężającego; wieś nie ukształtowała też charakterystycznego dla kultury miejskiej centrum – agory, form spędzania wolnego czasu i dyskursu. Powyższa konstatacja pozwala na upozycjonowanie filozofa *pomiędzy* wsią i miastem, a dyskursu filozoficznego *pomiędzy* figurami zakorzenienia (zamkniętego w sobie świata ojczyźnianego) i totalnego wykorzenienia (świata bez ojczyzn).

Filozof wytwarza swoistą *mimesis*, począwszy od rytmu zajęć po metaforykę oraz zapożyczenia z dialektu, aby odzyskać dyskursywnie samo bycie, zapośredniczając jego uobecnienie tym razem już w przestrzeni miejskiej. Im bardziej podkreśla swoje przesłanie, tym bardziej

kieruje je ku przestrzeniom wykorzenia. Symulacja wiejskiego trybu życia ma zatem w ostateczności służyć rewitalizacji miasta (filozofia genetycznie, instytucjonalnie, przestrzennie i problemowo związana jest z życiem miejskim i racjonalizacją towarzyszącego mu kryzysu), archaizacja (zrównoważonemu) postępowi: pozostający na obrzeżach anachoreta i eremita nawet jako nieobecny, pozostaje, podobnie jak Nietzscheański Zaratustra, odniesiony do miejskiego centrum jako świata „zapomnienia bycia”. Oddala się od niego, poddaje krytyce, a wreszcie powraca do niego, po to, aby dokonać jego przeistoczenia. Realne miasto istnieje pomiędzy swym utopijnym i dystopijnym podwojeniem, apokaliptyczne „Nowe Jeruzalem” jest odwróconym obrazem „Babilonu”. Droga do Heideggerowskiego „Nowego Jeruzalem” (poetyckiego zamieszkiwania) prowadzi przez „Babilon”, „pustynię” zapomnienia bycia i zestawu: totalne wykorzenie staje się warunkiem ponownego zakorzenia, utrata ojczyzny warunkiem jej odzyskania, niepoetyckość zamieszkiwania warunkiem jego poetyckości, potęgowanie negatywności warunkiem jej przezwyciężenia [34, s. 117-140; 35, s. 69-90]⁷.

Praca filozofa upodabnia się do pracy rolnika: jeżeli materią tego ostatniego jest ziemia, w którą zagłębia się w procesie uprawy i pielęgnacji, to materią pierwszego jest język (znaczenia), w którym odnajduje słowa poetyckie (poetyckość języka nie ogranicza się do samej poezji), słowa o znaczeniu fundamentalnym, słowa odnoszące człowieka do bycia. „Słowa – stwierdza Heidegger – nie są wyrażeniami i jako takie w niczym nie przypominają naczyń i pojemników, z których czerpiemy zastaną w nich zawartość. Słowa są studniami, które wykopuje powiadanie, studniami, które wciąż od nowa trzeba znajdować i kopać, łatwo dającymi się zasypać, lecz czasami nieoczekiwanie wytryskującymi. Jeżeli stale nie chodzimy do studni, naczynia i pojemniki będą stały puste lub ich zawartość straci świeżość” [23, s. 98]. Spróbujemy udostępnić to, co zostaje otwarte przez powyższą metaforę. Studnia jest rezultatem rękodzieła człowieka uobecniającego źródlaną wodę w jego zagrodzie. Studnia dociera do wody – daje jej ujście i miejsce przebywania, z którego można wydobyć ją na jaw. Taką studnię, skupiającą wokół siebie życie, którego bieg wyznacza pajęczyna ścieżek, musi posiadać każde miejsce zamiesz-

⁷ Heideggerowska bezdomność odniesiona jest do (kulturowej) pamięci domu i do doświadczenia jego (dyskursywnej i realnej) utraty. Bezdomność nomadyzmu nie pamięta domu (a jeśli już, to jako „miejsce opresji”), dlatego jego brak nie jest negatywnie waloryzowany i nie towarzyszy mu generowanie utopii zamieszkiwania.

kania człowieka. Znalezienie odpowiedniego miejsca, wykopanie studni i jej stałe udrażnianie przedstawia się zatem jako podstawowa czynność rolnika stawiającego swe domostwo. W studnię włączony jest trud człowieka i jego troska. Gdy człowiek przestaje sięgać ku temu, co źródłowe, studnia pozostaje co najwyżej malowniczym rekwizytem minionych czasów, zarastają też prowadzące do niej drogi.

W znacznym uproszczeniu poziom obrazów znajduje następujące odzwierciedlenie w sferze rzeczy: „Woda” jest bycie-wydarzenie, „studniami” słowa elementarne, „pojemnikami” słowa uprzedmiotawiające. „Woda” bycia przekazuje siebie i udziela się z obszaru tego, co skryte i niepoddane kontroli człowieka. Słowa elementarne udostępniają, słowa uprzedmiotawiające rozprzestrzeniają. „Pojemniki” to nie tylko naczynia, które służą do przenoszenia wody. Gdy zostają wypełnione, przyjmują ją w siebie i skupiają, a następnie udostępniają. Podobnie jak właściwą zawartością naczynia nie jest ten lub inny płyn – jak podkreśla Heidegger „w istocie dzbana przebywają ziemia i niebo” [13, s. 152], tak też właściwą, a ściślej mówiąc jedyną zawartością słowa nie jest jego znaczenie, ma być ono tym, przez co każdorazowo zostaje otwarta całość.

Lecz studnie wysychają, zostają przez człowieka opuszczone czy zanieczyszczone; wszędzie tam człowiek – mając niejako wodę do swej stałej dyspozycji – traci dostęp do tego, co źródłowe. Studnia wymaga trudu i troski człowieka, codziennego czerpania i roznoszenia wody. W epoce dominacji techniki człowiek może uzdatnić wodę, wstawić ją w sieć rur i trzymać w stałej gotowości. Jest zużywana lub oszczędzana, lecz nawet wtedy nie jest objęta pieczęcią człowieka. Oszczędza się wodę nie ze względu na nią samą, ale – jako jeden ze składników zasobów – ze względu na jej brak lub cenę. Dopełniając metaforę „słów-studni”, należy stwierdzić: w epoce spełnienia metafizyki woda „z kranu” nie nadaje się do picia – jest tak uboga, że nie niesie z sobą niczego wartościowego, a droga do studni została zapoznana, tak że substytut wody czyni „pragnienie” bycia nieodczuwalnym („bieda braku wody”). Ilość słów, podobnie jak dzieje się to z ilością informacji i wydarzeń, ma zasłonić brak jakości – to, że nie towarzyszy im nic istotnego (sens i rozumienie). Nadmiar znaczenia instrumentalnego (istnienia ze względu na coś, do czegoś, po coś) zastawia znikomość znaczenia symbolicznego (bycia sobą w doniesieniu do całości). Zadaniem filozofii jest, w rozumieniu Heideggera, rozbudzenie „pragnienia bycia” oraz swoista – mimetyczna względem pracy rolnika – melioracja i irygacja języka [6, s. 53]; dotarcie do słów

źródłowych, wprowadzenie do języka ich znaczeń, a także otwarcie myślenia (budowania) na stale napływające (podobnie jak podziemne wody) nowe znaczenia.

W tym miejscu można podnieść następującą wątpliwość: odwołujące się do tradycyjnych narzędzi, rękodzieło myślenia zostaje zwielokrotnione przez „miejską” technologię składu, druku jako masowego powielania, dystrybucji i promocji. Bycie pozyskiwane metodą ekologiczną – wiejska chata i samotność myśliciela znajdują się na antypodach nowoczesnego laboratorium, zespołu badawczego, umiędzynarodowienia nauki oraz mobilności naukowca [20, s. 76-77] – i powierzone miejskim kanałom dystrybucji dóbr, ma zrewolucjonizować sam system, narażając się zarazem na zawłaszczenie i przekształcenie się w jeden z elementów tego systemu: tak jak woda pochodząca ze źródła może być masowo czerpana, „uszlachetniana”, rozlewana i dostawiana do (teraz już prozdrowotnych) potrzeb konsumenta. Bycie jest zawsze nadmiarem w swej skrytości, człowiekowi udziela się natomiast w znikomości: źródlanej wody bycia nie można się napić do syta, na zapas, czy też zmagazynować. Studnie bycia oferują swą wodę tylko tym, którzy pozostają w drodze ku byciu, tym, którzy udrażniają owe studnie. Filozof – dotykamy tutaj kolejnego aspektu Heideggerowskiego sokratyzmu – uczy myślenia, ale nie może za nikogo myśleć, jest mistrzem inicjacji i sokratejskim maieutą, a nie prorokiem, kapłanem czy ekspertem. Myślenie pozostanie zawsze rękodziełem rolnika czy rzemieślnika, wymykającym się planowaniu, wytwarzaniu, reprodukowaniu i uniformizacji, dlatego też kształtuje się w relacji dialogicznej bycia z człowiekiem oraz mistrza z uczniem, związane jest z indywidualną miarą człowieka i nastawione jest na przygotowywanie ucznia do mistrzostwa. Konkludując: bycie nie podlega uprzedmiotowieniu (zapomnieniu), o ile człowiek (poszczególne istota ludzka) jest zdolny do myślenia.

Od Heideggerowskiego ujęcia miasta (miejskości) odbiega choćby topografia jego rodzinnego, zaledwie kilkutysięcznego miasteczka Messkirch. Dom rodziny Heideggerów (fot. 3) usytuowany jest w układzie, wyznaczającym bliskość „przebywania przy rzeczach”: znajduje się on w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła katolickiego pw. św. Marcina, w którym mały Heidegger służył do Mszy św., kilkaset metrów od renesansowego kompleksu pałacowego, w którym mieści się Muzeum Heideggera (fot. 4) oraz od kameralnego centrum, a samo miasteczko płynnie przechodzi w wiejską zabudowę, pola, polne drogi i obszary leśne. Przemiesz-



Fot. 3. Dom rodzinny Martina Heideggera (Messkirch)
Pic. 3. The house in Messkirch, where Heidegger grew up
Źródło / Source: <http://de.wikipedia.org/>



Fot. 4. Zamek w Messkirch
Pic. 4. The castle at Messkirch
Źródło / Source: <http://de.wikipedia.org/>

czenie przestrzenne w figurach dyskursu stanowi niejako zawiązanie zerwanej ciągłości przestrzenno-czasowej – „powrót” do sposobu życia dziadków filozofa, prowadzące do ukonstytuowania typu idealnego epifanii bycia w przeciwieństwie do typu idealnego zapomnienia bycia. Punktu odniesienia nie stanowi rodzinne miasto, w którym Heidegger spędził dzieciństwo i gdzie znajduje się jego grób (pozbawiony chrześcijańskiej symboliki), czy też Fryburg Bryzgowijski (fot. 5), w którym Heidegger uczęszczał najpierw do gimnazjum, a następnie studiował teologię i filozofię (Messkirch i Fryburg stanowią układy bogatsze semantycznie, bardziej zróżnicowane i „zdekompresowane”, skomplikowane heurystycznie, a zarazem umożliwiające zamieszkiwanie), ale (mitycznie) wydłużona linia genealogiczna szwabskich rolników [36, s. 177]. Chata w Todtnaubergu stanowi punkt fundujący tetragonalny układ uzupełniany poprzez Messkirch, Fryburg (Heidegger w latach 1933-34 był rektorem uniwersytetu) oraz ostatni element tejże struktury – miasto nieokreślone, potęgujące w nieskończoność swą negatywność. To pomiędzy utopijną chatą jako źródłem bycia (typem idealnym bliskości, kompresji i zespolenia wszystkich znaczeń) a dystopijnym miastem (typem idealnym zapomnienia, dekompresji i anihilacji znaczenia) ustawicznie oscylują wyobrażenia i myślenie Heideggera⁸.

Analogiczny proces obserwować możemy na linii doświadczenia boskości: Heidegger odchodzi od chrześcijaństwa jako „platonizmu dla ludu”, odrzucając jednocześnie ateizm (bezbożność), będący według określenia C. G. Junga „przypadłością społeczeństwa wielkomiejskiego” i przesuwając się ku agrarnemu politeizmowi (neopogaństwu). Heidegger, eksponując negatywny charakter chrześcijaństwa (później ten radykalizm słabnie) i jego współdziałanie w dziele zapomnienia bycia, pozostawia chrześcijaństwo, podobnie jak Messkirch i Fryburg poza ekstremami boskiej epifanii pierwszego początku, bezbożności, nocy ostatniego boga i nadziei na paruzję bogów⁹.

⁸ Heidegger nie nawiązuje do przeciwstawienia małego miasta wielkiemu (J. J. Rousseau), bądź też do filozoficznych (Platon, Arystoteles) i architektonicznych (G. Vasari) rozważań nad miastem optymalnym.

⁹ Heideggerowskie figury zamieszkiwania, miejsca, drogi zakorzenione są w świecie chrześcijańskim, a ściślej mówiąc w katolicyzmie, który sakralizuje przestrzeń (*sacrum* należy u Heideggera do momentów konstytutywnych miejsca) i poszczególne etapy „drogi życia”. Z Heideggerowskiego opisu otoczenia chaty znika kościół (dzwonnica), lecz to w istocie w relacji do „uprzestrzennionej” i „uczასowionej” boskości (*Stat crux dum volvitur orbis*), którą chata tylko odzwierciedla, możliwe jest



Fot. 5. Fryburg. Widok z wieży zamkowej
Pic. 5. View of Freiburg, seen from Schlossberg
Źródło / Source: <http://de.wikipedia.org/>

Kategoria bogów stanowi w istocie nieokreślony (nieoznaczony) ciąg, w którym mogą pojawiać się różnorodne wartości – Heideggerow-

zamieszkiwanie. Dyskurs zamieszkiwania dystansuje się wobec chrześcijaństwa (Boga) w warstwie retorycznej, gdy tymczasem conceptualnie pozostaje od niego zależny. Heidegger przemieszcza centrum do chaty, lecz jej porządek ukonstytuowany został w świecie chrześcijańskim i do niego też należy. Poza tą relacją, chata przekształca się w hyletyczną podstawę fantazmatu, z elementu struktury staje się jej fundamentem (stanowi *omphalos* – „pępek świata”), co dezorganizuje spójny porządek czasu i przestrzeni.

skie konkretyzacje nawiązują do mitologii greckiej i mitologii germańskiej. Bogami, jeśli przyjmiemy ich (neo)pogańskie określenie, które nie ogranicza boskości do Dobra, mogą być ostatecznie – i wbrew intencjom Heideggera – bożyszcze bezbożności (rozumiane jako *quasi*-sakralne imitacje boskości, intensyfikujące przeżywanie świata [20, s. 81]) – seks (zamiast erotyki), sport (zamiast rywalizacji), konsumpcja (zamiast spożywania i mieszkania przy rzeczach) oraz pieniądze (zamiast sztuki gospodarowania) ze swymi „świątyniami” – pornoklubami, stadionami, galeriami handlowymi i bankami. Wszędzie tam człowiek zostaje – na podstawie racjonalnej kalkulacji – dostawiony do zestawu: jako konsument, sprzedawca i producent; jako kibic i zawodnik; jako pożądaný oraz ciało wydane-wydające się pożądaný¹⁰; wreszcie jak parametr kupna-sprzedaży na rynku finansowym. Bezdomny człowiek tworzy symulakry miejsc, *quasi*-miejsca, oferujące symulakry przynależności, więzi, bliskości, znaczenia, transcendencji, kosmosu. Wszędzie tam miara zastawiona zostaje przez nadmiar – nadmiar rozumu instrumentalnego i wypływającego z niego poczucia mocy: „Niewykluczone, że nasze niepoetyckie zamieszkiwanie, jego niezdolność do brania miary, pochodzi z osobliwego nadmiaru szaleńczego mierzenia i rachowania” [9, s. 180].

Racjonalne mierzenie, podporządkowujące całość bytu przedstawianiu i dostawianiu, powinno czerpać miarę z odniesienia do tego, co poetyckie, sytuującego człowieka w „pomiędzy” ziemi i nieba. Ekstremum monstrualności przestrzeni miejskiej, jej nieustannie narastającej nadproduktywności i transformacji znajduje przeciwwagę w ekstremum porządku, harmonii, samowystarczalności, reprodukcji i ciągłości wiejskiej chaty, jej realnym ubóstwie, ale zarazem symbolicznym bogactwie odniesień do bycia. Miejskiej alienacji i atomizacji odpowiada przyrodnicza, społeczna, kulturowa i sakralna całość wsi, czasowi linearnemu czas kosmiczny, przestrzeni wypełnionej przedmiotami, przestrzenie czerpiące swe określenia od rzeczy. Obie figury wyobrazeniowo-myślowne sytuują się więc poza granicami realnej przestrzeni, ale też z ich wzajemnego sprzęgnięcia przestrzeń otrzymuje symboliczne znaczenie, zaczyna być doświadczana jako otwarta zarówno na zamieszkiwanie jak i wykorzenie, jako przestrzeń – o ile figura miasta należy jeszcze do zestawu – w której droga do zamieszkiwania wiedzie przez doświadczenie skrajnej

¹⁰ B. Banasiak przeprowadza wnikliwą analizę relacji (także w aspekcie przestrzenno-architektonicznym) pomiędzy śmiercią Boga jako brakiem miary a racjonalnie zaplanowanym i samo-destrukcyjnym ekscysem erotycznym [37].

bezdomności. Dystans chaty, uruchamiając procedurę anamnezy, pozwala – jak ukazują to Heideggerowskie analizy mostu, dzbana lub katedry – bardziej precyzyjnie dostrzegać wartości symboliczne, pozwala na systematyczne wprowadzanie w dyskurs znaczeń nieinstrumentalnych („neomitycznych”, „zaczarowujących” świat „odczarowany” przez naukę i technikę). Prezentowana tutaj technika myślowa polega w istocie na potęgowaniu tego, co skrajne po to, aby ukonstytuować „obszar” pomiędzy tymi skrajnościami. „Złoty środek” *realnego zamieszkiwania* mieściłby się zatem pomiędzy utopią chaty („nadmiar” siły dośrodkowej w zamieszkiwaniu, brak transformacji, zamknięcie w niedyskursywnej formie, politeizm, zatopienie w byciu) a dystopią bezdomności (totalne wykorzenienie, nadmiar mobilności, nadmiar rozumu instrumentalnego, bezbożność, panowanie nad bytem). Określenia, składające się na antytetyczne fikcje, mają się nie tyle wzajemnie unieważniać, co „znosić” w syntezie: 1) równowagi siły dośrodkowej i odśrodkowej w zamieszkiwaniu (otwarcie się światów ojczyznianych na uniwersalność); 2) rozwoju zakorzenionego w tradycji; 3) poetyckiego myślenia; 4) Boga; 5) bytu bycia.

Heideggerowska koncepcja zamieszkiwania – jeżeli odniesiemy ją do kryteriów dyskursu naukowego – może prezentować się jako niekonkluzywna, anachroniczna i nieprzekładalna na praktykę architektoniczną¹¹,

¹¹ Taki zarzut stawia np. H. Lefebvre. Inaczej sądzi E. Rewers, która podkreśla, że „nostalgiczna wizja [domu jako przestrzeni wycofania – T. D.] dawno już ruszyła na podbój miasta i znalazła dla siebie miejsce na jego przedmieściach i w dzielnicach rezydencjalnych. We współczesnych badaniach koncepcja bungalowu, pawilonu, rezydencji (domu jednorodzinne w Polsce) należy do kultury miejskiej, przejmując jednocześnie niektóre cechy leśnej chaty: dążenie do izolacji, ochronę prywatności, utrzymanie bezpośredniego kontaktu z naturą” [33, s. 221]. Projekt J. Herzoga i P. de Meurona (budynki mieszkalne przy Rue des Suisses, Paryż) przenosi model zamieszkiwania w kontekst XIX-wiecznego kwartału: perforowana blacha i kryjące się za nią duże przeszklenia mają przywrócić związek miejskiego życia z rytmem dnia i nocy oraz rytmem pór roku, natomiast dziedziniec-ogród ma przywrócić więzi społeczne i więź z naturą. Trudno nie dostrzegać także związków Heideggerowskiego pojęcia wydarzenia czy czwórni z ujęciem przez B. Tschumię architektury jako scenarii dla ludzkiej, nieprzewidywalnej i ulotnej tkanki zdarzeniowej. Przykładem dążenia do całościowego (teoretycznego, historyczno-opisowego oraz normatywno-prognostycznego) przełożenia koncepcji zamieszkiwania na dyskurs architektoniczny są prace Christiana Norberga-Schulza [15; 16; 31; 38]. Z kolei Thomas Thiis-Evensen (*Archetypes in Architecture*) przekłada dyskurs miejsca i zamieszkiwania (wnętrze-zewnątrz) na kategorie architektoniczne (ściana, podłoga, dach, okna, schody) implikujące określone relacje przestrzenne, społeczne, aksjologiczne [39]. Jeżeli Evensen koncentruje uwagę na poszczególnych elementach struktury przestrzennej (budyn-

opiera się ona bowiem wyczerpującemu przedstawieniu, nie można z niej też wyprowadzić jednoznacznych wniosków, charakteryzujących się niezbitą pewnością. Należy pamiętać, że odejście od dyskursu naukowego nie jest w przypadku Heideggera wyrazem nieudolności myśliciela lub braków warsztatu pisarskiego. Jednoznaczność metodologiczna dyskursu naukowego wynika, zdaniem autora *Sein und Zeit*, z ontologicznego uprzedmiotowienia samego bycia, zamykającego nauce dostęp do prawdy bycia. Z kolei filozofia, czy szerzej namysł (pomnienie, myślenie), wraz z bliskością bycia wchłaniają w siebie jego modalności: niejednoznaczność, otwartość, ulotność, dynamikę ujawniania się i skrywania. W tej perspektywie naukowa słabość dyskursu, okazuje się jego największą zaletą: problematyzacja pozbawiona definitywnego rozwiązania stanowi procedurę dialogizującą proces myślenia, wprowadzającą czytelnika w proces współ-myślenia – nieskończonego nawarstwiania znaczenia poprzez ponawianie tego, co minione jako odpowiadanie wezwaniu bycia do myślenia (budowania i zamieszkiwania): „Jako odpowiadanie, myślenie bycia jest bardzo złudną i do tego bardzo marną rzeczą. Może jednak myślenie jest nieuniknioną drogą, która nie chce być żadną drogą zbawienia i która nie niesie żadnej nowej mądrości. Co najwyżej droga ta jest drogą polną, drogą przez pole, która nie tylko mówi o wyrzeczeniu, lecz już się wyrzekła, wyrzekła się pretensji do obowiązującej nauki, ważnego dokonania na polu kultury i czynu ducha. Wszystko polega na wysoce omylnym kroku wstecz w namysł, który zwraca uwagę na rysujący się w przesłaniu bycia zwrot zapomnienia bycia. Krok wstecz od przedstawieniowego myślenia metafizyki nie odrzuca tego myślenia, ale otwiera dal dla namowy prawdy bycia, na której porusza się odpowiadanie” [13, s. 163-164]. Heidegger nie kwestionuje nauki i techniki, odsłania jedynie ich nie(poza)-naukowe i nie(poza)-techniczne uwarunkowania, zakładając, iż wraz z odsłonięciem poetyckiego i myślowego horyzontu dokona się głęboka przemiana (zwrot) w istocie nauki i techniki: miast czynić człowieka bezdomnym, umożliwią mu zamieszkiwanie. Metafizyka w swym nowożytnym, naukowym i technologicznym spełnieniu przekształciła pierwotną dialektykę niejawności i jawności bycia oraz *poiesis*

kach), to Christopher Alexander analizuje powiązania strukturalne w trzech wymiarach: (1) struktury organizującej środowisko, (2) budynku lub grupy budynków i (3) części składowych budynków. Odpowiednie powiązanie wzorców (Alexander wymienia 253 wzorce, traktując swą klasyfikację jako otwartą, elastyczną i hipotetyczną) konstytuuje spójne, czytelne i przyjazne dla człowieka środowisko [8; 40].

i *téchne* w antynomiczny dualizm tradycji i racjonalizmu, przestrzeni życia codziennego i przestrzeni abstrakcyjnej, spontanicznej i ugruntowanej w tradycyjnych sposobach budowania skłonności do tworzenia miejsc i racjonalnego procesu organizowania przestrzeni. Rezultatem przezwyciężenia tego dualizmu, „zwinięcia” metafizyki, ma być zarazem rewitalizacja owej pierwotnej dialektyki, jak i samych miejsc(a).

6. Podsumowanie: architektoniczne ufundowanie poetyckiego krajobrazu bycia

Jak wiemy, myślenie Heideggera porusza się w obszarze paradygmatu nowożytności, która krytycznie rozpoznaje samą siebie i która usiłuje znieść wyobcowanie generowane przez instrumentalnie nastawioną wolę panowania. W paradygmacie tym rola syntetyczna, scalająca i przeistaczająca człowieczeństwo, przypada szeroko pojętej sztuce: piękno łączy u F. Schillera upodobanie zmysłowości z rozumem moralnym, F. Hölderlin realizuje w swej poezji projekt „nowej mitologii”, dzieło sztuki rozumiane jest przez F. W. J. Schellinga jako pojednanie rzeczy i idei (podobnie myśli G. W. F. Hegel, tyle że sztukę postrzega poprzez ograniczenia jej formy przedstawieniowej, dlatego ogłasza „koniec sztuki”), dla A. Schopenhauera kontemplacyjny ogląd dzieła sztuki tymczasowo znosi (de)presję woli życia, a F. Nietzsche w tragedii upatruje harmonii pierwiastka apollinijskiego i dionizyjskiego. Utopia estetyczna – jako że odnosi się ona nie tyle do sztuki obecnie istniejącej, co do mającej dopiero nastąpić – posiada podwójną moc transformacyjną: po pierwsze, dotyczy ona samej sztuki i po drugie, powoduje – poprzez odnowioną sztukę – radykalną odmianę człowieczeństwa.

Swoistość Heideggerowskiej utopii poetyckiego krajobrazu bycia polega na modyfikacji obu wątków: Heidegger „poetyzuje” przedmioty codziennego użytku; sztuka oznacza dla niego kunszt, biegłość rzemieślniczą, obejmującą niejako całość aktywności człowieka, a nie tylko artysty, tworzącego już w zamierzeniu przedmioty wyizolowane z codzienności (ich miejsca i przestrzeni symbolicznej) lub też jako takie odbierane przez współczesnego człowieka [6, s. 26]. Bycie nie udostępnia się w sposób pierwotny w pracowniach artystów, galeriach i muzeach, ale w codziennym przebywaniu przy rzeczach. Heideggerowskie „bycie w świecie” („bycie ku śmierci”) konkretyzuje się jako „bycie w krajobrazie”, które umożliwia „otwartość” bycia i komunikację człowieka z byciem.

Poszczególne momenty powyższego modelu komunikacyjnego przedstawiają się następująco: przekazem są rzeczy, środowiskiem komunikacyjnym zamieszkiwanie, a strukturę komunikacyjną funduje architektura. Z tego też względu architektura prezentuje się – inaczej aniżeli u poprzedników Heideggera (z racji użyteczności i niefiguracywnego charakteru) – jako najdoskonalsza ze sztuk: organizuje ona całość życia człowieka (jej użyteczność uniemożliwia czysto estetyczną izolację), a jej niefiguracywność zostaje odczytana jako struktura otwierająca jawność czwórni, jako struktura kodująca w sobie „tetragram” bycia. Heidegger waloryzuje zarazem architekturę jako dyskurs syntetyczny, łączący w sobie poetyzowanie, myślenie i budowanie, urządzający byciu i człowiekowi miejsca „pobytu”. Staje się ona także modelem dyskursu odnajdującego (a nie tylko postulującego) współbrzmienie tego, co różnorodne. Architekt natchniony poezją, przepełniony duchem myślenia, a zarazem pielęgnujący swe kompetencje inżynierskie – tak przedstawia się Heideggerowski ideał człowieka całościowego, Nietzscheańskiego „muzycznego Sokratesa” czy też „tańczącego Zaratustry”, godzącego muzykę (sztukę), filozoficzne myślenie z nauką, przekształcającego poetycko-myślową utopię w „cielesność” rzeczy – tworzącego, projektującego i kształtującego poetycki krajobraz bycia. Ideał ów posiada wyraźnie określoną przesłankę: aktywność architekta powinna wyrastać z *habitusu* jego zakorzenienia w realnym i utopijnym krajobrazie bycia [31, s. 195-202]. Bowiem tylko ten, kto sam potrafi świadomie mieszkać (myśleć), ten jest też zdolny do organizowania miejsc.

Piśmiennictwo:

1. Heidegger M.: *Cóż po poecie?* Przeł. K. Wolicki. [W:] Heidegger M.: *Drogi lasu*. Fundacja ALETHEIA. Warszawa 1997.
2. Heidegger M.: *Budować, mieszkać, myśleć*. [W:] Heidegger M.: *Odczyty i rozprawy*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2002.
3. Toynbee A.: *Człowiek wobec śmierci*. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1973.
4. Heidegger M.: *Wprowadzenie do metafizyki*. Przeł. R. Marszałek. Wydawnictwo KR. Warszawa 2000.

5. Heidegger M.: *Pytanie o technikę*. [W:] Heidegger M.: *Odczyty i rozprawy*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2002.
6. Heidegger M.: *Źródło dzieła sztuki*. [W:] Heidegger M.: *Drogi lasu*. Fundacja ALETHEIA. Warszawa 1997.
7. Heidegger M.: *Przewyciężenie metafizyki*. [W:] Heidegger M.: *Odczyty i rozprawy*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2002.
8. Heidegger M.: „...poetycko mieszka człowiek...”. [W:] Heidegger M.: *Odczyty i rozprawy*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2002.
9. Alexander Ch.: *A pattern language. Towns. Buildings. Construction*. Oxford University Press. New York 1977.
10. Heidegger M.: *Przyczynki do filozofii*. Przeł. B. Baran, J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 1996.
11. Heidegger M.: *Schöpferische Landschaft: Warum bleiben wir in der Provinz?* [W:] Heidegger M.: *Aus der Erfahrung des Denkens 1910-1976*. Vittorio Klostermann. Frankfurt am Main 1983.
12. Tuan Y. F.: *Przestrzeń i miejsce*. Przeł. A. Morawińska. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1987.
13. Heidegger M.: *Rzecz*. [W:] Heidegger M.: *Odczyty i rozprawy*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2002.
14. Heidegger M.: *Hölderlins Erde und Himmel*. [W:] Heidegger M.: *Erläuterungen zur Hölderlins Dichtung*. Vittorio Klostermann. Frankfurt am Main 1981.
15. Norberg-Schulz Ch.: *Bycie, przestrzeń, architektura*. Przeł. B. Gadowska. Murator. Warszawa 2000.
16. Norberg-Schulz Ch.: *Znaczenie w architekturze Zachodu*. Przeł. B. Gadowska. Murator. Warszawa 1999.
17. Platon: *Eutydem*. Przeł. W. Witwicki. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa 1957.
18. Heidegger M.: *Powiedzenie Nietzschego „Bóg umarł”*. Przeł. J. Gierasimiuk. [W:] Heidegger M.: *Drogi lasu*. Fundacja ALETHEIA. Warszawa 1997.
19. Heidegger M.: *Zasada racji*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2001.
20. Heidegger M.: *Czas światobrazu*. Przeł. K. Wolicki. [W:] Heidegger M.: *Drogi lasu*. Fundacja ALETHEIA. Warszawa 1997.

21. Heidegger M.: *Nietzsche*. Przeł. C. Wodziński i in. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa 1998.
22. Heidegger M.: *Wyzwolenie*. Przeł. J. Mizera. Wydawnictwo Baran i Suszczyński. Kraków 2001.
23. Heidegger M.: *Co zwie się myśleniem?* Przeł. J. Mizera. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa-Wrocław 2000.
24. Rejniak-Majewska A.: *Estetyczna złożoność i „powrót znaczenia” przeciw modernistycznym ideałom przejrzystości i ładu – zagadnienia architektury i projektowania*. Dostępny: <http://test.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs4/AgnieszkaRejniakMajewska.pdf>.
25. Eco U.: *Nieobecna struktura*. Przeł. A. Weinberg, P. Bravo. Wydawnictwo KR. Warszawa 1996.
26. Ostrowska M.: *Człowiek a rzeczywistość przestrzenna*. Autorska Oficyna Wydawnicza: Nauka i Życie. Szczecin 1991.
27. Cassirer E.: *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*. Przeł. A. Staniewska. Czytelnik. Warszawa 1998.
28. Augé M.: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. Chymkowski. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2010.
29. Platon: *Kritias*. [W:] Platon: *Timajos. Kritias*. Przeł. P. Siwek. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 1986.
30. Platon: *Timajos*. [W:] Platon: *Timajos. Kritias*. Przeł. P. Siwek. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 1986.
31. Norberg-Schulz Ch.: *Genius loci. Towards a phenomenology of architecture*. Rizzoli. New York 1980.
32. Królikowski J. T.: *Chrześcijańska interpretacja ducha miejsca*. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, nr 15 (2011), s. 29-37.
33. Rewers E.: *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*. Universitas. Kraków 2005.
34. Drewniak T.: *Der letzte Gott und das Dionysische. Martin Heideggers Weg zum anderen Anfang*, Revista filosofia UIS 10/1, 2011, pp. 117-140.
35. Drewniak T.: *Πόλις-ὕψιπολις-ἄπολις. Die Heimatlosigkeit und der semantische Überschuss des Seins im Licht der Heideggerschen Auslegung des Antigone-Chorlieds*. [In:] *Denkerische und dichterische Heimatsuche*. Hrsg. von T. Drewniak, A. Dittmann. VIADUCT-Verlag Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie. Görlitz-Neisse 2012, s. 69-90.

36. Sommer Ch.: „*Aber in Hütten wohnt der Mensch*“. *Heideggers Todtnauberg als mythologischer Bezirk der Wahrheit*. [In:] *Denkerische und dichterische Heimatsuche*. Hrsg. von T. Drewniak, A. Dittmann. VIADUCT-Verlag Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie. Görlitz-Neisse 2012, s. 175-197.
37. Banasiak B.: *Integralna potworność. Filozofia libertynizmu, czyli konsekwencje „śmierci Boga”*. Wydawnictwo Thesaurus, Łódź-Wrocław 2006.
38. Jivén G., Larkham P.: *Sense of Place, Authenticity and Character: A Commentary*. *Journal of Urban Design* vol. 8 (2003).
39. Thiis-Evensen T.: 1987. *Archetypes in Architecture*. Oslo: Norwegian University Press.
40. Seamon D.: *Concretizing Heidegger's Notion of Dwelling: The Contributions of Thomas Thiis-Evensen and Christopher Alexander*. *International Journal of Architectural Theory* vol. 2 (1998).

The poetic landscape of being: Martin Heidegger's interpretation of space in the perspective of "building" category

Abstract:

Metaphysics, according to Martin Heidegger (1889-1976), reaches its apogee in the modern science and technology which project the entirety of existence as a set. Fulfillment of metaphysics manifests itself in technicization of language, its simplification, subordinating it to the requirements of communicative and pragmatic usability. Such a language allows man to control the entirety of existence, blocking simultaneously his access to the essence, transforming him into „a technicized animal”. Fulfillment of modernity manifests itself in “homelessness”, in the lost of place of dwelling, in the “uprooting” of the man and in the “forgottenness” of being. Heidegger, on the one hand, subjects language to catharsis through deconstruction of basic metaphysical concepts, on the other hand, revitalizes non-metaphysical potential of language contained in Hölderlin’s poetry, pre-Socratic philosophy as well as in the inhabitation (dwelling) metaphor. The centre of the Heideggerian utopia of the poetic landscape of the being is the Schwarzwald peasant house (esp. chalet) as the basic

structure of the appearance of fourfoldness (the unity of the Earth, the Sky, the Mortals and the Immortals). In the light of poetic project, the man comes out not as a constructor – things maker, but as a mortal, entwined in the structure of dependencies of the world. It is not external permanence that makes the project veritable, but its capacity to keep truth. Where human violence against the being is forestalled, then there can the man go forth only to see how volatile the being can be.

Key words:

dwelling, architecture, technology, thing, fourfoldness

Prof. dr hab. inż. Jan Kubik

Przestrzeń pamięci zabytku

Streszczenie:

W pracy analizowano problem pamięci zabytków architektury. Porównuje się fizyczną pamięć materiałów zabytku z jego pamięcią historyczną. W szczególności wykorzystuje się zasadę zanikającej pamięci materiału do badań zabytku.

Słowa kluczowe:

zabytki architektury, przestrzeń pamięci, konserwacja, pamięć historyczna

Wstęp

Z każdym zabytkiem, podobnie jak i z dowolnym obiektem materialnym związane jest miejsce w otaczającej nas przestrzeni fizycznej. Dotyczy to też zespołu budowli wraz z ich funkcjonalnymi powiązaniem w zwartej zabudowie miast. Szczególnie w zabytkowych centrach miast ich wzajemne powiązania, głównie natury historycznej decydują o różnorodności kulturowej oraz o wartościach historycznych miast. W każdym jednak przypadku z odosobnionym zabytkiem związane jest jego kulturowe dopełnienie, a relacje zabytek-dopełnienie stanowią podstawę naszych doznań w historycznej zabudowie miast. Różnorodność omawianych tu relacji stanowi zaś o bogactwie historycznym i kulturowym zarówno poszczególnych zabytków, jak i ich zespołów. Wyszczególnione problemy są przedmiotem badań konserwatorów i historyków architektury.

W badaniach dotyczących zabytków dominują metody i pojęcia typowe dla historii kultury materialnej i architektury. Wynikają one z przemian opisowych początkowo od ujęć historycznych po współczesną historię jako naukę o ustalonej metodologii badań i wnioskowania.

Metody panujące w historii sztuki i badaniach konserwatorskich powinny jednak ulec rozszerzeniu o sposoby myślenia, jakie wnoszą do tych badań współczesne metody diagnostyki stanu fizycznego zabytków. Przykładowo wyznaczanie zmian odcieni tonów polichromii zabytkowych możliwe jest obecnie na podstawie badań reakcji fotochemicznych. W następstwie istnieje szansa na odtworzenie części palety kolorów z przeszłości polichromii na podstawie badania kinetyki reakcji fotochemicznych. Podobnie diagnostyka fizyczna stanu uszkodzeń elementów zabytku pozwala również na odtworzenie jego stanów pośrednich aż do pierwotnego. Możliwości te wprowadzają zupełnie nowe idee do klasycznych badań konserwatorów i historyków sztuki. Dominujące w naukach przyrodniczych metody badawcze oparte na wiedzy matematyczno-przyrodniczej (por. [1, 2]), a ostatnio również informatycznej, wymagają uogólnień w zakresie konserwacji i to takich, aby jako przypadki szczególne wystąpiły tradycyjne ujęcia badań zabytków oraz procesów fizykochemicznych decydujących o datowaniu zabytków oraz towarzyszącym narastaniu ich zniszczeń. Praca stanowi próbę takiego wspólnego ujęcia problemów konserwacji.

1. Rola faktów w pracach konserwatorskich

Wiek XIX był wiekiem dominacji faktów w badaniach historycznych. Uważano, iż rolą historyka jest dostarczenie po prostu faktów oraz wierne ich przedstawianie, zgodnie z powiedzeniem: *jak to w istocie kiedyś było*. Istotnie w końcu XIX w. historycy europejscy byli zgodni, co do dominacji faktów w opracowaniach historycznych. Podobnie pozytywiści dążący do uznania historii za naukę mieli też wpływ na ten swoisty kult faktów. Sytuacja uległa zmianie, kiedy zaczęto zadawać sobie pytanie: czym właściwie jest fakt historyczny, kiedy dostrzeżono jego względność (por. [3]). Powstają wręcz pytania: co jest faktem historycznym i co odróżnia fakt historyczny od innych faktów o przeszłości. Mimo, iż dowolność postrzegania faktów w historii sztuki jest mniejsza niż w klasycznej historii, to uwagi te dotyczą też historii kultury materialnej, a w następstwie historycznych ocen podejmowanych przez konserwatorów.

Zauważmy, iż fakty historyczne nigdy nie docierają do konserwatora w formie nieskażonej – zawsze noszą one piętno osoby, która je odnotowała. Oznacza to niestety, iż dużo większą uwagę należy przypisywać osobie, która je opracowała. Historia, a w tym i badania konserwa-

torskie, oznaczają interpretację. Te same fakty dostarczą innej interpretacji różnych badaczy. Obecnie historyk rozpoczyna swoją pracę *od wstępnej selekcji faktów oraz luźnej ich interpretacji. W miarę zagłębiania się w temat dochodzi do przetasowań w zbiorze faktów, jak i zmian interpretacji*. Proces ten w zasadzie trwa ciągle. Każde nowe pokolenie ma swoją interpretację faktów historycznych wraz z wszelkimi konsekwencjami (por. [3, 4, 5]. Ginie więc wizja jednoznacznych ocen i decyzji konserwatorskich.

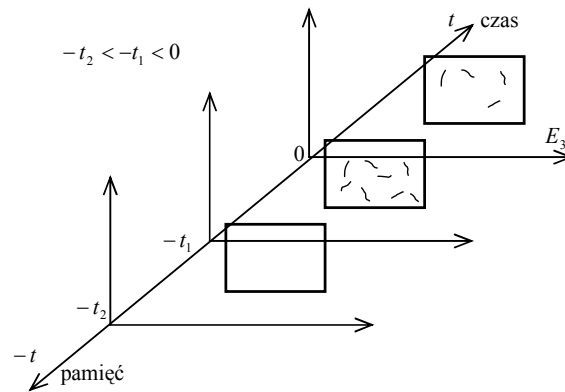
2. Przestrzeń pamięci

Matematyczne postrzeganie przestrzeni jest fundamentalnym pojęciem pierwotnym każdej teorii formalnej, poczynając od geometrii, topologii, a kończąc na najnowszych przestrzeniach operatorów czy fraktali. To pojęcie jest na tyle pojemne i podstawowe, iż znalazło zastosowanie w myśleniu fizyków i przyrodników (por. [2]). *Przestrzeń w tym rozumieniu będzie zbiorem punktów, wśród których wprowadzono zdefiniowane działania o określonych własnościach. Przykładem może być przestrzeń liniowa zawierająca punkty-wektory oraz działania na nich*. Tak rozumianą przestrzeń przeniesiemy i zaadaptujemy na potrzeby ochrony zabytków (por. [1]).

W przypadku analizy zabytków dla potrzeb konserwacji, oprócz klasycznej trójwymiarowej przestrzeni, w której żyjemy razem z tworam materialnymi, pojawia się pamięć zabytku mierzona czasem od terażniejszości w każdą chwilę jego przeszłości aż do początku. Mamy tu do czynienia z typem czaso-przestrzeni $E \times T$, gdzie E jest trójwymiarową przestrzenią zdarzeń, a T – pamięcią ($t < 0$) – rysunek 1.

Odczytywanie poszczególnych chwil czasowych w przestrzeni pamięci to domena historyków sztuki czy też architektów i konserwatorów w trakcie ich działań zawodowych. Tak jak w każdej pamięci, fakty z bliższej przeszłości widzimy dokładniej z różnymi detalami, a nawet z odcieniami. Z dalszej przeszłości detale się rozmywają, widzimy je fragmentarycznie, a najczęściej pozostają już tylko kontury. Tutaj podobnie jak w naukach przyrodniczych, takich jak termomechanika czy reologia, obowiązuje zasada zanikającej pamięci zjawisk czy też materiału. Zasada ta głosi, iż zjawiska z bliższej przeszłości określone są dokładniej niż te same zjawiska z dalszej przeszłości (rys. 2). Ten sposób postrzegania dotyczy też zjawisk z zakresu historii kultury materialnej, a w szcze-

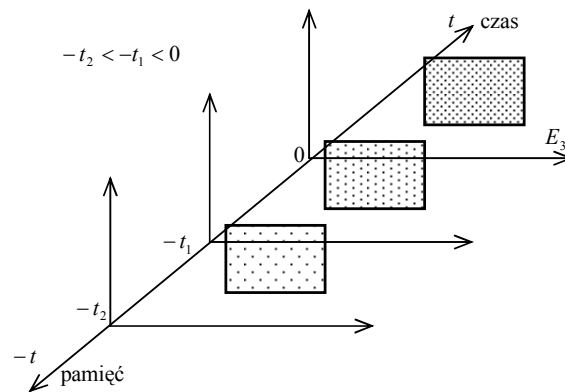
gólności konserwacji zabytków. Wreszcie obraz z dalekiej przeszłości odbieramy, czy raczej konstruujemy, na podstawie źródeł pośrednich. O ile w przypadku bliskiej przeszłości możemy mówić o dużej zbiorowości autentycznych zdarzeń, z których wynikają fakty, to w przypadku dalekiej przeszłości pozostaje jakiś uśredniony pojedynczy fakt decydujący o naszych działaniach konserwatorskich.



Rys. 1. Przestrzeń pamięci ExT

Fig. 1. Space of memory ExT

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration



Rys. 2. Zasada zanikającej pamięci

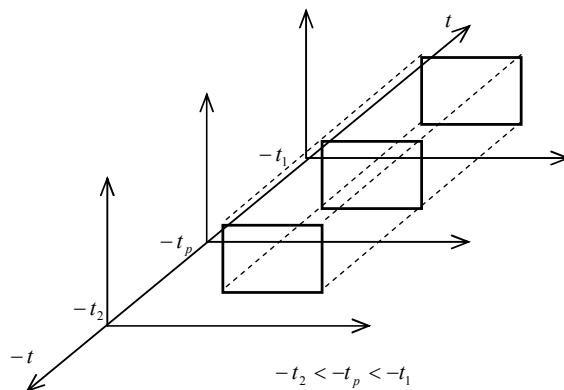
Fig. 2. Principle of fading memory

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Odtwarzając więc obraz z dalszej przeszłości zabytku lub zespołu historycznego, a właściwie przekrój czasowy w przestrzeni pamięci zabytku, otrzymujemy obraz coraz bardziej przypadkowy – uśredniony bez znajomości zasad uśrednienia. Wynik jest więc przypadkowy i subiektywny. Podlega on przy kolejnym badaniu rewizji i ponownemu odczytaniu. Widać więc, że jeżeli nawet źródła i fakty poddamy krytycznej ocenie, to i tak nie unikniemy pewnej dowolności interpretacji.

Z przedstawionego rozumowania wynika, iż każde ze źródeł oraz faktów badanych w historii ma określony przedział ważności czasowej w przestrzeni pamięci zabytku.

Kolejny problem to odtwarzanie chwil pośrednich między ustalonymi przekrojami z pamięci zabytku. Dokonujemy tu kolejnej przypadkowej operacji uśrednienia. Istotnie pośrednie interwały pamięci zabytku można uzyskać tylko z interpolacji między faktami znanymi z sąsiednich przekrojów pamięci zabytku (rys. 3).



Rys. 3. Interpolacje w przestrzeni pamięci

Fig. 3. Interpolation in space of memory

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

W tej sytuacji podstawowego znaczenia nabierają jednoznaczne fakty z pamięci zabytku. Stają się one wzornikami pamięci. Przykładem mogą służyć zachowane pod warstwą tynku późnogotyckie polichromie brzeskie – jako autentyczny przekaz z pamięci zabytku. Stanowią one uniwersalny materiał porównawczy do oceny i wyrokowania z zakresu historii architektury.

Oczywiście oprócz interpolacji w przestrzeni pamięci zabytku prowadzone są analogiczne operacje odnoszące się do porównywania sąsiadujących terytorialnie obiektów zabytkowych. Na tej podstawie można także w zakresie interpolacji w przestrzeni uzyskać przybliżoną postać przekształceń zabytku. Z tej inspiracji może wynikać forma uzupełniania zabytku. Tego bardzo ważnego obszaru badań konserwatorskich nie będziemy jednak specjalnie rozwijali.

W zakończeniu tych rozważań warto zauważyć, iż w miarę pełna pamięć związana jest z okresem 2 do 3 pokoleń, natomiast dłuższy okres to już domena dokumentów i badań historycznych.

3. Pamięć miasta

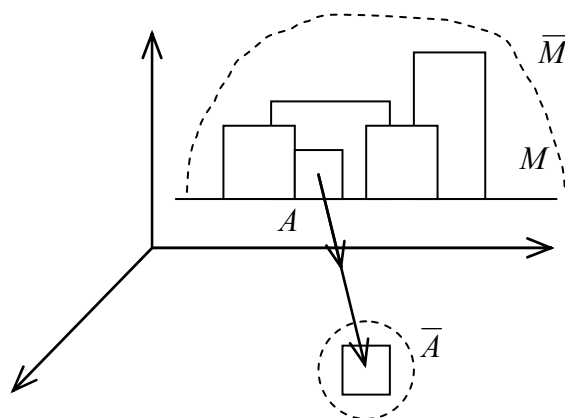
W większości miast Śląska, podobnie jak i w innych regionach kraju, dostrzega się elementy kolejno narastającego krajobrazu średniowiecznego, potem renesansu, baroku czy klasycyzmu. W przypadku krajobrazu średniowiecznego dla XIII i XIV wiecznych miast postrzegamy zamek z wieżą obronną obok kościoła. W miastach obok zamku feudalna widzimy wieżę ratusza – symbol powstającej samorządności miejskiej. Władza duchowna wprowadziła kościoły, których wystrój oraz wysokość wieży mówiły o hierarchii tych budowli. Okres renesansu od XVI do XVII w. charakteryzuje się rozbudowanymi wysokimi domami mieszczan. Pojawiają się pałace, a na przedmieściach rezydencje szlachty. W miastach pojawiają się urządzenia techniczne, takie jak młyny, wiatraki, folusze. Natomiast okres baroku (XVII i XVIII w.) to nowa kompozycja miast, zawierająca też pałace w otoczeniu parków i zieleni. Zmiana techniki wojennej, a szczególnie artylerii wymusza przekształcenia zamków i murów obronnych w miasta-twierdze. Wreszcie klasycyzm w XVIII i na początku XIX w., to wprowadzenie rozwijającego się przemysłu do centrów miast, przy czym powstające zakłady przemysłowe brały inspirację formalną z pałaców.

Wyszczególnione okresy historyczne wnoszą charakterystyczne elementy zabytków do pamięci miast. Uzyskujemy chronologię tworzenia się struktury miasta wraz z poszczególnymi charakterystycznymi elementami pamięci. W miarę upływu czasu elementy te ulegają raczej skokowym zmianom i są najczęściej wzbogacane o nowe fakty kulturowe.

4. Pamięć zabytku

Równoległe do identyfikacji elementów historycznych w zabudowie naszych miast (obszar M i jego dopełnienie \bar{M}) obserwujemy podobny proces zachodzący w stosunku do poszczególnych zabytków. Określają one nawarstwienia, które są zasadniczymi elementami w przestrzeni pamięci zabytku (obszar A i jego dopełnienie \bar{A}). Nawarstwienia determinują poszczególne fazy przekształceń zabytku, a najczęściej dostosowania się jego formy do zmieniających się doktryn kulturowych.

Zmieniona na ogół zostaje skala występowania nawarstwień w zespole zabytków w stosunku do pojedynczego obiektu (rys. 4). Nawarstwienia są konsekwencją dostosowania zabytku do zmieniających się mód oraz doktryn w sztuce i architekturze. Występują one najczęściej wraz z przebudowami, kiedy przy okazji zmian konstrukcji modernizowało się wnętrze zgodnie z panującą modą. Tej samej analogii dotyczą prace archeologiczne towarzyszące badaniom zabytku.



Rys. 4. Pamięć miasta a pamięć zabytku

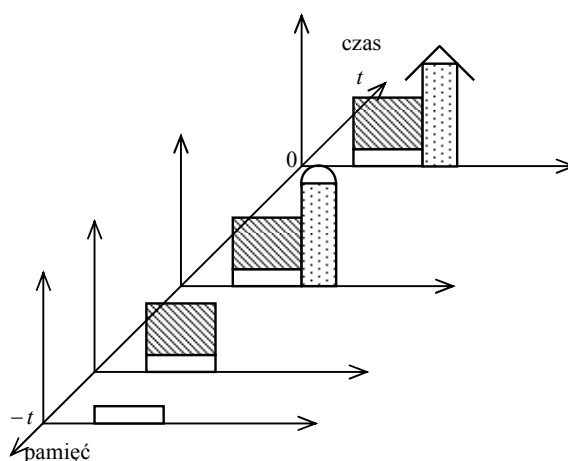
Fig. 4. Memory of town and memory of monument

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

5. Nawarstwienia

Podstawowymi dla pamięci zabytku są przebudowy, czy też przekształcenia jego formy, funkcji i konstrukcji, zarówno w wyniku zmian epok w sztuce, jak i bieżących zmian wynikających z fizycznego zużycia materiału zabytku. Modernizacje wymuszone fizycznym zużyciem mate-

riału zachodziły przeciętnie co 60-80 lat (por. [1, 4, 5, 6]). Decydowała o tym zarówno trwałość tynków i drewna, jak i następstwa destrukcji fizycznej i biologicznej. Podobnie było z wyłożonymi elementami z kamienia, ceramiki i wystroju zabytków. W tym przypadku wyraźna pamięć dotyczy najpierw okresu 60 lat, kiedy zachowuje się ciągłość wszystkich składników pamięci. Kolejne lata, to już domena badań materiałów źródłowych i wiara w obiektywność faktów dostarczonych przez historyków. Tu dominują badania porównawcze, interpolacje oraz uzyskane w ich wyniku interpretacje.



Rys. 5. Lokalizacja nawarstwień zabytku

Fig. 5. Localization of monument layers

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Przy dokonywaniu przekształceń zostały z reguły zachowane ściany nośne. Natomiast zmiany dotyczyły otworów oraz górnych partii ścian wynikających ze zmian elementów konstrukcji. W każdym przypadku śladem tych przemian było otoczenie kontaktu starych i nowych elementów budowli. Badania występujących zarysowań styków pozwalają na lokalizację i określenia zakresu przemian (rys. 5). Warto tu dodać, iż do badań tych wykorzystujemy coraz częściej metody fizyczne, takie jak detekcja ultradźwiękowa czy też monitoring termowizyjny.

6. Datowanie na podstawie procesów fizyko-chemicznych

Dotychczasowe rozważania dotyczyły wprowadzenia pamięci do klasycznych badań konserwatora. Obecnie zaś przedstawimy koncepcje czasu trwałości oraz wieku elementów zabytku z wykorzystaniem metod fizyki. W tym przypadku przestrzeń pamięci w sposób naturalny będzie odpowiadała interpretacji fizycznej. Istotnie, stosowane coraz częściej fizyczne metody badawcze w konserwacji zabytków pozwalają oceniać nie tylko aktualną trwałość i stan fizyczny materiału, ale pośrednio szacować ich wiek. Na takie szacowania pozwalają wyniki fizyki powierzchni, gdzie szacuje się czas trwałości kontaktu między sąsiednimi cząsteczkami na powierzchni zabytku. W dalszej kolejności istnieje możliwość szacowania czasu eksploatacji materiału.

Czas trwałości kontaktu wynika z analizy przemian energetycznych zachodzących w otoczeniu kontaktu (por. [2]). Zakłada się w niej, iż elementarna energia najbliższego otoczenia kontaktu – U jest sumą energii mechanicznej $\gamma\sigma$ oraz fluktuacji cieplnych $kT \ln(t/t')$, tutaj $\gamma\sigma$ jest iloczynem odkształcenia i naprężenia, k – stałą gazową, T – temperaturą, t – żywotnością kontaktu, a t' – czasem (żywotnością), kiedy o trwałości kontaktu decyduje tylko energia mechaniczna. Na podstawie tych założeń obliczono czasy trwałości kontaktów wielu materiałów, w tym i ceramicznych stosowanych od dawna w budownictwie. Z wartości uzyskanych czasów można wnioskować o trwałości materiału całego elementu zabytku. Oczywiście otwarte pozostają tu problemy skali badań, czyli odpowiedź na pytanie: jak wyniki z mikrootoczenia kontaktu przenieść na cały obiekt?

Omawiane w pracy metody określania czasu trwałości kontaktów w materiałach prowadzą finalnie do równań opisujących przemiany materiału znajdującego się na powierzchni zabytku, które mają postać źródłowych równań dyfuzyjnych (bez strumieni). Najczęściej źródło przemian zależy od poszukiwanego stężenia uszkodzeń, co prowadzi na początku procesu do prawie liniowego szybko przebiegającego procesu, który w miarę upływu czasu powoli zanika. Pierwszy okres, szybkiego zaniku odpowiada bliskiej przeszłości i jest lepiej pamiętany przez materiał, natomiast dalszy powolny przebieg odpowiada dalekiej przeszłości podobnie jak w pamięci zabytku. Mamy tu analogię między *pamięcią materiału*, jak się ją rozumie w termomechanice [2], a wprowadzoną poprzednio *pamięcią zabytku*.

Z przedstawionego w szkicu rozumowania wynika, iż fizyczne rozumienie pamięci materiału zabytku można przenieść na cały materialny stan zabytku. Wynika stąd, iż pojęcia pamięci zabytku wzorowane na fizycznej, a raczej termomechanicznej, pamięci materiału można z pewnymi ograniczeniami przenieść do opisu klasycznej pamięci zabytków. Można więc z jednolitego punktu widzenia rozpatrywać fakty z materialnej i duchowej przeszłości zabytku. Jest to sytuacja o tyle ciekawa poznawczo, iż pozwala nie tylko ujednoczyć metody badawcze w konserwacji, ale jeszcze wprowadzić algorytmiczny sposób widzenia i interpretacji problemów konserwatorskich.

Piśmiennictwo:

1. Kubik J.: *Trwałość zabytków*. Prace z Fizyki Budowli, KILiW PAN. Warszawa – Łódź 2008.
2. Kubik J.: *Podstawy termomechaniki*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, seria: *Studia i Monografie*. Opole 2007.
3. Carr E. H.: *What is history?* R. W. Davies 1987. Wykłady wygłoszone na Uniwersytecie w Cambridge w 1961.
4. Małachowicz E.: *Konserwacja i renowacja architektury*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej. Wrocław 1994.
5. Zachwatowicz J.: *O polskiej szkole odbudowy i konserwacji zabytków*. „Ochrona Zabytków” nr 1-2, 1981.
6. Borusiewicz W.: *Konserwacja zabytków budownictwa murowanego*. Arkady. Warszawa 1985.

Space of monument memory

Abstract:

In the paper the memory of architectural monuments is discussed. The physical memory of material of monument and its historical memory are compared. In particular, the principle of fading memory is used in the study of material maintenance.

Key words:

architectonical monuments, space of memory, conservation, historical memory

Dr inż. arch. Grażyna Lasek

Architektura sakralna Nysy – współtwórca charakteru krajobrazu miejskiego

Streszczenie:

Artykuł prezentuje problematykę wpływu architektury sakralnej na kształt i charakter krajobrazu miejskiego. Szczególne miejsce i rola kościołów wynika ze specyfiki formy i funkcji oraz z nierozzerwalnego związku z treścią, która się w nich odzwierciedla. W pejzażu bardzo często odznaczają się mocną, wyrazistą strukturą architektoniczną znaczącą pod względem treściowym i formalnym. Ekspresja oddziaływania występuje bez względu na skalę kontekstu lokalizacyjnego. Zaczyna się w najbliższym otoczeniu i prowadzi aż do szerokich panoram. Ważna jest jakość percepcji wzrokowej. Architektura sakralna tworzy z krajobrazem pewną całość.

Słowa kluczowe:

architektura sakralna, miasto, krajobraz miejski, percepcja przestrzeni

W warunkach życia na ziemi Kościół potrzebuje miejsc, w których mogłaby gromadzić się wspólnota wiernych. Są nimi nasze widzialne świątynie, święte miejsca, będące obrazami Miasta Świętego, niebieskiego Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy. [1, s. 293, p. 1198]

Wstęp

Krajobraz miejski oraz miejsce, jakie zajmuje w nim architektura sakralna, stanowią problematykę wielowątkową. Budowa miejskiej struktury przestrzennej jest swoistą wypadkową czynników miastotwórczych:

warunków naturalnych, społeczno-gospodarczych, warowności (obronności), komunikacji, obyczajowo-prawnych oraz kompozycji urbanistycznej rozumianej w sensie świadomej działalności planistycznej. Ich wpływ na tkankę miejską zawsze był mocno zróżnicowany. Zależał m.in. od specyficznych cech epoki, sytuacji społeczno-politycznej, lokalnych uwarunkowań, stopnia rozwoju kulturowego oraz aktualnych tendencji twórczych [2].

Każdy typ krajobrazu – pierwotnego, naturalnego i kulturowego – jest w jakiś sposób odbierany przez człowieka. Otaczająca nas przestrzeń jest w przeważającej części wyrazem działania społeczności będącej jej gospodarzem. Jakość i charakter otoczenia wpływa na odczucia estetyczne. W krajobrazie kulturowym, do którego należy miasto, system zabudowy, np. skupiony, rozproszony, chaotyczny, może podkreślać i wydobywać jego charakter. Wywołuje odczucia, np. zachwytu, estetyki, piękna, ładu przestrzennego, harmonii, w skrajnych przypadkach prowadzące aż do dysharmonii połączonej z brzydotą. Skala budynków, ich jakość, koloryt, detal architektoniczny w kontekście otoczenia decyduje o tym, czy tworzą one z krajobrazem harmonijną całość czy kontrast.

W. Kosiński, poszukując elementów współtworzących piękno miasta, rozwarstwia problematykę badawczą na „krajobraz”, „urbanistykę” (układ urbanistyczny) i „architekturę” (systemy kompozycyjne budynków) [3].

Kościoły jako obiekty kształtujące krajobraz miejski

Szczególne miejsce w krajobrazie zajmuje architektura sakralna. Każdy budynek kościelny uwarunkowany jest treścią, funkcją i formą. Oddziałuje jako znak Kościoła katolickiego – organizacji wyznania chrześcijańskiego, w której zgromadzeni są ludzie wierzący w Chrystusa i tworzący wspólnotę wiernych. Bez względu na poziom artystyczny struktury architektonicznej obiektów kościelnych łączy je i przenika siła symbolu chrześcijańskiego. Spośród wielu złożonych, współtworzących go aspektów znaczeniowych należy wskazać, że *budynek kościelny jest w sensie duchowym symbolem Kościoła, jest też symbolem ludu Bożego, a zarazem symbolem niebieskiej Jerozolimy* [4, s. 371]. Można powiedzieć, że forma architektoniczna kościoła jest wyrazem ideowym chrześcijaństwa [5].

Uwarunkowania treści, formy i funkcji oraz stosunek człowieka do Kościoła, decydują o tym, że obiekty kościelne prezentują się jako

mocna forma w krajobrazie. Problematyka dotyczy zarówno krajobrazu otwartego, jak i zwartego, do którego należy zabudowa miejska. Można ją prześledzić na przykładzie zbudowanego w 1873 r., w odległości 15 km od Nysy i zarazem 1,5 km od zabudowań wsi Sidzina, kościoła odpustowego pw. Znalezienia Krzyża Świętego i M. B. Częstochowskiej. Powstał on w miejscu XVII – wiecznej kaplicy. Na lokalizację wybrano „szczere pole”. Dojście i dojazd do głównej drogi łączącej Nysę z Niemodlinem i Opolem akcentuje aleja drzew lipowych. Specyficzne cechy miejsca decydują o tym, że budynek jest bardzo dobrze widoczny z odległości wielu kilometrów. Stanowi wyraźny akcent i mocną formę w krajobrazie. Potęguje to przyjęta, biała kolorystyka ścian zewnętrznych. Obiekt oddziałuje na płaszczyźnie chrześcijańskiej symboliki i znaku. Jego sąsiedztwo powoduje, że otaczające go elementy krajobrazu, np. drzewa, zboża, kolorystyka, także nabierają dodatkowego, symbolicznego znaczenia. Całość jest atrakcyjna pod względem wizualnym i estetycznym (fot. 1).

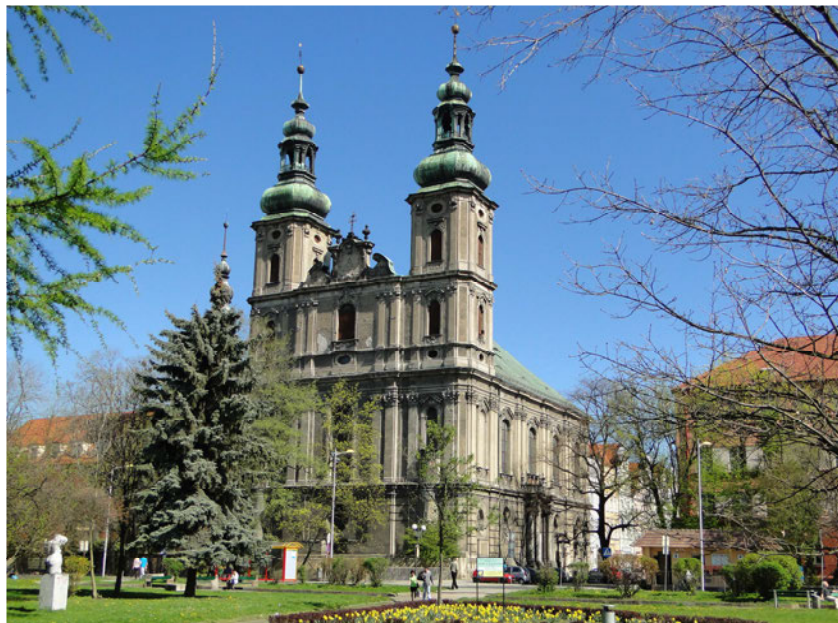
Z inną sytuacją spotykamy się w przypadku użytkowania, postrzegania i odbioru tkanki miejskiej z przeważającą zwartą zabudową. W niej, wzrokowa penetracja przestrzeni odbywa się w zupełnie innej skali. Często ogranicza się przede wszystkim do najbliższego otoczenia. Średnio-wieczny kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nysie był wielokrotnie przebudowywany i odbudowywany. W przeszłości przylegał do nieistniejących dziś murów miejskich. Obecnie, od południa sąsiaduje z ul. E. Gierczak i pl. I. Paderewskiego, od wschodu z ul. Bracką, a od północy i zachodu styka się z innymi obiektami. Barokowy charakter architektury sakralnej akcentuje i wyraźnie odróżnia ją od architektury świeckiej. W krajobrazie jest zaakcentowana poprzez wieże wieńczące fasadę południową (fot. 2).

Obiekty kościelne w otaczającym je środowisku zawsze zajmują szczególne miejsce i pełnią wyjątkową rolę. A. Szymski podkreśla, że *O znaczeniu kościoła (świątyni) w przestrzeni miejskiej decyduje przede wszystkim stopień uwrażliwienia na przestrzeń «sacrum», potrzeba artykulacji tej przestrzeni w stosunku do przestrzeni otoczenia (opozycyjne wobec niej, neutralne lub integrujące) i jej miejsce (rola) w hierarchii uznawanych i aprobowanych powszechnie wartości społecznych. Niezależnie wszakże od tego, czy przestrzeń «sacrum» stoi w opozycji do «profanum», czy też jest z nią zintegrowana, jest przestrzenią odczytywaną zawsze jako przestrzeń szczególnego rodzaju. Podstawową przesłanką warunkującą jej identyfikację jest więc „wewnętrzna dynamika” tej prze-*



Fot. 1. Widok kościoła pw. Znalezienia Krzyża Świętego i M. B. Częstochowskiej w Sidzinie

Pic. 1. The church of Holy Cross and God's Mothers Częstochowskiej in Sidzina
Zdjęcie / Picture: taken by G. Lasek



Fot. 2. Widok kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Nysie

Pic. 2. The church of St. Peter and St. Paul in Nysa
Zdjęcie / Picture: taken by G. Lasek

strzeni – aktywne oddziaływanie na psychikę człowieka. Aktywność tej przestrzeni jest zawsze aktywnością dynamiczną. Ten rodzaj aktywności wynika bowiem z samej głębi psychiki ludzkiej, z postawy motywacyjnej człowieka, z samego faktu uświadomienia sobie, że przestrzeń, którą identyfikuje jest przestrzenią «świętą» [6, s. 405].

Pod wpływem potrzeby posiadania miejsca kultu dla przeważającej części społeczeństwa oraz ze względu na specyfikę obiektów kościelnych, otrzymujemy w efekcie architekturę sakralną nierozzerwalnie scaloną z krajobrazem. Jej ekspozycja jest zróżnicowana. Zależy m.in. od skali kontekstu lokalizacyjnego, okresu pochodzenia tkanki miejskiej, jakości rozwiązań architektoniczno-plastycznych i konstrukcyjnych [6].

Znaczna część miast w Polsce powstała w okresie nasilonej lokacji występującej w późnym średniowieczu, czyli ok. XIII-XV w. Można wyróżnić w nich zespoły staromiejskie, otaczające je dzielnice z drugiej połowy XIX i z pocz. XX wieku, czyli z okresu przyspieszonego rozwoju przemysłu, oraz przedmieścia.

Specyficzny charakter zespołów staromiejskich wynika z przyjętego, z góry założonego planu urbanistycznego. W nim zazwyczaj, można wyodrębnić centralnie zlokalizowany rynek, względnie regularny układ ulic, placów, kwartałów, działek zabudowy i wnętrz. Granice określane przez system murów obronnych obecnie są definiowane przede wszystkim przez pasma zieleni, pozostałości obwarowań, obwodową arterię komunikacyjną. W przeszłości zespoły staromiejskie wypełnione były architekturą dostosowaną do skali człowieka oraz dominantami budowli sakralnych, municypalnych i usługowych, budowanych w miejscach wyeksponowanych, atrakcyjnych, np. na wzniesieniach. Stanowiły one akcenty kompozycji urbanistycznej, panoram miast i wsi. Pełniły funkcję punktów orientacyjnych. W najbliższym otoczeniu towarzyszyły im place. Wraz z innymi reprezentacyjnymi obiektami lub elementami małej architektury, np. z fontannami, rzeźbami, zamykały osie kompozycyjne. Ze względu na swoją uporządkowaną sieć połączeń, powiązań, relacji, uczytelniały drogę przejść i dojść do ściśle określonych miejsc. Tym samym wpływały na nasze odczucie bezpieczeństwa. Informowały o roli, jaką pełnią w swoim otoczeniu.

Z opisaną sytuacją spotykamy się m.in. na Rynku Solnym w Nysie. W okresie baroku, przy tym średniowiecznym, prostokątnym placu targowym, zbudowano obiekty wchodzące w skład Zespołu Jezuickiego: kościół pw. Wniebowzięcia NMP, seminarium św. Anny (obecnie Pań-

stwowa Szkoła Muzyczna), budynek kolegium (obecnie LO „Carolinum”). Wraz z pozostałymi kamienicami tworzą one wyraźne ramy przestrzenne dla wnętrza urbanistycznego, określają jego specyfikę, charakter i przeznaczenie. Równocześnie, spośród nich wyraźnie wyróżnia się bryła budynku kościelnego rozwiązana w formie trójnawowej bazyliki. W fasadzie frontowej dominuje portyk kolumnowy oraz dwie kwadratowe, trójkondygnacyjne wieże zakończone hełmami z latarniami. Zamyka ona oś kompozycyjną ul. Jana III Sobieskiego (fot. 3).

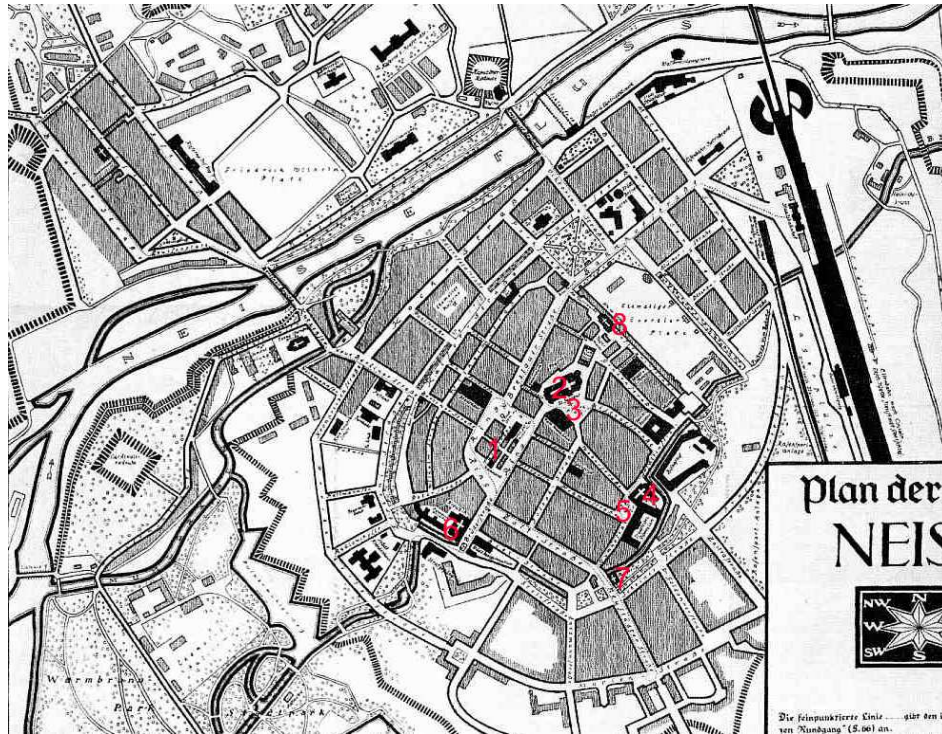


Fot. 3. Widok kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Nysie
Pic. 3. The Church of St. Mary of the Assumption in Nysa
Zdjęcie / Picture: taken by G. Lasek

Współcześnie specyficzny układ zespołów staromiejskich jest zaburzony poprzez zniszczenia pochodzące z okresu II wojny światowej, liczne przekształcenia układu urbanistycznego, przebudowy i budowę budynków nieuwzględniających kontekstu lokalizacji.

Dzielnice z drugiej połowy XIX oraz z początku XX w. otaczające zespoły staromiejskie, powstawały przede wszystkim wzdłuż najważniejszych szlaków komunikacyjnych prowadzących do centrum, na terenach dawnych przedmieść. Dla nich charakterystyczne jest m.in. zwiększenie skali w stosunku do zespołu staromiejskiego, zacieranie czytelności układu urbanistycznego. Przedmieścia miast współtworzą przede wszystkim dzielnice mieszkaniowe złożone z wielokondygnacyjnych, wysokich budynków oraz suburbia z przeważającą zabudową jednorodzinną. Uporządkowany, ściśle określony układ skali, akcentów kompozycyjnych, panoram miast średniowiecznych został w znacznym stopniu zmieniony. Tradycyjne dominanty zastąpiono kominami, masztami, wysokościowcami o zróżnicowanej funkcji. W efekcie wielokrotnie mamy do czynienia z monofunkcyjnymi strefami zabudowy, rozbudowanym układem drogowo-ulicznym, z dezintegracją, chaosem przestrzennym i kompozycyjnym, z utrudnioną orientacją. Czasami sytuację dodatkowo pogarsza wachlarz form użyty przez architektów i plastyków do tworzenia struktur architektoniczno-przestrzennych. W rozwiązaniach prawidłowych powinny one być znakiem, łatwym do rozpoznania i zapamiętania, zarazem także jednoznacznie kojarzonym z wkomponowaną w nie funkcją. Negatywnym przykładem są podejmowane przez architektów próby rozwiązań brył kościołów nawiązujące do obiektów świeckich – pałaców, magazynów itp. [7, 8].

Oddziaływanie zaprezentowanych zagadnień i uwarunkowań na sposób kształtowania i odbioru tkanki miejskiej można, nawet w bardzo uproszczonych zarysach, prześledzić i wskazać na przykładzie Nisy. Jej tereny zawsze były atrakcyjne dla osadników. Pierwsi ludzie przybyli już w epoce kamiennej. Na powstanie miasta w okresie średniowiecza oraz na kształt jego budowy przestrzennej duży wpływ wywarły praktycznie wszystkie czynniki miastotwórcze. W szczególności, spośród nich, były to: położenie na obszarze zalewowym, przebieg szlaków handlowych, względy obronne, przenikanie się różnych kultur, tendencji i opcji politycznych. Na przecięciu się szlaków handlowych w planie miasta wytyczono rynek ze zwartym blokiem zabudowy śródrynkowej. Wpływ komunikacji, czynników fizjograficznych oraz istnienie osiedla przedlokacyjnego z kościołem utrudniało wytyczenie regularnej sieci ulic i parceli budowlanych. Całość jest jednak uporządkowana i czytelna. Posiada wyraźnie określone wnętrza. Obiekty sakralne, poprzedzone placami, zajmują należne i właściwe dla nich miejsce [9], co pokazano na fotografii nr 4.



Legenda: 1 - Rynek; 2 - kościół pw. św. Jakuba i św. Agnieszki; 3 - plac kościelny; 4 - kościół pw. Wniebowzięcia NMP; 5 - Rynek Solny; 6 - kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła; 7 - kościół pw. Zwiastowania NMP; 8 - kościół ewangelicki pw. św. Barbary

Fot. 4. Nysa – plan miasta z XX w. (1924)

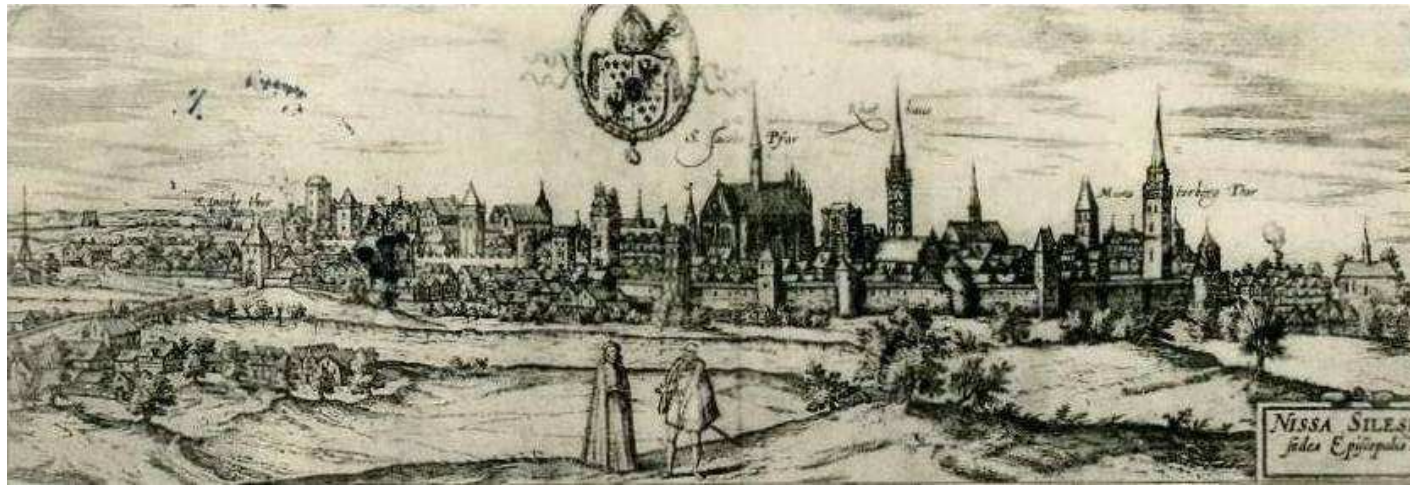
Pic. 4. Nysa – city plan from 20th century (1924)

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

foto: www.galeria.forum.nysa.pl

Na kolejnej rycinie, przedstawiającej panoramę historycznej Nysy widoczne jest horyzontalne pasmo niskiej, zwartej tkanki zabudowy oraz „wyrastające” z niej dominanty. Są nimi obiekty o znacznej kubaturze i wysokości, przede wszystkim kościoły i wieże. Ich układ pozytywnie wpływa na jakość krajobrazu i tworzy z nim harmonijną całość (fot. 5).

Przedstawiony obraz pomimo wielokrotnych przekształceń wynikających z procesu rozwojowego pozostał czytelny praktycznie aż do XX wieku. Zniszczenia dokonane w trakcie trwania II wojny światowej i w okresie powojennym, zmiany społeczno-ustrojowe, rozwój nowoczesnych technologii, nowożytnych koncepcji urbanistycznych nie pozostał bez śladu na urbanistykę i obraz Nysy.



Fot. 5. Nysa – panorama miasta z XVI w.
Pic. 5. Nysa – city panorama from 16th century
Źródło: Zbiory prywatne / Source: Private packages

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni

Wraz z lokalizacją przemysłu powstały nowe dzielnice, rozbudowano sieć ulic, zbudowano obiekty o zróżnicowanej funkcji i znacznej kubaturze. Krajobraz, wnętrza, panoramy przyjęły wiele cech typowych dla miast XIX i XX wieku. Niestety, w wielu wypadkach jest on niekorzystny, wymaga gruntownych zmian i przekształceń (fot. 6).



Fot. 6. Nysa – widok miasta z XXI wieku

Pic. 6. Nysa – city panorama from 21th century

Zdjęcie / Picture: taken by S. Jaseniuk

Podsumowanie

Architektura sakralna współtworzy kulturowy krajobraz miejski. Stanowi ważny czynnik miastotwórczy. Posiada cechy obiektów wielowartościowych. Ich charakter dopełniający i współtworzący specyficzną funkcję obiektu należącego do wspólnoty wiernych – Kościoła wpływa na odbiór siedlisk ludzkich – przeżycia estetyczne i religijne.

Skala, sposób rozwiązań oraz jakość centrów miast historycznych posiada szeroki wachlarz cech pozytywnych, które powinny być wykorzystane i stanowić inspirację do tworzenia rozwiązań powstających ze spółów zabudowy.

Istniejące struktury urbanistyczne powinny zostać poddane szczegółowym analizom i ocenom. Badania powinny dotyczyć m.in. skali, jakości architektury i urbanistyki, rozwiązań ciągów komunikacji kołowej, pieszej, rowerowej i kolejowej, osi kompozycyjnych, wewnątrz urbanistycznych, przestrzeni stwarzających korzystne warunki do integracji mieszkańców, walorów kulturowych i krajobrazowych środowiska naturalnego i sztucznego. Ich efektem powinna być realizacja niezbędnych korekt w celu uzyskania odpowiedniej jakości krajobrazu. Stopniowe, planowe przekształcanie zastanej rzeczywistości powinno zostać rozłożone na okres wielu lat.

Piśmiennictwo:

1. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wyd. Pallottinum, Poznań 1994.
2. Ostrowski W.: *Wprowadzenie do historii budowy miast. Ludzie i środowisko*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1996.
3. Kosiński W.: *Miasto i piękno miasta*. Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2011.
4. Forstner D. OSB: *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
5. Bogdanowski J.: *Kościół w krajobrazie*, [w:] *Mysterium Christi*. Podręcznik liturgiki ogólnej i szczegółowej, tom 7, *Sztuka w liturgii*, pr. zb. pod red. bp. W. Świerzawskiego. Wyd. Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1996, str. 165-198.
6. Szymski A. M.: *Kanon formy architektonicznej w kościele katolickim. Tradycja i współczesność architektury sakrum*. Prace naukowe Politechniki Szczecińskiej nr 496, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego nr 36. Wyd. Uczelniane Politechniki Szczecińskiej, Szczecin 2000.
7. Lasek G.: *Współczesne tendencje w architekturze sakralnej z uwzględnieniem czynników proekologicznych*. Praca doktorska, promotor prof. dr hab. inż. arch. Adam Lisik, prof. zw. Pol. Śl. Wydział Architektury Politechniki Śląskiej. Maszynopis. Gliwice 2005.
8. Małachowicz E.: *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w zespołach i krajobrazie*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1994.

9. *Miasto NYSA. Szkice monograficzne*, pr. pod red. nauk. J. Kroszel, S. Popiołek. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu, Wrocław 1970.
10. www.galeria.forum.nysa.pl, dostęp 25.04.2012.

Sacral architecture in Nysa – a co-forming part of urban landscape nature

Abstract:

Issues of sacral architecture influence on form and nature quality of urban landscape were presented in this article. Particular character and the role of churches result from their form and function, as well as their inseparable relation with the content that churches reflect. As a part of the landscape, churches are often strong and sharply outlined architecture structures of significant meaning and form. Their impact is present irrespective of their location. It starts in their vicinity and extends through wide panorama. Observer's visual perception quality is an important factor, as sacral architecture creates a particular wholeness with the landscape.

Key words:

sacral architecture, city, urban landscape, space perception

Dr inż. Tomasz Malczyk, prof. PWSZ w Nysie

Krajobrazowy aspekt antropopresji ekoenergetycznej. Energia wody – na przykładzie Nysy Kłodzkiej

Streszczenie:

Antropopresja ekoenergetyczna ma istotne znaczenie w ocenie możliwości realizacji inwestycji związanych z energią odnawialną. Wskazuje to na potrzebę koordynacji prac projektowych i wykonawczych z obszaru kształtowania i ochrony środowiska oraz architektury krajobrazu. Tak stworzone połączenie może być wiodącym instrumentem oceny wpływu przedsięwzięć ekoenergetycznych na środowisko. W pracy analizowano szereg przykładów realizacji o dużym znaczeniu środowiskowym i krajobrazowym, skupiając się na inwestycjach wodnych zlokalizowanych w Nysie i regionie nyskim.

Słowa kluczowe:

architektura krajobrazu, kształtowanie środowiska, antropopresja ekoenergetyczna

Wstęp

Antropopresja jest efektem działalności człowieka, wynikającym z realizacji jego potrzeb natury egzystencjalnej, ekonomicznej, obronnej, artystycznej itd. Jest szczególną wypadkową planów, dążeń i realizacji zlokalizowaną na wielu polach i obszarach życia. Przez to może wykazywać cechy niesterowalności i trudności w określeniu głównego motoru sprawczego jej zaistnienia, a tym samym określenia podmiotu lub podmiotów odpowiedzialnych za wymiar antropopresji i wskazanych do jej zmiany. Jednak antropopresja przyjmuje nie tylko zabarwienia pejoratywne, ma także cechy neutralne, a wręcz melioratywne. Występując

w układach addytywnych, synergicznych i antagonistycznych, daje możliwości regulacji jej ważności i zakresu oddziaływania. Wymaga jednak pełnego zrozumienia, interdyscyplinarnego podejścia, określenia wagi poszczególnych wpływów, oznaczenia elementu dominującego, prakseologicznego podejścia przy realizacji celów, czyli pełnego zarządzania określonym działaniem. Wykazuje wreszcie konieczność predykcji naukowego, a tym samym racjonalnego, przewidywania przyszłych zdarzeń i wytrwałej eksploracji tematu, którego realizacja będzie skutkowałą w przyszłości różnymi konsekwencjami.

Antropopresja ekoenergetyczna jest wspaniałym przykładem stonkowo nowego nurtu znaczeniowego presji środowiskowej, wprowadzanego na skutek realizacji wizji wytwarzania energii z poszanowaniem środowiska oraz złóż naturalnych, i można również dodać, interesów globalnej społeczności [1]. To szczególne *summum bonum* wymaga jednak działań, które zostawiają różne ślady ekologiczne, mniej lub bardziej odczuwalne i widoczne. Wymiernym przykładem jest wprowadzanie przedsięwzięć ekoenergetycznych bazujących na energii pierwotnej czerpiącej siłę ze Słońca, Ziemi i Księżyca (tab. 1) [2]. Pochodną eksploracji źródeł energii pierwotnej jest wymierna korzyść wyrażająca się obecnymi oraz przyszłymi możliwościami produkcji energii elektrycznej, energii cieplnej i paliw. Niektóre rozwiązania wykorzystujące energię odnawialną są już szeroko stosowane, inne są w fazie zaawansowanych prac badawczych oraz wdrożeniowych.

1. Krajobraz i ochrona środowiska – humanizacja inżynierii

Proces ekoenergetyczny jest zjawiskiem interdyscyplinarnym, wymagającym spójnego rozwiązania [3]. Wyraźny wpływ działań realizujących potrzebę produkcji tzw. „zielonej energii” związany jest przede wszystkim z obszarem zajmującym się kształtowaniem i ochroną środowiska [4]. Jednak egzemplifikacją wprowadzania ekoenergii jest modernizacja naturalnego otoczenia, w którym urządzenia do produkcji energii są wybudowane [5]. W zależności od wielkości założenia, następuje zmiana sposobu przeznaczenia i zagospodarowania terenu lub obiektu. Występująca wówczas antropopresja ekoenergetyczna jest bardzo widoczna i zaczyna dominować w krajobrazie. Zachodzi oczywista potrzeba koordynacji działań, poprzez łączenie potrzeb związanych z ochroną środowiska i z architekturą krajobrazu. Taka konwergencja celów traktowana jako spójna międzyobszarowa konsiliencja wskazanych potrzeb, stanowi fun-

dament pod krajobraz i środowisko, stanowiący swoistą „humanizację inżynierii”. Przy wspólnym podejściu można realizować daleko bardziej zaawansowane projekty, zachowując przy tym wysoki poziom wyważenia pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi działaniami oraz uzyskanymi rezultatami [6]. Jednocześnie sygnalizują one potrzebę zdefiniowania kryteriów antropopresji, które stanowią punkty odniesienia w oszacowaniu bieżących oraz przewidywanych skutków wykonywanych inwestycji.

Tab. 1. Źródła energii pierwotnej i formy uzyskanej energii

Tab. 1. Primary energy sources and forms of energy obtained

Pierwotne źródła energii		Naturalne procesy przemiany energii	Techniczne procesy przemiany energii – urządzenia	Forma uzyskanej energii	
Słońce	Woda	Parowanie, topnienie lodu i śniegu, opady	Elektrownie wodne	Energia elektryczna	
	Wiatr	Ruch atmosfery	Elektrownie wiatrowe	Energia cieplna i elektryczna	
		Energia fal	Elektrownie falowe		
	Promieniowanie słoneczne	Prądy oceaniczne	Prądy oceaniczne	Elektrownie wykorzystujące prądy oceaniczne	Energia elektryczna
				Elektrownie wykorzystujące ciepło oceanów	Energia elektryczna
				Pompy ciepła	Energia cieplna
		Promieniowanie słoneczne	Promieniowanie słoneczne	Kolektory i ciepłe elektrownie słoneczne	Energia cieplna
				Fotoogniwa i elektrownie słoneczne	Energia elektryczna
				Fotoliza	Paliwa
	Biomasa	Produkcja biomasy	Ogrzewanie i elektrownie ciepłe	Energia cieplna i elektryczna	
			Urządzenia przetwarzające	Paliwa	
	Ziemia	Rozpad izotopów	Źródła geotermalne	Ogrzewanie i elektrownie geotermalne	Energia cieplna i elektryczna
Księżyc	Grawitacja	Pływy wód	Elektrownie pływowe	Energia elektryczna	

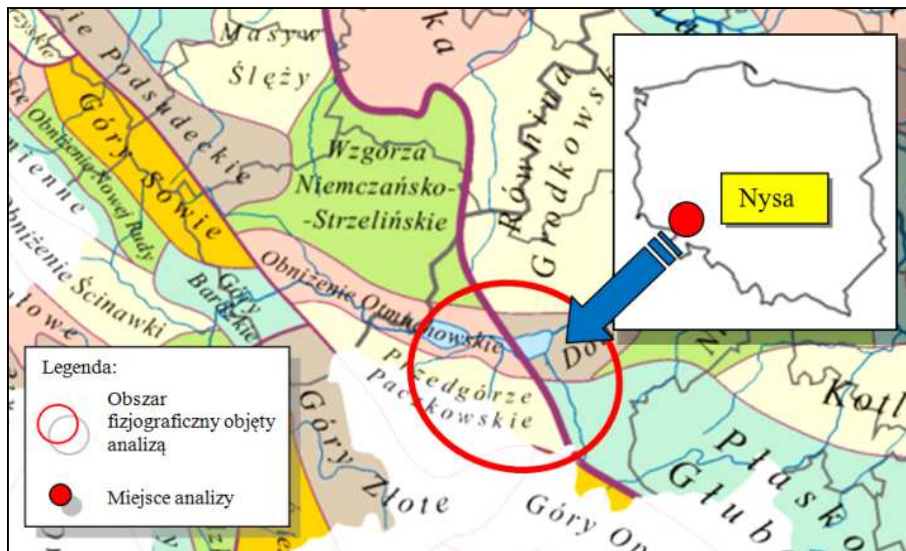
Źródło / Source: [2]

2. Źródło energii – woda. Elektrownie i progi wodne

Jednym z najstarszych wykorzystywanych przez człowieka źródeł energii jest woda, rozumiana jako płynący potok, rzeka lub zbiornik wodny. Piętrzenie wody tworzy rezerwuar energii, który zasila z dużym zapasem turbiny prądotwórcze i zmniejsza okresowe skoki zasilania, spowodowane np. długoterminową suszą, która odbija się negatywnie na poziomie wód płynących, zwłaszcza potoków i mniejszych rzek. Jednak wybudowanie sztucznego zbiornika wodnego wywołuje zjawisko antropopresji ekoenergetycznej o bardzo dużym zasięgu. Wprowadza również duże zmiany w naturalnym krajobrazie. Mniejszy wpływ w aspekcie krajobrazowym mają elektrownie wodne budowane na rzekach. Wymagają mniej dotkliwych przestrzennie zmian w środowisku. Presja na środowisko jest w związku z tym mniejsza niż w przypadku sztucznych zbiorników wodnych.

Przykładem są elektrownie wodne oraz potencjalne możliwe do ich stworzenia progi wodne, wybudowane w południowo-zachodniej Polsce na rzece Nysie Kłodzkiej, która przepływa w obrębie miasta Nysa (rys. 1). Analizowany teren znajduje się na Obniżeniu Otmuchowskim i przechodzi płynnie w Dolinę Nysy Kłodzkiej. Całość od strony południowej graniczy z Przedgórzem Paczkowskim i dalej, z Górami Żłotymi i Opawskimi, natomiast od strony północnej ze Wzgórzami Niemczańsko-Strzebińskimi i Równiną Grodkowską [7]. Ten malowniczy i wyjątkowo urozmaicony krajobraz ma przy określeniu antropopresji ekoenergetycznej wymiar szczególny i jest wyjątkowo wymagający w aspekcie kształtowania krajobrazu.

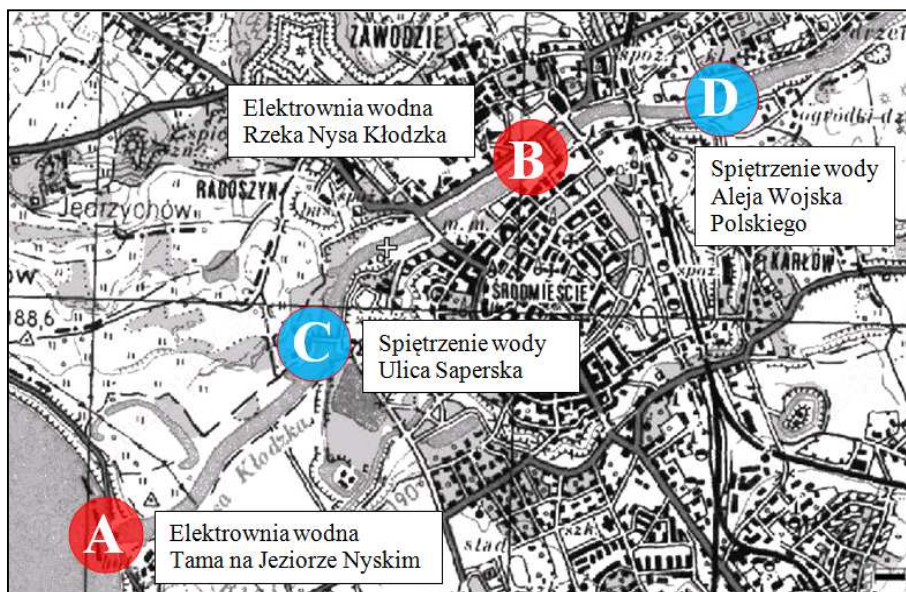
Obszar analizy obejmuje cztery ważne punkty na rzece Nysie Kłodzkiej przepływającej w północnej części miasta Nysa (rys. 2). Punkt **A** oznacza lokalizację tamy i elektrowni wodnej na zbiorniku Jezioro Nyskie, natomiast punkt **B** wskazuje na lokalizację elektrowni wodnej w dolnej części rzeki. Kolejne punkty **C** i **D**, to miejsca lokalizacji progów wodnych regulujących poziom rzeki, które jednocześnie mogłyby być potencjalnym miejscem do postawienia małych elektrowni wodnych. Powstanie progów wpłynęło także na zmiany w aspekcie krajobrazowym.



Rys. 1. Lokalizacja terenu opracowania

Fig. 1. Study area

Źródło: Praca własna na podstawie [8] / Source: Own work based on [8]



Rys. 2. Punkty stworzenia inżynierskich rozwiązań środowiskowych na nyskim odcinku rzeki Nysy Kłodzkiej

Fig. 2. Points of environmental engineering solutions on the part of Nysa river

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Punkt A – Elektrownia wodna na Jeziorze Nyskim

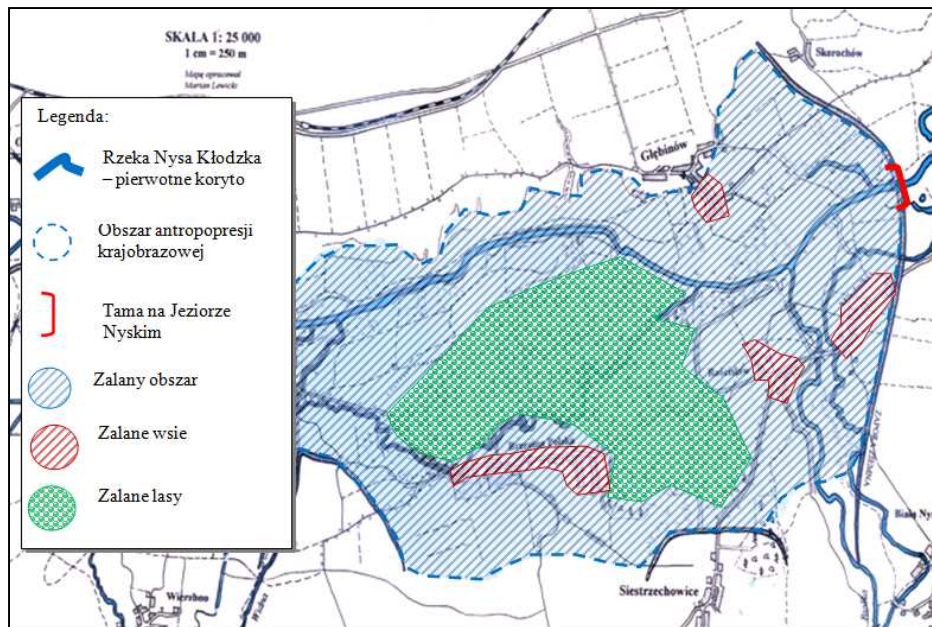
Powstanie zbiornika na rzece Nysie Kłodzkiej, drugiego po zbiorniku w miejscowości Otmuchów, było wypadkową dwóch aspektów: zabezpieczenia miasta Nysa przed powodzią i stworzenia elektrowni wodnej [9]. Powódzie to nader częste zjawisko na tym odcinku rzeki, które nęka mieszkańców od wielu dziesięcioleci. Decyzja zatem była kluczowa dla dalszego rozwoju tego regionu. Jezioro powstało w latach 1965-1972 na obszarze ok. 2 070 ha, ma długość 2,3 km i szerokość ok. 2 km. Pojemność zbiornika to 120 mln m³ (rys. 3). Jego powstanie wywołało zjawisko antropopresji o ogromnym oddziaływaniu, zamieniło dolinę rzeczną w jezioro. Pochłonęło wiele hektarów lasów i pól uprawnych, trzy miejscowości w całości i jedną w części, wiele kilometrów dróg (rys. 4).



Rys. 3. Obszar antropopresji na terenie objętym opracowaniem

Fig. 3. Study area with the zone of anthropopression

Źródło: Praca własna na podstawie mapy z 1933 r. z Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Poznańskiego / Source: Own work based on map of 1933 from University of Poznań



Rys. 4. Obszar opracowania z zaznaczonymi terenami nieistniejącej zabudowy i ekosystemów leśnych

Fig. 4. Study area with the zone of non-existent buildings and forest ecosystems

Źródło: Praca własna na podstawie planu lustra wody dla poziomu normalnego, oprac. Marian Lewicki [10] / Source: Own work based on the water plan for normal level, made by Marian Lewicki [10]

Powstanie jeziora wymagało również wybudowania wału ziemno-betonowego o wysokości ok. 20 m i długości 2 km, zamykającego w sztuczny sposób jezioro od strony południowej i wschodniej, w której umieszczona jest brama tamy z elektrownią wodną (fot. 1-2) [10]. Elektrownia została uruchomiona w 1971 roku. Dwie zainstalowane tam turbiny generują moc 4,8 MW.

Zmiany związane z budową zbiornika wykluczyły z istnienia takie miejscowości jak: Brzezina Polska, Rościsław, Miedniki oraz od strony północnej część wsi Głębinów. Jezioro przybliżyło swoje wody do wsi Wójcice, Skorochów i Siestzechowice. Zmieniły się także panujące tu stosunki wód gruntowych oraz ekosystemy, które przeobraziły się w charakterystyczne dla dużych zbiorników wodnych.

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Fot. 1. Widok na tamę i elektrownię wodną
Pic. 1. View from the dam and hydroelectric power station
Źródło: Praca własna / Source: Own work



Fot. 2. Widok z tamy i elektrowni wodnej na rzekę Nysę Kłodzką i miasto Nysa
Pic. 2. View of the dam and hydroelectric power station on Nysa Kłodzka river
and Nysa city
Źródło: Praca własna / Source: Own work

Z punktu widzenia krajobrazowego zmiany są znaczne. Część miejscowości przybliżyła się do jeziora, poprzednio usytuowane były przy lesie. W części południowej mieszkańcy miejscowości Biała Nyska mają na osi widokowej północnej przeszkodę w postaci ściany korony wału o wysokości 20 m (rys. 5).



Rys. 5. Widok na tamę i elektrownię wodną oraz miejscowości zlokalizowane za koroną wału

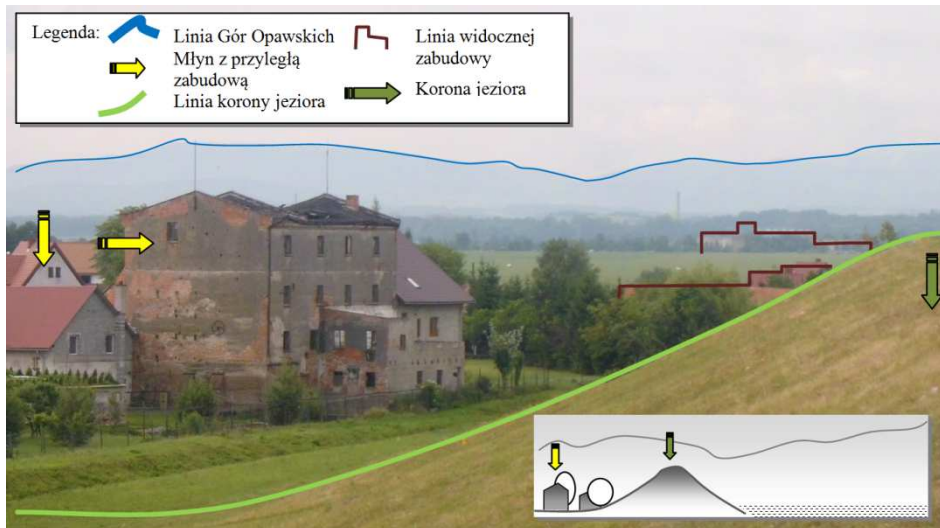
Fig. 5. View of the dam and hydroelectric power station and the places located behind the lake

Źródło: Praca własna / Source: Own work

Podobnie sytuacja wygląda w dzielnicy Nysa – Zamłynie, gdzie dawne i nowopowstające osiedle mieszkaniowe styka się z ziemnym nasypem jeziora. Dawny młyn sąsiaduje z wysokim w tym miejscu wałem ziemnym, który go przewyższa, dotyczy to także zieleni wysokiej rosnącej u jego podnóża (rys. 6). Tak niecodzienne zestawienie nigdy tu nie występowało, stanowi nową rzeczywistość i tożsamość tego miejsca.

Z uwagi na naturalne ukształtowanie terenu, północna część Jeziora Nyskiego w większości nie wymagała budowy wału. Na sztucznie powstałym półwyspie widać natomiast pozostały fragment dużej wsi Głębinów, nad którą góruje wieża kościoła parafialnego (rys. 7). Przed powstaniem jeziora kościół zlokalizowany był w środku wsi, a cała osada rozwijała się w kierunku południowym, która to część dzisiaj nie istnieje.

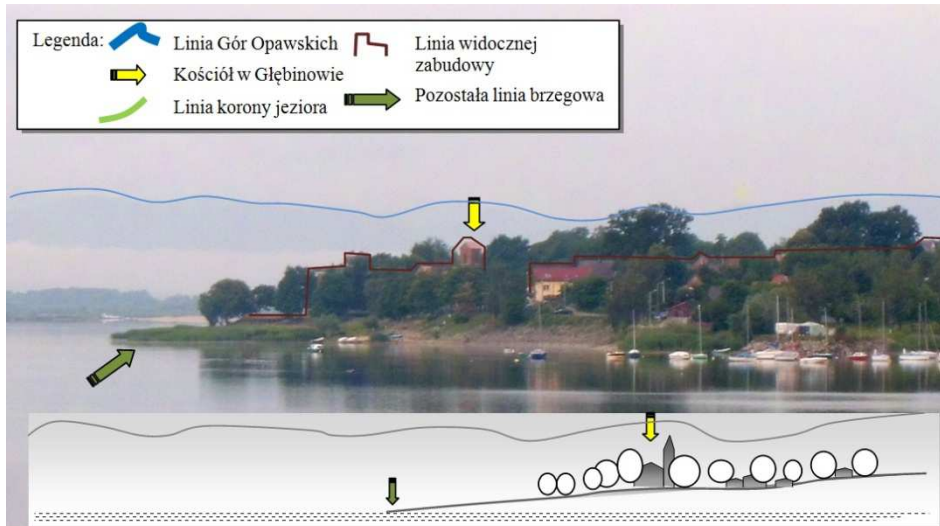
Przeźren w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Rys. 6. Widok na tamę i dawny młyn oraz budynki osiedla mieszkaniowego zlokalizowane pod koroną wału

Fig. 6. View of the dam and former mill and buildings located behind the lake

Źródło: Praca własna / Source: Own work



Rys. 7. Widok na wieś Głębinów i kościół, który dawniej był w środku wsi

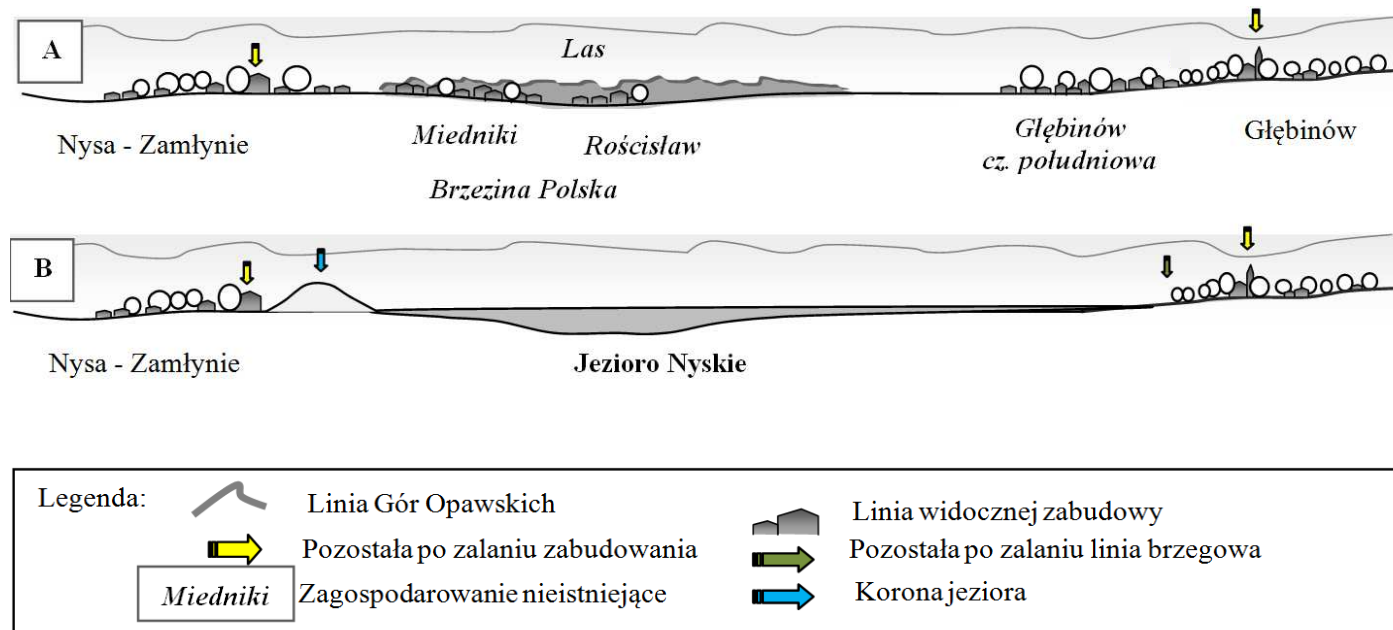
Fig. 7. View of the Głębinów village and the church, which formerly was in the middle of the village

Źródło: Praca własna / Source: Own work

Pomiędzy wsią Głębinów (północna część jeziora) a Białą Nyską (część południowa) zlokalizowane były trzy miejscowości (Miedniki, Rościsław, Brzezina Polska) oraz przyległy do nich las. Na skutek budowy jeziora krajobraz uległ pełnemu przeobrażeniu. Szczególnie widoczna tu antropopresja na krajobraz i środowisko doprowadziła do pełnej zmiany w odczycie i rozumieniu tego miejsca (rys. 8). Wręcz zmieniła jego przeznaczenie, wygenerowała nową krajobrazową i środowiskową tożsamość tego obszaru. Rysunek 8. zestawia dwie sylwety A i B przedstawiające zmiany zagospodarowania obszaru przed i po wykonaniu jeziora. Widać przycięte od strony południowej (lewa część rys. 8 B) i północnej (prawa część rys. 8 B) miejscowości oraz centralnie umieszczoną grupę wsi i zieleni zwartej (rys. 8 A), zastąpioną przez wody jeziora. Zmiany obejmują także aspekt społeczny i ekonomiczny, ponieważ wygenerował się rynek dla nowych usług. Związane są one z rozwojem turystyki i agroturystyki, jezioro to miejsce wypoczynku czynnego i biernego, turystyki kwalifikowanej i rekreacji (pływanie, sporty motorowe, żeglowanie itd.). Obecnie Jezioro Nyskie leży na terenie Otmuchowsko-Nyskiego Obszaru Krajobrazu Chronionego, co jest związane z występowaniem w tym regionie wielu gatunków ptaków. Nadzór nad zbiornikiem sprawuje Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu [11].

Punkt B – Elektrownia wodna na rzece Nysie Kłodzkiej (obręb Nysa)

Kolejnym przykładem antropopresji ekoenergetycznej jest przepływowa elektrownia wodna, zlokalizowana na prawym brzegu rzeki Nysy Kłodzkiej (w centralnej części rzeki przepływającej przez miasto). Elektrownia powstała w latach 1913-1927 do zasilania pomp wodociągów miejskich [12]. Systematycznie ją rozbudowywano do stanu obecnego (fot. 3). Obiekt wyjątkowo precyzyjnie wkomponowano w koryto oraz brzeg rzeki. Jego istnienie nie wywołuje negatywnych odczuć z punktu widzenia krajobrazu. Zminimalizowano poszerzenie koryta rzeki, a stworzony jaz spiętrzający wodę przysłonięto kamieniami. Robi to ciekawe wrażenie, szczególnie podczas większych opadów deszczu, burzy wodę i ożywia wizualnie to miejsce. Duża ilość zieleni i mocno przeszklona elewacja elektrowni oraz jej zadbane otoczenie (w tym elementy małej architektury) harmonizują ze sobą, wyraźnie zmniejszając negatywne aspekty zjawiska antropopresji (fot. 4). Krajobraz i środowisko są tu racjonalnie skomponowane, kompensując potrzebę uzyskania ekoenergii (poszanowanie środowiska) z ciekawym odbiorem wizualnym (architektura krajobrazu).



Rys. 8. Sylwety poglądowe: A – przed zmianami, B – po zrealizowaniu inwestycji

Fig. 8. Pictures: A – before the changes, B – after completion of the investment

Źródło: Praca własna / Source: Own work



Fot. 3. Elektrownia wodna na rzece Nysie Kłodzkiej w obrębie miasta Nysy
Pic. 3. Hydroelectric power station on Nysa Kłodzka river within the city of Nysa
Źródło: Praca własna / Source: Own work



Fot. 4. Elektrownia wodna na rzece Nysie Kłodzkiej w obrębie miasta Nysy.
Widok w górę rzeki
Pic. 4. Hydroelectric power station on Nysa Kłodzka river within the city of Nysa.
View up the river
Źródło: Praca własna / Source: Own work

Punkt C – Spiętrzenie wody przy ulicy Saperskiej

Mniej korzystną inwestycją skutkującą przekształceniem środowiska i głębokim uchybieniem natury krajobrazowej jest próg wodny na rzece Nysie Kłodzkiej, oddalony o kilkaset metrów od elektrowni wodnej na Jeziorze Nyskim (fot. 5).



Fot. 5. Spiętrzenie wody na rzece Nysie Kłodzkiej

Pic. 5. Damming of water on Nysa Kłodzka river

Źródło: Praca własna / Source: Own work

Szczególnie agresywne rozwiązanie wywołuje znaczącą antropopresję w aspekcie środowiskowym i krajobrazowym. W tym pięknym, a także bogatym ekosystemie, w miejscu zakola na rzece, nieudolnie wkomponowano obiekt inżynierski, rujnując istniejący tu krajobraz. Brzeg jest zniszczony, z wyraźnymi śladami erozji. Dotyczy to betonu i stalowych umocnień. Ważnym elementem jest wzmocnienie lewego brzegu rzeki (fot. 6). Miejsce to wymaga dopracowania zmniejszającego negatywne skutki rozwiązania oraz wskazuje na potrzebę realizacji tego typu przedsięwzięć przez interdyscyplinarny zespół specjalistów środowiskowo-krajobrazowych. Miejsce to jest szczególnie polecane na spacer i uprawianie sportu, a także za względu na jej rolę edukacyjną, ponieważ zaprojektowano tu dydaktyczną ścieżkę ornitologiczną, z którą można się zapoznać spacerując wzdłuż brzegu rzeki.



Fot. 6. Umocnienie brzegu rzeki po lewej stronie progu wodnego
Pic. 6. Strengthening on the left side of threshold of water
Źródło: Praca własna / Source: Own work

Punkt D – Spiętrzenie wody przy Alei Wojska Polskiego

Mniejszym – w wymiarze inżynierskim – rozwiązaniem skutkującym wywołaniem odczucia antropopresji jest próg wodny w dole rzeki Nysy Kłodzkiej, zlokalizowany we wschodniej części miasta. Jest to najmłodsza z zaprezentowanych inwestycji ingerujących w zastany i zrównoważony ład środowiskowo-przestrzenny. Surowe, betonowe umocnienia wyraźnie zmieniły to miejsce (fot. 7). Nie komponują się z krajobrazem i nie wzbogacają go w żadnym aspekcie. Wrażenie, jakie wywołują, jest rażące i depresyjne. Jedynym plusem jest niewielki rozmiar inwestycji oraz ustronne miejsce jej lokalizacji, co utrudnia swobodną obserwację założenia. Poza progiem rozciąga się spokojny i malowniczy krajobraz z zadbanymi brzegami i ledwo widoczną zabudową, kończącą zamieszkałe tereny w tej części Nysy (fot. 8).

3. Realizacja krajobrazu środowiskowego w XIX-wiecznej inwestycji

Interesującym przykładem rozwiązania wyjątkowo trafnie wkomponowanego w krajobraz i środowisko jest tama na Żółtym Potoku w Jarnołtówku (woj. opolskie, ok. 30 km na południe od Nysy).

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



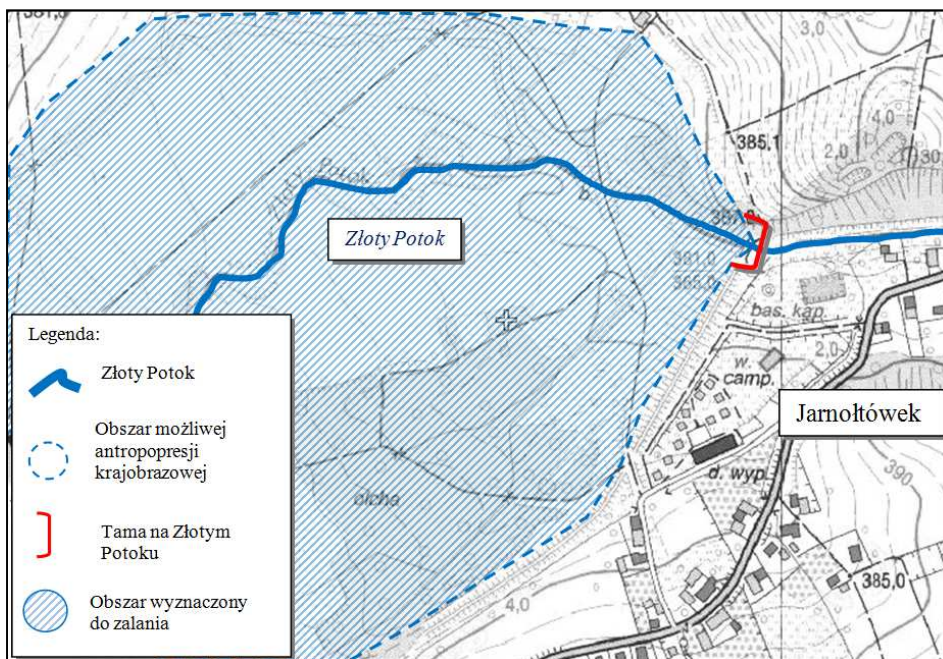
Fot. 7. Betonowe umocnienie brzegu rzeki przy progu wodnym
Pic. 7. Concrete strengthening the river bank at the threshold of water
Źródło: Praca własna / Source: Own work



Fot. 8. Naturalne koryto rzeki na tym odcinku
Pic. 8. The natural river bed in this section
Źródło: Praca własna / Source: Own work



Fot. 9. Widok zapory na Złotym Potoku
Pic. 9. View of the dam Złoty Potok
Źródło: Praca własna / Source: Own work



Rys. 10. Obszar możliwej antropopresji na terenie objętym opracowaniem
Fig. 10. The area of possible anthropopression on the study area
Źródło: Praca własna / Source: Own work

Podsumowanie

Przedstawione w pracy spojrzenie na antropopresję ekoenergetyczną, wywołaną inwestycjami inżynierskimi zrealizowanymi na terenie miasta Nysy, daje możliwość oceny tego rodzaju inwestycji pod kątem ich wymiernego wpływu na środowisko oraz krajobraz. Potrzeba budowy tych obiektów, w aspekcie współcześnie rozumianej filozofii poszanowania środowiska, poprzez rozwój i wykorzystanie źródeł energii odnawialnej, daje możliwość uwypuklenia potrzeby spójnego, prakseologicznego, nieprzypadkowego i interdyscyplinarnego podejścia do tematu. Zaprezentowane przykłady to inwestycje zrealizowane, dzięki czemu można z perspektywy czasu i z dużym obiektywizmem ocenić, jakie wywołały skutki. Jak zmieniły środowisko i krajobraz oraz jakie dają doświadczenie, z którego możemy skorzystać przy realizacji następnych projektów.

Te ugruntowane w swojej lokalizacji przykłady antropopresji wskazują na potrzebę syntetycznego dostrzegania i przewidywania, jak wprowadzone inwestycje zmieniają krajobraz. Wykazują znaczącą rolę architektów krajobrazu w neutralizowaniu skutków, z punktu widzenia wkomponowywania w otoczenie, powstających obiektów inżynierskich. Dotyczy to także obiektów powstających w tak wzniosłej, szlachetnej w swym założeniu idei sprzyjającej ochronie środowiska, poprzez korzystanie ze źródeł energii odnawialnej. Chcąc myśleć o sensownej produkcji tego rodzaju energii, należy brać pod uwagę inwestycje duże, wieloletnie i o dużej finalnej antropopresji ekoenergetycznej. Wskazują na to przedstawione przykłady i skłaniają do zachowania dużej rozwagi przy projektowaniu kolejnych inwestycji. Mimo upływu lat nadal budzą one kontrowersje i pytania o wyważenie w bilansie korzyści, związanych z produkcją energii ze źródeł odnawialnych i strat, związanych ze zmianami w krajobrazie.

Piśmiennictwo:

1. Malczyk T.: *Antropopresja ekoenergetyczna w krajobrazie*, XIV Forum Architektury Krajobrazu, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Wrocław 2012.
2. www.energia-odnawialna.net.
3. Pasqualetti M., Gripe P., Righter W. R.: *Wind Power in View. Energy Landscapes in Crowded World*. Academic Press, USA, UK, Australia, Japan 2002.

4. Berdo J.: *Zrównoważony rozwój w stronę życia w harmonii z przyrodą*. Earth Conservation, Sopot 2006, p. 8-40.
5. Shang H., Bishop I. D.: *Visual thresholds for detection, recognition and visual impact in landscape settings*. "Journal of Environmental Psychology" 2000/20/2, p. 125-140.
6. Malczyk T.: *Wytyczne do projektowania zieleni na terenach zabudowanych*, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2005.
7. Malczyk T.: *Projektowanie zieleni w pobliżu cieków wodnych na przykładzie miejscowości Jarnoltówek i Pokrzywna*, IX Forum Architektury Krajobrazu, Szczecin 2006.
8. Kondracki J., Richling A.: *Regiony Fizycznogeograficzne [w:] Atlas Rzeczypospolitej Polskiej*. Główny Geodeta Kraju, Warszawa 1994.
9. Malczyk T.: *Antropopresja jako element systemu bezpieczeństwa*, [w]: *Interdyscyplinarne znaczenie bezpieczeństwa*, red. T. Malczyk. Tom I, Oficyna Wydawnicza PWSZ w Nysie, Nysa 2011, s. 79-92.
10. www.jezioro-nyskie.pl.
11. wroclaw.rzgw.gov.pl.
12. www.tauron-ekoenergia.pl.

The landscape aspect of eco energy anthropopression. Energy of water – example of Nysa Kłodzka river

Abstract:

Eco energy anthropopression is important in assessing the viability of investments in renewable energy. This shows on the need for coordination of design and implementation works from the area of environmental protection and landscape architecture. So created environmental landscape may be the leading instrument for assessing the impact of eco energy projects on the environment. The article analyzed several significance examples of environmental and landscape implementation, focusing on water investments located in Nysa and the Nysa region.

Key words:

landscape architecture, development environment, eco energy anthropopression

Dr inż. arch. Wiesława Strabel, prof. PWSZ w Nysie
Dr inż. arch. Anna M. Włodarczyk

Krajobraz wsi opolskich formowany przez mieszkańców

Streszczenie:

W wyniku dwuletniej współpracy Instytutu Architektury PWSZ w Nysie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego opracowane zostały 2 edycje projektów architektoniczno-urbanistycznych dla wybranych fragmentów wsi opolskich [1, 2]. W artykule nawiązano do współczesnych celów projektowania i kształtowania przestrzeni, powstających jako efekt dialogu pomiędzy przedstawicielami społeczności lokalnych, bezpośrednio zainteresowanych a projektantami uwzględniającymi ich potrzeby, oczekiwania sąsiadów, tradycję miejsca. Istotę kształtowania przestrzeni w projektowaniu urbanistycznym traktowano tu jako powrót do pierwotnych, naturalnych form, szanujących wzajemne zależności pomiędzy użytkownikami przestrzeni a otoczeniem, rozumianym jako jej krajobraz.

Słowa kluczowe:

projektowanie krajobrazu, wieś, partycypacja społeczna, przestrzeń publiczna

1. Idea współpracy

Celem przedstawienia wyników swoistego eksperymentu dydaktycznego zrealizowanego z udziałem studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie jest zwrócenie uwagi na pro społeczny wymiar projektowania krajobrazu. Odniesieniem lokalizacyjnym jest tutaj wieś województwa opolskiego, a zainteresowanymi użytkownikami opracowywanych fragmentów wsi byli przedstawiciele jej społeczności, umocowani przez uzyskane od tych społeczności i potwierdzone przez Urząd Mar-

szalkowski Województwa Opolskiego pełnomocnictwa. Wybranymi terenami były fragmenty wsi, których wybór, wynikał z docenienia ze strony Urzędu Marszałkowskiego wyników ich udziału m.in. w konkursach na „Najpiękniejszą Wieś Opolską”, „Najlepszy start w odnowie wsi”. Uzyskana nagroda (wyróżnienie w tych konkursach) stanowiła tu podstawę do kontynuacji rozpoczętych i docenionych starań w postaci pozyskania koncepcji projektowej dla konkretnego fragmentu wybranej wsi. Do wykonania tych koncepcji zaproszono Instytut Architektury PWSZ w Nysie.

Opracowane w ramach podjętego modelu współpracy koncepcje „wiejskich przestrzeni publicznych” stanowiły przykłady dostosowania proponowanych w nich rozwiązań do potrzeb społeczności lokalnych, w sposób nie tylko podbudowujący proces dydaktyczny w ramach projektowania krajobrazu, ale jednocześnie podbudowujący stwierdzenia teoretyczne, takie jak: dążenie do osiągnięcia harmonii w projektowaniu krajobrazu, sposoby uzyskiwania porządku w przestrzeni, poszukiwanie tożsamości miejsca i powrót do utraconych wartości z uwzględnieniem tradycyjnych i obecnych przesłanek kulturowych.

2. Europa inwestująca w obszary wiejskie

W projektach realizowanych w 2010 i 2011 roku w ramach *Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie* wzięli udział studenci III roku kierunku *architektura i urbanistyka* w PWSZ w Nysie pod kierunkiem grupy ekspertów, dydaktyków IA PWSZ w Nysie (prof. dr hab. inż. arch. Jacek W. Włodarczyk, dr inż. arch. Wiesława Strabel, dr inż. arch. Anna M. Włodarczyk, a w edycji z 2010 również dr inż. arch. Grażyna Lasek).

Zgodnie z ustaleniami w formie umów o współpracę podjęto prace analityczno-projektowe dotyczące przestrzeni publicznej, krajobrazu wiejskiego oraz elementów małej architektury sołectw województwa opolskiego:

- 2010 – Brynica gm. Łubiany, Dolna gm. Leśnica, Kamionek gm. Gogolin, Staniszczce Wielkie gm. Kolonowskie, Klisino gm. Głubczyce, Wichrów gm. Radłów, Długomiłowice gm. Reńska Wieś, Grodzisko gm. Strzelce Opolskie, Pogórze gm. Biała, Stare Olesno gm. Olesno,
- 2011 – Stare Siołkowice gm. Popielów, Jaryszów gm. Ujazd, Gąsiorowice gm. Jemielnica, Ściborowice gm. Krapkowice, Moszczanka gm. Prudnik, Skałagi gm. Wołczyn, Żywocice gm. Krapkowice, Pilszcz gm. Kietrz, Wawelno gm. Komprachcice oraz Bukowo gm. Murów.

Całość prac prowadzona była zgodnie z ustalonymi w umowach etapami i odpowiadającymi im procedurami, wyznaczającymi uznane i stosowane w Europie standardy współpracy, w tym przede wszystkim społeczny i jakościowo wysoki jej wymiar. Rozpoczęcie prac polegało na wizji lokalnej w każdym sołectwie, dokumentowaniu walorów architektoniczno-krajobrazowych i opracowaniu wstępnej wersji koncepcji zagospodarowania przestrzeni wiejskiej. Terminy wizyt ustalane były z sołtysem (liderem lokalnym) i na spotkaniach ze społecznością lokalną formułowane były oczekiwania, co do przyszłego przeznaczenia wybranych terenów wiejskich.

Podstawowe opracowania merytoryczne prowadzone były w Instytucie Architektury PWSZ w Nysie (o czym niżej), a wykonane prace prezentowane były mieszkańcom sołectw. W szczególności dotyczyło to projektów małej architektury wiejskiej (koncepcji zagospodarowania dla wybranych terenów wiejskich). W trakcie tych prezentacji często obecny był również pracownik Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale najpełniejszą prezentacją, pozwalającą na przedstawienie zmian w przestrzeni wiejskiej, proponowanych we wszystkich wypracowanych rozwiązaniach była konferencja podsumowująca¹. Całość skonsultowanych z przedstawicielami sołectw i urzędem zamawiającym opracowań (10 analiz urbanistycznych sołectw wraz z koncepcjami zagospodarowania wybranych terenów wiejskich), tak w roku 2010 jak i 2011 przekazywana była w wersji papierowej i elektronicznej. Na ich podstawie sołectwa mogły przystąpić do realizacji projektów. Deklarowaną formą była tu realizacja „siłami własnymi”, jako dodatkowy efekt współpracy integrującej społeczność wiejską.

3. Realizacja procesu dydaktycznego

Wykonanie merytoryczne projektowe następowało w ramach przedmiotu *Projektowanie urbanistyczne – projektowanie krajobrazu*. Opracowywanie koncepcji następowało w dwu- i trzyosobowych grupach

¹ prezentacja prac studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie w ramach konferencji nt. *Ochrona dziedzictwa kulturowego wsi*. Organizator: Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. Głucholazy 2010. Dostępny w Internecie: http://opolskie.ksow.pl/fileadmin/user_upload/opolskie/pliki/programsem.grudzie%C5%842010.pdf.

studentów². Rozwiązanie koncepcyjne poprzedzało wcześniejsze opracowanie analizy urbanistycznej dla obszaru całej wsi, wraz z wyznaczonym fragmentem terenu dla opracowania koncepcji.

Podjęte przez pracowników i studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie zadanie wymagało przygotowania ujednoliconych zasad opracowania poszczególnych tematów i to zarówno pod względem treści (zawartości pracy), jak i formy ostatecznego opracowania.

Zespół prowadzących przedmiot³ ustalił ogólny zakres prac, i tak:

- na etapie praktyki studenckiej, poprzedzającej zajęcia z projektowania urbanistycznego, zorganizowana została grupa studentów, którzy zgłosili się do wybranych przez siebie tematów (wsi). W ramach praktyki inwentaryzacyjnej podjęli zadanie przygotowania materiałów wejściowych. Należało do nich przeprowadzenie „naocznej” waloryzacji wsi, zebranie podkładów geodezyjnych, wykonanie zdjęć, map i rysunków, a także zinwentaryzowanie (w skali 1:500) wybranych terenów wsi dla potrzeb przyszłej koncepcji;
- analiza stanu istniejącego użytkowania i zagospodarowania terenów wybranych wsi w formie rysunkowej powstawała w trakcie zajęć projektowych. Ustalono podstawowy zakres opracowania dla poszczególnych grup studenckich, w tym wymagania, co do treści części tekstowej i zakresu części graficznej. Studenci otrzymali zakres opracowania wraz ze wzorami legend do wszystkich rysunków, które wchodziły w zakres opracowania.

W ramach prac przedstawione były dwie podstawowe części:

² Autorzy prac przekazanych w roku 2010: P. Kaczmarek, D. Jaksik, M. Wiśniewska, D. Kachel, A. Masłyka, R. Skiba, M. Białas, A. Machura, D. Dżugała, M. Dudek, J. Śmiałkowska, J. Krupa, M. Kowalski, O. Waligóra, M. Giera, R. Rosińska, K. Nowak, Ł. Czyż, A. Pepek, M. Stachura, M. Mateusz, A. Kocoń, E. Lekka, M. Sześcińska, J. Sidor, J. Saczkowska, A. Rudnicka, M. Sprycha, S. Hawlicki, D. Litwińczuk, T. Garbacz, D. Fijołek.

Autorzy prac przekazanych w roku 2011: A. Rudkiewicz, J. Mikołajec, D. Krawczyk, J. Kołaczowska, A. Kruszyńska, A. Kania, M. Lewandowska, K. Ledwo, J. Wilk, S. Szymczyna, K. Tulin, P. Szuter, P. Hulboj, R. Juroszek, R. Gibas, E. Gołdyn, M. Gabriel, M. Borucińska, A. Chojnicki, A. Obłój, A. Kubik, A. Krzysztofiak, M. Kurdziel, D. Lachowicz, A. Olszewska, M. Urban.

³ Eksperti wg *Programu Odnowa Wsi*, koordynatorem całości prac był prof. zw. dr hab. inż. arch. Jacek Włodarczyk, dyrektor Instytutu Architektury PWSZ w Nysie.

- Analiza urbanistyczna (część opisowa i rysunkowa na mapie topograficznej) zawierająca istniejące zagospodarowanie i użytkowanie terenu oraz waloryzację przestrzenno-krajobrazową.
- Koncepcja zagospodarowania przestrzennego (na mapie zasadniczej), zawierająca koncepcję zagospodarowania terenu fragmentu wsi dla uzgodnionego z liderami *Programu Odnowy Wsi* oraz zaprojektowanie elementów małej architektury.

3.1. Zakres opracowania dla 10 sołectw województwa opolskiego

CZĘŚĆ TEKSTOWA

I. Analiza urbanistyczna

- Lokalizacja i powiązania z otoczeniem (*komunikacyjne i funkcjonalne ciążenia*),
- Podłoże historyczne (*geneza i zabytki*),
- Ogólna charakterystyka układu osadniczego (*charakter wsi, określenie obszaru wymagającego rewaloryzacji*),
- Układ funkcjonalno-przestrzenny (*określenie rodzajów zabudowy z wydobyciem przestrzeni publicznej*),
- Komunikacja (*rodzaje i sytuacje konfliktowe*),
- Zieleń i pola uprawne (*lasy, łąki i nieużytki, zieleń urządzona, pola uprawne, pomniki przyrody*),
- Elementy krajobrazu (*dominanty, akcenty krajobrazowe, punkty widokowe, osie kompozycyjne, panoramy, aleje i szpalery drzew, skupiska zieleni o cechach krajobrazowych⁴, mała architektura o cechach krajobrazowych⁵*).

II. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego dla uzgodnionego fragmentu wsi

- Uzasadnienie wyboru (*z uwzględnieniem partycypacji społecznej*),
- Uwarunkowania środowiskowe (*wypis i wyrys – kopia ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla uzgodnionego fragmentu*),

⁴ *skupiska zieleni o cechach krajobrazowych*: należy przez to rozumieć charakterystyczne właściwości skupisk zieleni kształtujące krajobraz wiejski.

⁵ *mała architektura o cechach krajobrazowych*: należy przez to rozumieć charakterystyczne właściwości elementów małej architektury kształtujące krajobraz wiejski.

- Opis przyjętego rozwiązania:
 - a. opis funkcji,
 - b. elementy zagospodarowania terenu (*mała architektura, nawierzchnie, zieleń, komunikacja*),
 - c. bilans terenu w obszarze zagospodarowania (*m² projektowanych nawierzchni*).

CZĘŚĆ GRAFICZNA

Rysunek nr 1

Schemat powiązań z otoczeniem (skala ok. 1:100 000)

Rysunek nr 2

Analiza urbanistyczna – plansza podstawowa
(na mapie topograficznej, skala 1:2 000-1:5 000)

Rysunek nr 3

Koncepcja zagospodarowania przestrzennego
(na mapie zasadniczej, skala 1:200-1:500)

Rysunek nr 4

Przekrój I:I

Przekrój II:II do koncepcji zagospodarowania przestrzennego na mapie zasadniczej

Rysunek nr 5

Wybrany element / szczegół małej architektury (skala 1:10-1:50)

Rysunek nr 6

Wizualizacja z koncepcji zagospodarowania przestrzennego wybranego fragmentu. Legendy do opracowania analizy urbanistycznej wsi województwa opolskiego

Oznaczenia dotyczące rysunku 1.

Schemat powiązań z otoczeniem (skala ok. 1:100 000).



Analizowana wieś



Połączenie drogowe



Połączenie kolejowe



Promień ciężenia (5, 10, 15... km)

Oznaczenia dotyczące rysunku 2.

Analiza urbanistyczna – plansza podstawowa (na mapie topograficznej, skala 1:2 000-1:5 000)

Oznaczenia









Istniejące użytkowanie, zagospodarowanie terenu

	Granica terenu wsi (ew. granica terenów zainwestowanych)
	Tereny zabudowy mieszkaniowej
	Tereny zabudowy usługowej
	Place i przestrzenie publiczne
	Zabytki
	Pola uprawne
	Sady
	Lasy
	Łąki i nieużytki
	Wody - rzeki, potoki, stawy
	Pomniki przyrody
	Granice fragmentu terenu wsi koncepcji zagospodarowania










Ważniejsze obiekty użyteczności publicznej

- 1 Kościół
- 2 Siedziba samorządu terytorialnego (sołtys, urząd gminy)
- 3 Straż pożarna
- 4 ...

Komunikacja

	Drogi tranzytowe
	Drogi obsługujące
	Przystanki autobusowe
	Parkingi
	Skrzyżowania z regulacją świetlną
	Place i przejścia piesze
	Ścieżki rowerowe
	Punkty kolizji

















Elementy krajobrazu



	Nasypy, rowy w krajobrazie
	Dominanty przestrzenne (nazwać, np. kościół)
	Akcenty krajobrazowe (nazwać, np. pomnik, fontanna itp.)
	Punkty widokowe
	Osie kompozyty
	Panoramy
	Aleje i szpalery drzew
	Skupiska zieleni o cechach krajobrazowych (określić kształtem i gatunkiem, np. grupa topoli na wzgórzu)
	Mała architektura o cechach krajobrazowych (określić, np. kapliczki przydrożne, regionalne ogrodzenie, studnia, rzeźba w krajobrazie itp.)

Oznaczenia dotyczące rysunku 3.

Koncepcja zagospodarowania przestrzennego (na mapie zasadniczej, skala 1:250-1:500)

Oznaczenia

Projektowane zagospodarowanie	Elementy małej architektury
 Granica terenu objętego koncepcją	 Ławki i siedziska
Nawierzchnie	 Pergola
 Chodniki, place ogólnodostępne	 Mostek
 Ulice asfaltowe	 Brama wejściowa
 Nawierzchnia trawiasta	
 Nawierzchnia żwirowa	Zieleń
 Podesty drewniane	 Łąki istniejące
 Wody	 Krzewy projektowane, iglaste/liściaste
	 Krzewy istniejące, iglaste/liściaste
	 Drzewa projektowane, iglaste/liściaste
	 Drzewa istniejące, iglaste/liściaste

	 Linie przekroju przez teren
	 I:I oraz II:II

Każde opracowanie rozpoczynało się schematem powiązań z otoczeniem, zaznaczając zasięg podstawowych elementów urbanistycznych, obrazowało bliskość innych wsi czy miast, rzek, linii kolejowych i dróg w obszarze najbliższych pięciu i piętnastu kilometrów.

Analiza sytuacji urbanistycznej sołectw na mapie topograficznej zawierała oprócz podstawowego zagospodarowania terenu inne ważne elementy, jak osie kompozycyjne, punkty widokowe, dominanty krajobrazowe, budynki zabytkowe, szpalery drzew czy ważne obiekty.

Na mapach zasadniczych natomiast przedstawiono projekty szczegółowe zagospodarowania wybranego fragmentu wsi – koncepcje zago-

spodarowania przestrzennego. Tu projektowano wiejskie przestrzenie otwarte, placyki zabaw, miejsca spotkań, zieleńce. Każdy z tych terenów wyposażony był w nowe meble uliczne, a więc ławki, oświetlenie, zieleń czy posadzkę. Rysunkami wieńczącymi opracowania były detale małej architektury projektowanych przestrzeni oraz wizualizacje koncepcji czy perspektywy.

Projektom, oprócz części graficznej, towarzyszyła część tekstowa, zawierająca opis każdego ze wspomnianych rysunków, a także informacje o podłożu historycznym, ogólnej charakterystyce układu osadniczego, układzie funkcjonalno-przestrzennym, komunikacji, zieleni i polach uprawnych oraz elementach krajobrazu.

Koncepcja zagospodarowania urbanistycznego dla uzgodnionego fragmentu wsi zawierała opis przyjętego rozwiązania oraz bilans terenu w obszarze zagospodarowania, co świadczy o możliwościach wykonania projektu. Każde opracowanie zakończone było charakterystyką doboru i wykorzystania źródeł⁶ oraz jednostronicowym podsumowaniem pracy pt. *Podstawowe dane o projekcie*⁷.

4. Projekty dziesięciu sołectw 2010 (wybrane przykłady⁸)

4.1. Wieś Brynica

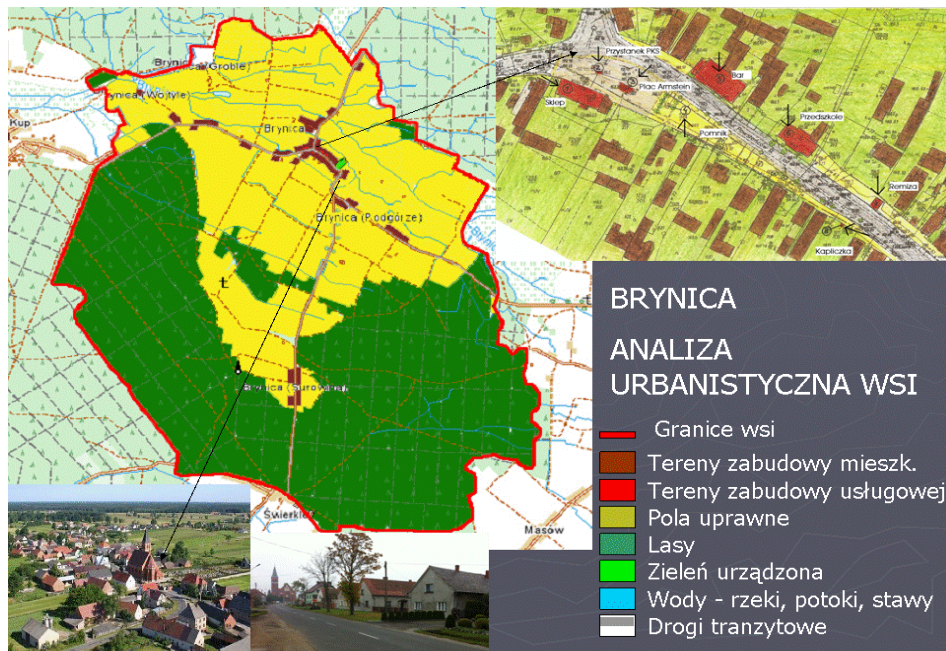
Wieś położona w województwie opolskim, w powiecie opolskim, w gminie Łubiany nad rzeką Krynica, na południowo-zachodnim krańcu gminy. Dzieli ją od Opola 18 km. Nazwa wsi pochodzi od rzeki Brynica, która przez nią przepływa. Wieś lokowana pierwotnie na prawie polskim rozwijała się jako siedlisko kmiecie, o rozłogach usytuowanych po obu stronach rzeki Brynicy.

⁶ stanowiły one opracowane przez studentów informacje uzyskane (na zasadzie badań, wywiadów *in situ*) od przedstawicieli sołectw oraz z opublikowanych w Internecie wzmianek o pochodzeniu wsi, ich rodowodzie, zamieszczone na stronach internetowych analizowanych sołectw (dla wsi wymienionych na str. 105 niniejszego artykułu).

⁷ Podstawowe dane o projekcie: nazwa gminy, sołectwa/wsi; powierzchnia wsi (ha); liczba mieszkańców; najważniejsze zachowane wartości kulturowe, przyrodnicze oraz budynki użyteczności publicznej, usługi; najważniejsze rozeznanie potrzeby w zagospodarowaniu przestrzennym wsi; problemy stanowiące inspirację oraz podstawę przyjętego programu projektu; krótka charakterystyka przyjętego rozwiązania (opis koncepcji): powierzchnia terenu opracowania szczegółowego, istniejące użytkowanie, sposób rozwiązania funkcji, wymienić projektowane elementy zagospodarowania; skład zespołu studentów.

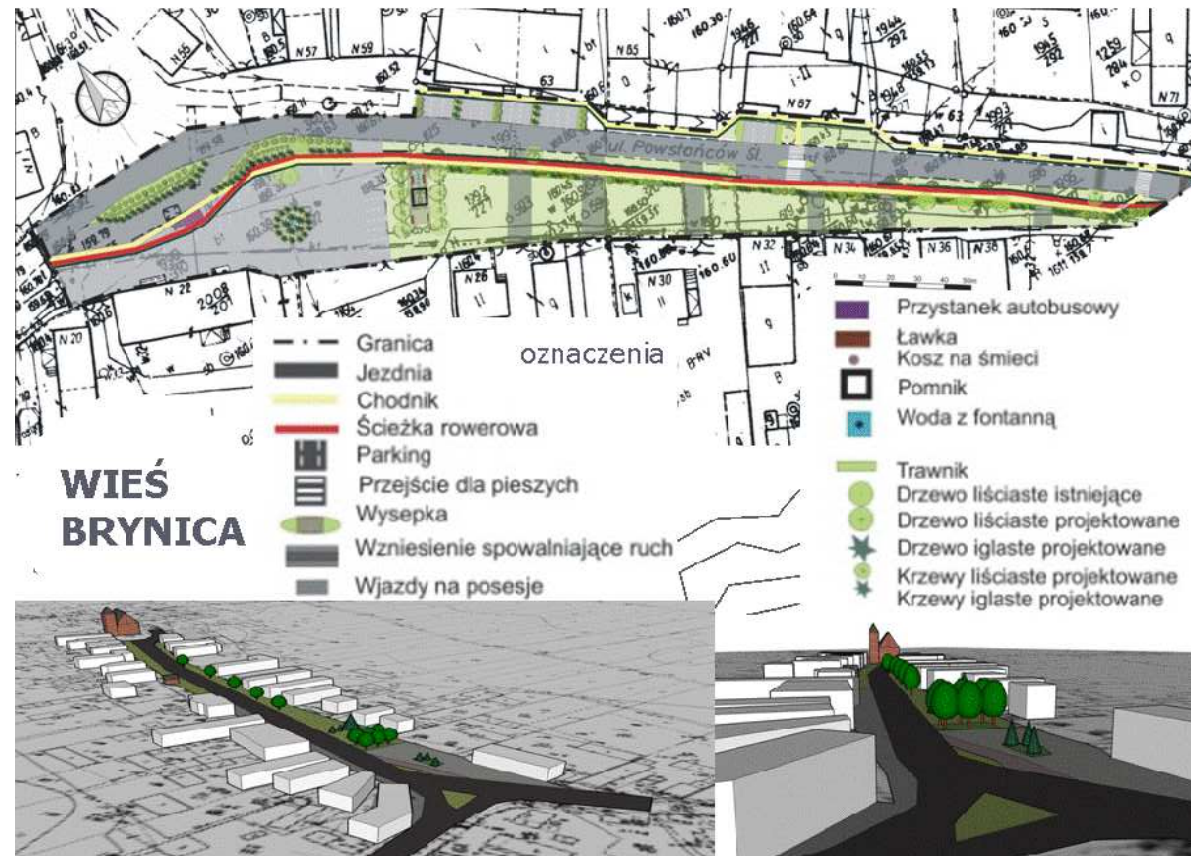
⁸ Opracowane pod kierunkiem dr inż. arch. W. Strabel, prof. PWSZ w Nysie.

Obecny układ przestrzenny Brynicy ma kształt owalnicowy. Elementami krajobrazu są tu ślady dawnej historii wsi: kościół, któremu patronuje św. Szczepan (konsekrowany w 1904 roku zajmuje miejsce dawnego, drewnianego kościółka), pomnik poległych żołnierzy, plac Arnstein. Bryła Kościoła dominuje w krajobrazie wsi (rys. 1).



Rys. 1. Brynica. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej
Fig. 1. Brynica. Urban analysis against the background of the topographic map
Źródło / Source: [1]

W układzie funkcjonalno-przestrzennym obszar centrum wsi Brynica stanowi pas od kościoła do budynku obecnej szkoły podstawowej – stanowiąc teren objęty koncepcją zagospodarowania (rys. 2). Przestrzeń tę wyznaczają przylegające do tego pasa obiekty – budynki: zabytkowe dawnej remizy z filią gminnej biblioteki publicznej, szkoły podstawowej, sklepów, baru, kościoła, plebanii oraz tereny placu Arnstein i pomnika św. Michała. Obiekty te znajdują się przy głównej ulicy Powstańców Śląskich i jest to teren wskazany przez Liderów Wsi do objęcia koncepcją zagospodarowania jako publiczna przestrzeń komunikacyjna wsi (rys. 3).



Rys. 2. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Brynica

Fig. 2. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Brynica

Źródło / Source: [1]



Rys. 3. Wizualizacja koncepcji zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Brynica

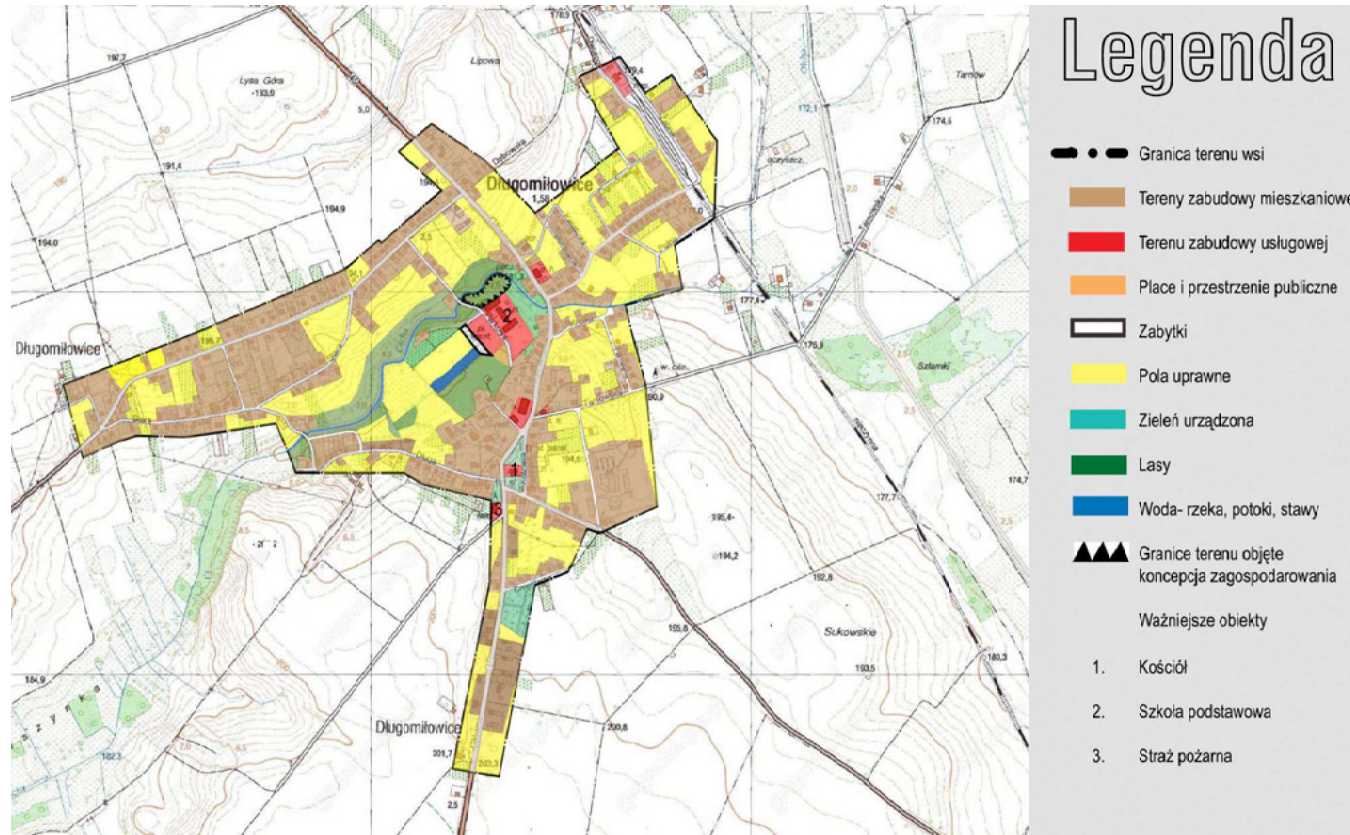
Fig. 3. Visualisation of the concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Brynica

Źródło / Source: [1]

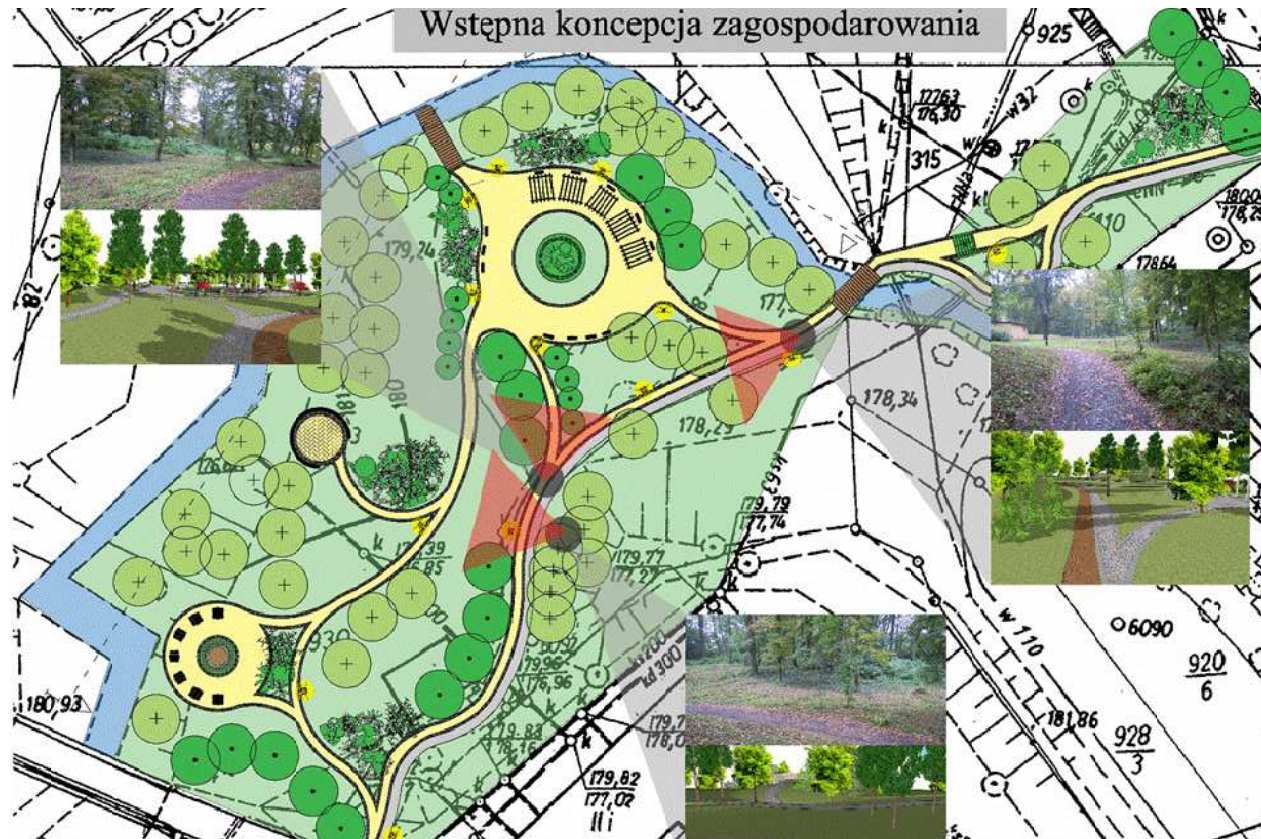
4.2. Wieś Długomiłowice

Miejscowość administracyjnie należy do gminy Reńska Wieś i jest jednym z 15 jej sołectw. Stanowi drugie co do wielkości sołectwo gminy, pod względem ludności i powierzchni. Łączna powierzchnia Długomiłowic to 976 ha. Głównymi zabytkami i obiektami ważnymi w krajobrazie wsi są: kościół parafialny pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, aleja lipowa z parkiem, wpisana do rejestru zabytków.

W strukturze przestrzennej wsi wyróżnia się także kompleks szkolny z obiektami sportowymi: salą gimnastyczną, bieżniami i boiskiem sportowym w otoczeniu terenów otwartych, przez które przepływa rzeka Olcha (rys. 4). Na tych terenach Liderzy Wsi wyznaczyli do objęcia koncepcją zagospodarowania oraz urządzenia rekreacyjnego ogólnodostępny teren przyszłego parku (rys. 5).



Rys. 4. Długomiłowice. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej – województwo opolskie
Fig. 4. Długomiłowice. Urban analysis against the background of the topographic map – the Opole Region
 Źródło / Source: [1]



Rys. 5. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Długomiłowice

Fig. 5. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Długomiłowice

Źródło / Source: [1]

4.3. Wieś Dolna

Dolna jest wsią położoną w województwie opolskim, w powiecie strzeleckim, w gminie Leśnica, u stóp Góry św. Anny. Znajduje się w połowie drogi pomiędzy Strzelcami Opolskimi a Leśnicą. Dolna wchodzi w skład otuliny Parku Krajobrazowego Góra Świętej Anny. Usytuowaną częściowo w dolince miejscowość otaczają niewielkie wzniesienia, leżące u stóp Masywu Chełmskiego. Nazwa wsi jest bardzo czytelna i zrozumiała: oznacza osadę położoną w obniżeniu terenu. Przez wieki nazwa ulegała drobnym zmianom: w roku 1335 funkcjonowała jako Dolny, w roku 1442 – Dolne, a na przełomie lat 1687/88 – Dolno.

Charakterystyka układu osadniczego: siedlisko wsi lokowanej miało układ wsi owalnicy, do dzisiaj widocznej w planie (i w przestrzeni zabudowy usytuowanej po zachodniej stronie drogi Leśnica-Strzelce Opolskie). W części wschodniej, na placu okolonym wrzecionowato wygiętymi drogami (tzw. „nawsie”) usytuowany został około XVIII wieku kościół (rys. 6).

Do najważniejszych zachowanych wartości kulturowych, przyrodniczych oraz krajobrazowych należą: zabytkowy kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła, zbiorowa mogiła powstańców śląskich na cmentarzu rzymsko-katolickim, zabytkowe domy mieszkalne z XIX-XX wieku, wiekowe zadrzewienia cmentarza (strefa ochrony krajobrazu typu K), budynki użyteczności publicznej – przedszkole i świetlica wiejska, waga rolnicza.

Najważniejszymi rozeznanymi potrzebami w zagospodarowaniu przestrzennym wsi były: brak chodników, place zabaw blisko jezdni, brak obwodnicy, brak reprezentacyjnej przestrzeni publicznej. Dlatego wskazany został teren, który miał spełnić chociaż częściowo te potrzeby: zlokalizowany na końcu wsi, obecnie nieużytek. Projektowane elementy zagospodarowania to: altana z mostkiem nad stawem, ławki, ławy ze stołami, stoły do gry w szachy, pawilony ogrodowe, miejsce na ognisko oraz boisko do siatkówki z trzyczęściowymi trybunami (rys. 7).



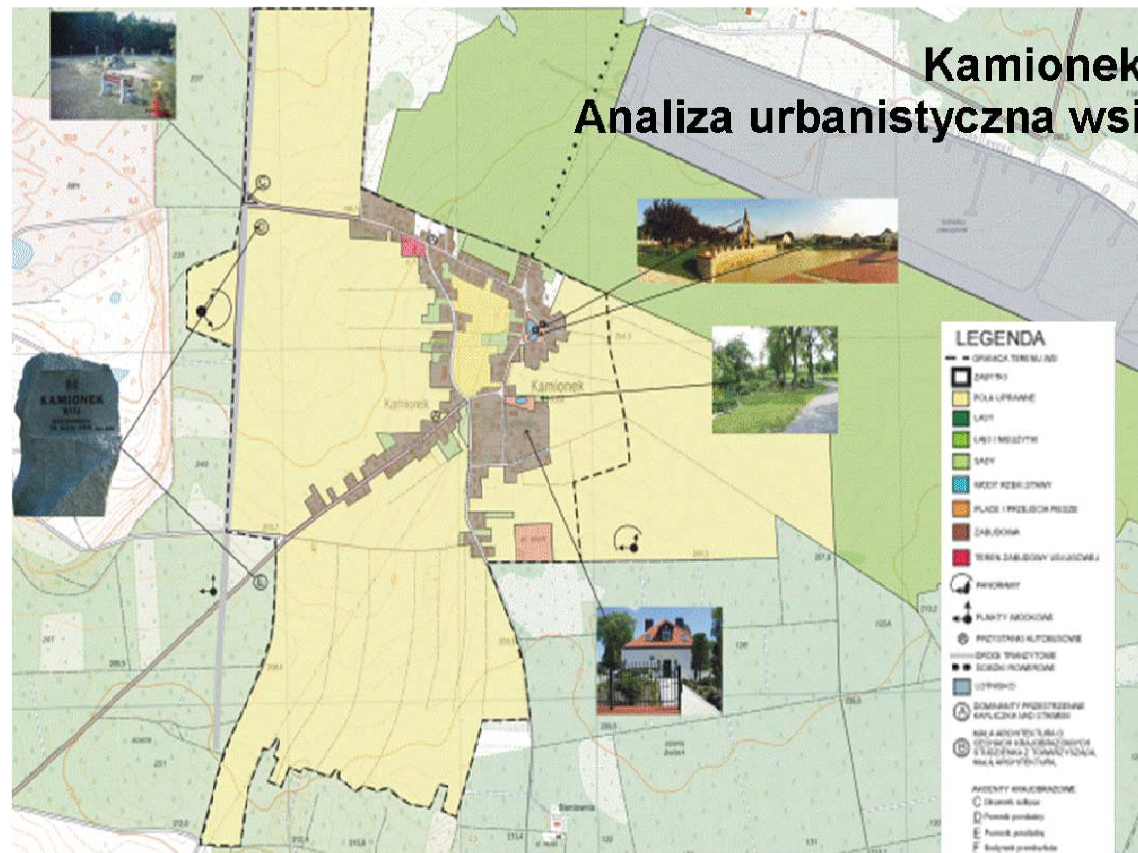
Rys. 6. Dolna. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej – woj. opolskie
Fig. 6. Dolna. Urban analysis against the background of the topographic map – the Opole Region
 Źródło / Source: [1]

4.4. Wieś Kamionek

Wieś Kamionek (*niem.* Klein Stein) zlokalizowana jest w gminie Gogolin, w powiecie krapkowickim. Nazwa miejscowości Kamionek pochodzi od pokładów płytko zalegającego kamienia wapiennego. Wydobyt w pobliskich kamieniołomach służył jako surowiec do produkcji wapna i cementu oraz budownictwa dróg, domów i zabudowań gospodarczych. Pierwszy dokument świadczący o istnieniu wsi pochodzi z 1531 roku (z dokumentu księcia Jana Dobrego). Inne źródła wskazują jednak, iż Kamionek jest wioską starszą, gdyż chłopi z owej osady założyli kolonię „Łowiecko” wzmiankowaną już w 1424 roku. Wieś posiada wiele historycznych miejsc i pamiątek związanych z jej powstaniem. Jednym z zabytków jest studzienka położona w jej centrum.

Układ funkcjonalno-przestrzenny wsi wskazuje, że początkowo mieszkańcy zasiedlali ją wokół placu centralnego, na którym usytuowany jest staw, z czego można wywnioskować, iż wieś miała charakter okolnicy bądź owalnicy. Z czasem jednak mieszkańcy zajmowali dalsze tereny, głównie wzdłuż tras komunikacyjnych, co nadało wsi charakter wielodroźnicy, posiadającej centralny plac zwany „stawowym” (rys. 8). Na placu znajduje się kaplica oraz zbiornik wodny wraz z towarzyszącym kompleksem zieleni i małą architekturą.

Z analizy urbanistycznej wsi oraz po uzgodnieniu z sołtysem i członkami „Stowarzyszenia na rzecz rozwoju wsi Kamionek”, wyznaczone zostały dwa fragmenty terenów gminnych przedzielonych istniejącą drogą. Zaprojektowano je jako założenie rekreacyjno-wypoczynkowe z przeznaczeniem na wiejskie imprezy kulturalno-rozrywkowe w otwartym terenie, zabawy taneczne, festyny, wspólne grillowanie, spotkania okolicznościowe. Realizacji tych celów służyć mają altany wkomponowane w istniejący drzewostan, z towarzyszącym im placykiem spotkań i placykiem zabaw dla dzieci wraz z krajobrazowo zagospodarowanym otoczeniem istniejącego stawu po drugiej stronie drogi pieszo-jezdnej (rys. 9).



Rys. 8. Kamionek. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej – województwo opolskie
Fig. 8. Kamionek. Urban analysis against the background of the topographic map – the Opole Region

Źródło / Source: [1]



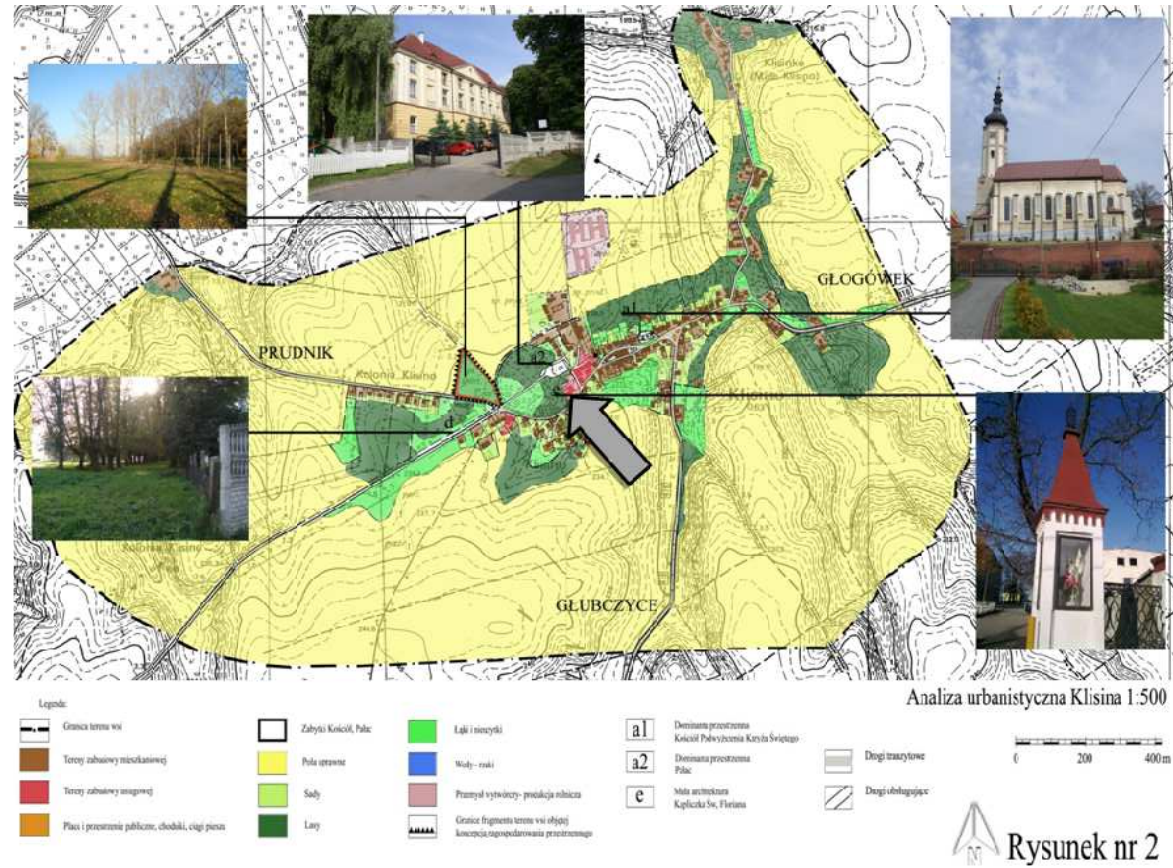
Rys. 9. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Kamionek

Fig. 9. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Kamionek

Źródło / Source: [1]

4.5. Wieś Klisino

Wieś Klisino położona jest w północnej części gminy Głubczyce. O jej historycznym rodowodzie świadczy pierwsza wzmianka o wsi z 1245 roku, w dokumencie księcia opolsko-raciborskiego Mieszka Otyłego. Kolejno właścicielami wsi byli: biskup ołomuniecki Brunon z Schauenburga, jego stolnik Herbord, a od drugiej połowy XIII wieku król czeski Przemysław Ottokar II Wielki. W XIV i XV wieku majątek Klisino przechodził w kolejne ręce, a o historii wsi świadczą zachowane zabytki objęte ochroną konserwatorską. Należą do nich: pałac w Klisinie wraz dawnymi ogrodami, kościół parafialny, stara plebania, Krzyż Chrystusa Zmartwychwstałego w kaplicy, park pałacowy, spichlerz z XIX w. i dom – dawna szkoła (rys. 10).



Rys. 10. Klisino. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej – województwo opolskie
Fig. 10. Klisino. Urban analysis against the background of the topographic map – the Opole Region
 Źródło / Source: [1]

Klisino jest wsią ulicową, jednodrożną o zwartej zabudowie po obu stronach drogi wojewódzkiej 416 i 417. Wyglądem przypomina miejską ulicę. Przy bramie wjazdowej do pałacu stoi kapliczka św. Floriana – akcent krajobrazowy. Oprócz zabytkowych obiektów, ważnym elementem krajobrazu wsi jest aleja lipowa. Rozciąga się ona na długości 1 km i jest najchętniej odwiedzanym miejscem przez mieszkańców. Teren objęty rewitalizacją wynosi 1,5 ha. W jego skład wchodzi boisko do piłki nożnej. Jest to teren otwarty, ogólnodostępny, otoczony topolami.

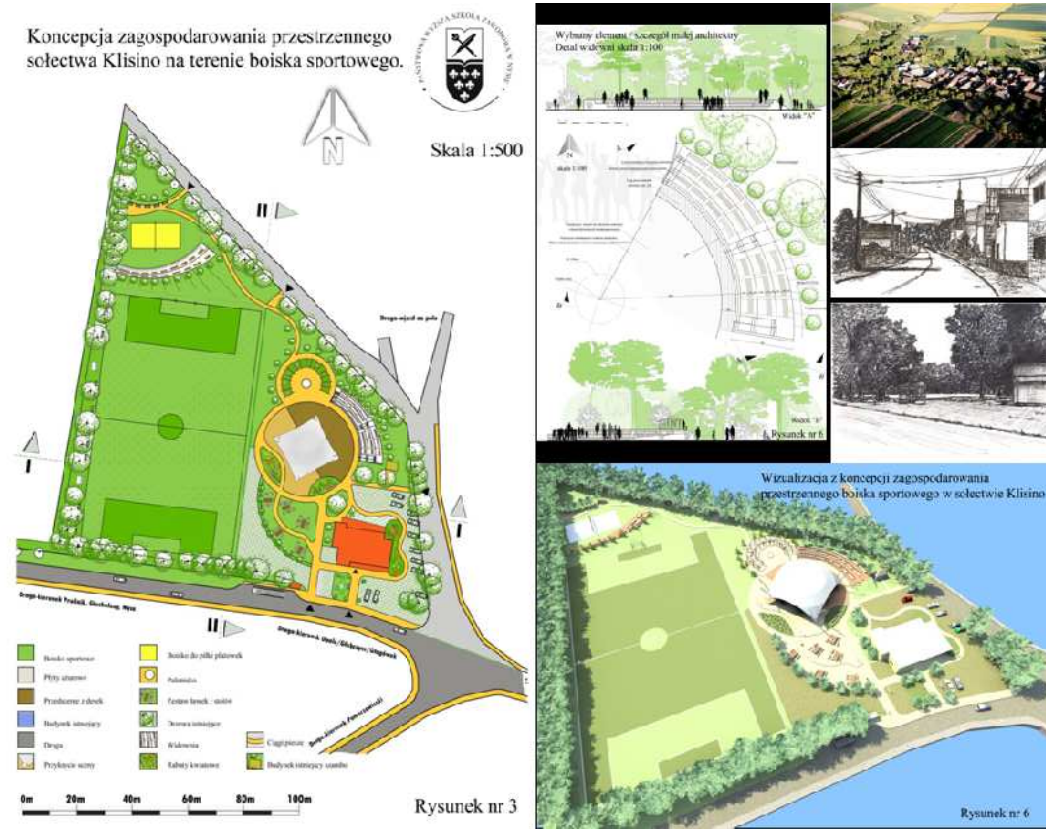
Zaprojektowano zagospodarowanie rekreacyjno-wypoczynkowe dla imprez okolicznościowych, zabaw i festynów organizowanych przez mieszkańców Klisina. Obok znajduje się boisko sportowe. Teren obsługiwany jest komunikacyjnie bezpośrednio z istniejącej drogi publicznej (zaopatrzenie zaplecza czy małej gastronomii). Główny obiekt składa się ze sceny zadaszzonej, podestu do tańczenia, trybun dla widzów, w otoczeniu usytuowano trwałe stoliki z możliwością spożycia jedzenia, miejsce na ognisko i miejsca pod pergolami (rys. 11-12). Teren powiązany został funkcjonalnie i przestrzennie z istniejącym boiskiem.



Rys. 11. Wizualizacja koncepcji zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Klisino

Fig. 11. Visualisation of the concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Klisino

Źródło / Source: [1]



Rys. 12. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Klisino

Fig. 12. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Klisino

Źródło / Source: [1]

5. Projekty dziesięciu sołectw 2011 (wybrane przykłady⁹)

5.1. Stare Siołkowice

Miejscowość Stare Siołkowice, należąca do Gminy Popielów, leży dwadzieścia kilometrów od Opola. Początki wsi sięgają XII wieku. Nazwa wsi pochodzi od słowa „siółko”, oznaczającego niewielką osadę. Elementami krajobrazu są tu zabytkowe wiatraki, przydrożne kapliczki, kościół, szpalery drzew (rys. 13).

Liderzy wsi wybrali do zagospodarowania dwa tereny – obecnie nieużytki. Pierwszy teren ma pełnić funkcję reprezentacyjną, ponieważ jest on umiejscowiony przy wjeździe do Starych Siołkowic od strony Opola. Drugi zaś teren leży w cichszej części miejscowości, a więc będzie pełnił rolę placu zabaw.

Na plac reprezentacyjny (o pow. 1146 m²), składać się ma według projektu placyk z ławkami i źródłem wody oraz tablicą informacyjną (rys. 14). Posadzka wykonana ma być z kamienia wapiennego, natomiast ścieżki z piasku i drewna, co nawiązywać ma do materiału innych, wykonanych już ścieżek we wsi. Ławki i kosze zaprojektowane zostały z drewna, a stylowe latarnie, z których część ma być zasilana energią słoneczną z elementów fotowoltaicznych, podobne są wyglądem do zastosowanych w sąsiedztwie. Ponadto na działce proponuje się nasadzenia bylinowe z roślin niskich, zlokalizowanych w zakolach ścieżek.

Na drugi obszar, a więc plac zabaw wykonany z piasku o powierzchni 1992 m², składają się urządzenia zabawowe, tj. karuzele, piaskownica, huśtawki, ślizgawki. Ścieżki są tu także, podobnie jak uprzednio, zaprojektowane jako piaskowe i drewniane, a także z kamieni wapiennych (rys. 15). Rysunek obejmuje zadaszoną altanę o konstrukcji drewnianej, studnię, stalowe latarnie, jak na placu reprezentacyjnym, drewniane ławki, kosze oraz miejsca postojowe dla rowerów (rys. 16).

⁹ Opracowane pod kierunkiem dr inż. arch. A. M. Włodarczyk.



Rys. 13. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej wsi Stare Siołkowice – województwo opolskie
Fig. 13. Urban analysis against the background of the topographic map of the village Stare Siołkowice – the Opole Region
 Źródło / Source: [2]



Rys. 14. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Stare Siolkowice – obszar pierwszy: teren reprezentacyjny

Fig. 14. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Stare Siolkowice – the first area: the representative space

Źródło / Source: [2]



Rys. 15. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Stare Siołkowice – teren drugi: plac zabaw
Fig. 15. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Stare Siołkowice – the second area:
the playground

Źródło / Source: [21]



Rys. 16. Wizualizacja koncepcji zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Stare Siołkowice

Fig. 16. Visualisation of the concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Stare Siołkowice

Źródło / Source: [2]

5.2. Wieś Gąsiorowice

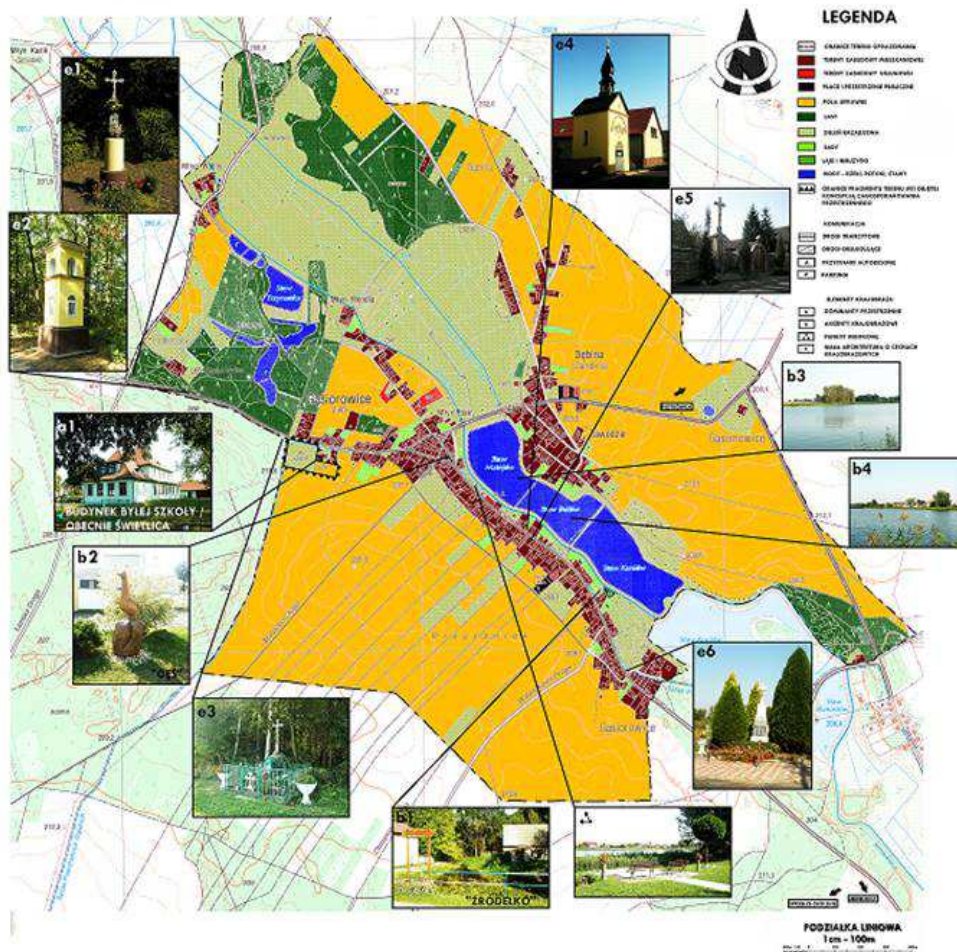
Pierwsze wzmianki o wsi datowane są na rok 1286, a jej nazwa „Husarowitz” pochodzi o słów „hus” i „husar”, co znaczy „gęś” i „pastuch gęsi”.

Miejscowość ma charakter tak zwanej ulicówki o zwartej zabudowie, a dbałość mieszkańców o własność przyczynia się do rozwoju wsi. Główne elementy krajobrazu to kapliczki i krzyże przydrożne, pomnik upamiętniający Ofiary I Wojny Światowej, krzyż w miejscu cmentarza francuskiego i stawy (rys. 17).

Głównym celem projektu jest rewaloryzacja wybranego terenu o powierzchni 12482 m², który przez studentów został szczegółowo zinventaryzowany. Propozycja odnosi się do kompleksu rekreacyjno-wypoczynkowego i sportowego, nastawionego na spotkania i zabawy okolicznościowe, festyny i zawody organizowane przez mieszkańców Gąsiorowic. Obok terenu znajduje się budynek dawnej szkoły. Fragment działki, który funkcjonować ma jako sportowy, wyposażony jest w boisko do piłki nożnej, siatkówki plażowej, kort tenisowy i trybuny (rys. 17). Natomiast w części rekreacyjno-wypoczynkowej znajduje się altana, podest do tańca oraz sceny. Od północy zlokalizowane zostały parkingi. Obok kortu tenisowego i piłki siatkowej przewidziano miejsce do siedzenia i odpo-

czynku, ciche i nastawione na spokój. Teren, poza boiskami, małą architekturą i ścieżkami dla spacerujących, ma być także obszarem zazielenionym z roślinnością ozdobną, w nawiązaniu do lasu znajdującego się w pobliżu (rys. 18).

Wieś Gąsiorowice – analiza urbanistyczna



Rys. 17. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej wsi Gąsiorowice – województwo opolskie

Fig. 17. Urban analysis against the background of the topographic map of the village Gąsiorowice – Opole Region

Źródło / Source: [2]



Rys. 18. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Gąsiorowice

Fig. 18. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Gąsiorowice

Źródło / Source: [2]

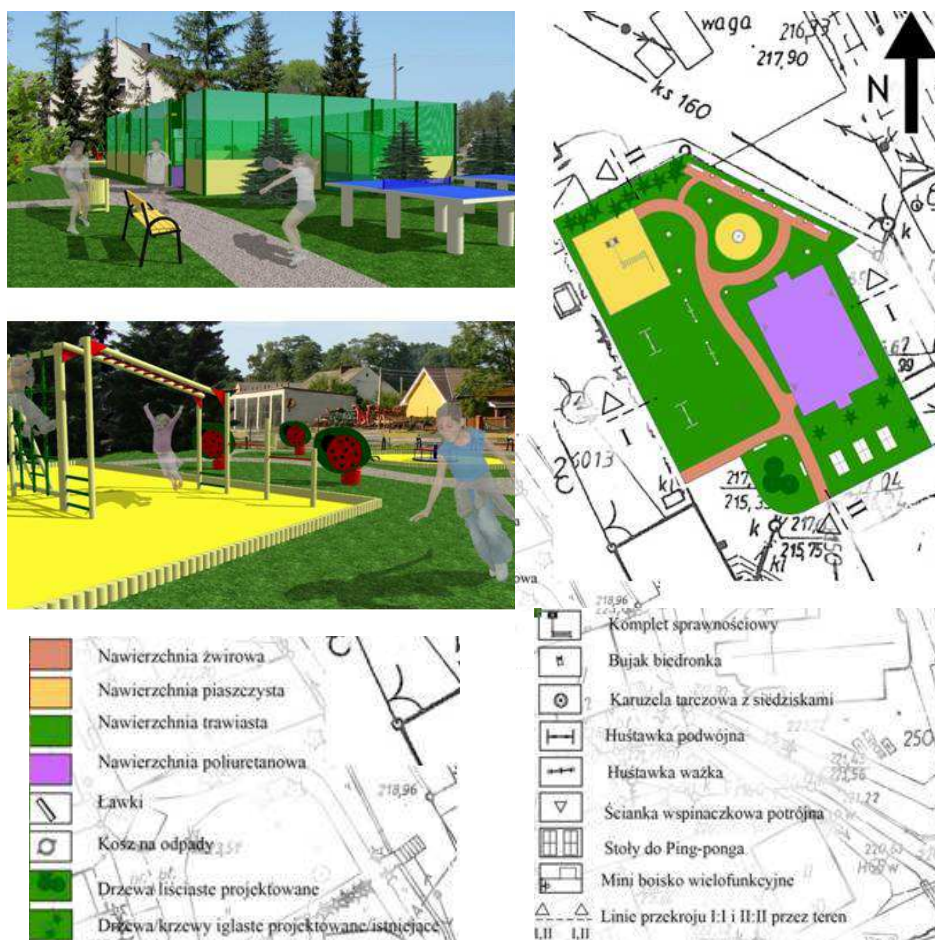
5.3. Wieś Jaryszów

Jaryszów należy do miejsko-wiejskiej gminy Ujazd i położony jest na południe od Góry św. Anny. Pierwsze informacje na temat wsi pochodzą z 1265 roku, a nazwa pochodzi od imienia Jaromir, Jarosław, Jarosław lub Jarysz.

Typowo wiejski krajobraz i forma wsi, tzw. „ulicówka” obejmuje także charakterystyczne elementy widokowe, jak kapliczki i krzyże przydrożne, szpalery drzew przy drogach wlotowych i wylotowych oraz dominanty w postaci budynków użyteczności publicznej, jak kościół, szkoła podstawowa, przedszkole, hala sportowa.

Przedstawione poniżej projekty, położone na obszarze 0,2195 ha są wynikiem bieżących potrzeb przestrzennych miejscowości. Obecnie nie są one użytkowane, a przeznaczone mają być, według przedstawicieli wsi, na cele sportowo-rekreacyjne (pierwszy teren) oraz modlitwene (drugi teren). Przedstawiony teren pierwszy, znajdujący się obok publicz-

nej szkoły podstawowej obejmuje propozycję boiska sportowego, sprzyjającego rozwojowi fizycznemu dzieci (rys. 19). Tu ścieżki wykonane mają być ze żwiru, nawierzchnia boiska z tworzywa poliuretanowego, powierzchnia przy urządzeniach sprawnościowych z piasku, a przy pozostałych sprzętach zabawowych ma rosnąć trawa. Poza tymi urządzeniami, pojawić się tu mają stoły do tenisa stołowego, mini boisko do piłki nożnej, ławki, kosze na odpady, elementy boiska sportowego oraz zieleń liściasta.

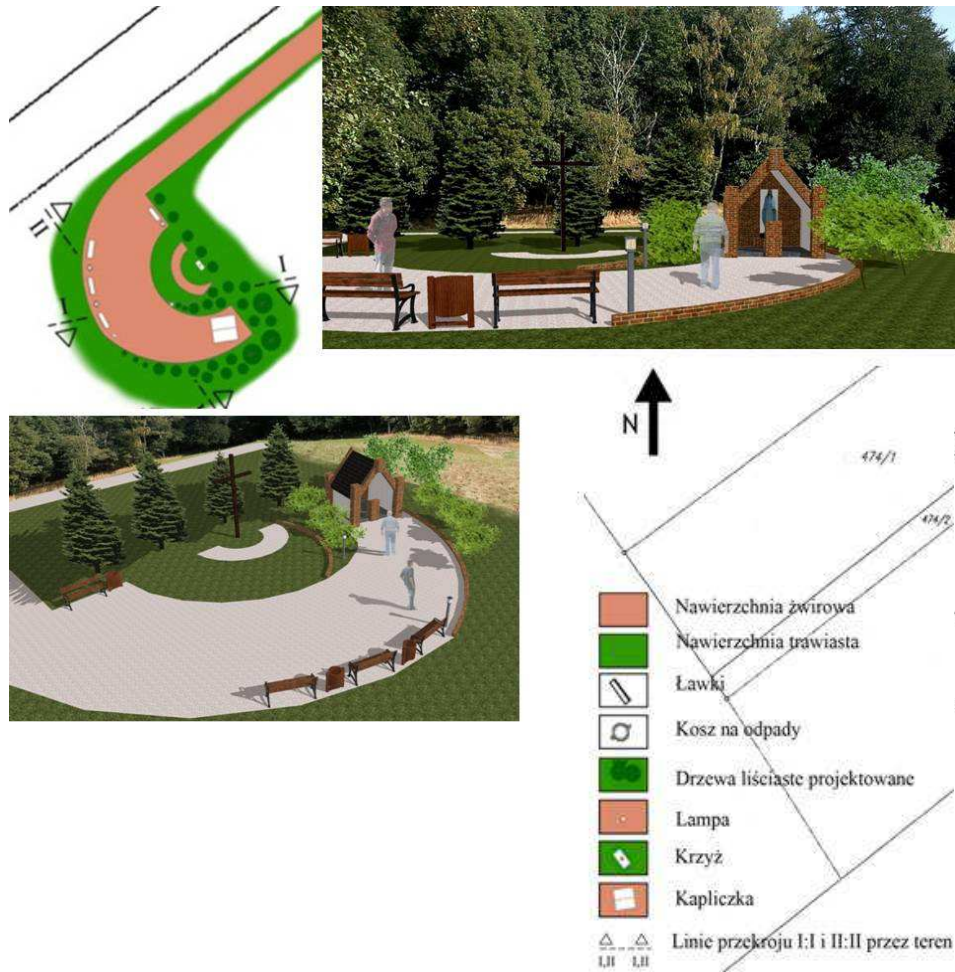


Rys. 19. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Jaryszów – obszar pierwszy, województwo opolskie

Fig. 19. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Jaryszów – the first space, the Opole Region

Źródło / Source: [2]

Na drugim terenie, gdzie główną rolę odgrywają kapliczka oraz krzyż, zaistnieć ma mała architektura w postaci ławek, lamp, drzew oraz koszy. Obszar ten ma być ogólnodostępny dla mieszkańców, jako miejsce dziękczynne (rys. 20).



Rys. 20. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Jaryszów – obszar drugi

Fig. 20. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Jaryszów – the second space

Źródło / Source: [2]

5.4. Wieś Pilszcz

Sołectwo Pilszcz położone jest w powiecie Głubczyckim, południowej części Województwa Opolskiego, a jego nazwa pochodzi od nazwy grzybów, których w okolicy jest bardzo wiele. Pierwsze wzmianki o miejscowości datowane są na XIII wiek. Jej zabudowa ma zwarty charakter ulicowy. Dominantą jest kościół, a innymi elementami krajobrazu są kapliczka oraz lipy znajdujące się w wielu miejscach, a także aleja lipowa.

Opracowywany teren został wybrany przez reprezentantów wsi ze względu na jego zaniedbany stan. Ma on powierzchnię 7768 m² i pełnić ma funkcję targowo-usługową wraz z miejscami parkingowymi, których brakuje we wsi. Tu mieszkańcy powinni mieć możliwość spędzania wolnego czasu, na przykład przy ognisku otoczonym ławami. Obszar ten jest zlokalizowany centralnie, także blisko kościoła, stąd jego ważna funkcja centro-twórcza (rys. 21). Istotne jest zakomponowanie nowych elementów w ten sposób, by stały się one częścią już istniejącego krajobrazu. Można to osiągnąć między innymi stosując materiały lokalne, zachowując istniejące drzewa i zagospodarowując działkę głównie zielenią, w tym też dostępnymi trawnikami, tak by w sezonie letnim można było z nich korzystać rozkładając tu spontanicznie koce. Zabudowa targowa projektowanego placu ma być mobilna, stąd możliwość jego wykorzystania na inne cele, na przykład na festyny lub scenę taneczną. Proponowane drzewa liściaste to klon i jawor. Funkcję integracyjną społecznie i rekreacyjną ma spełniać miejsce na ognisko z towarzyszącymi ławami wykonanymi z drewna dębowego. Stosowane materiały powinny być naturalne (drewno, kamień) tak, by pasowały do otaczających pejzaży.

5.5. Bukowo

Wieś Bukowo leży w północno-wschodniej części gminy Murów, w powiecie opolskim (rys. 22). Pierwsze wzmianki na jej temat pochodzą z 1772 roku. Do dziedzictwa kulturowego wsi należy budynek stacji PKP z 1909 roku, dzwonnica z XIX wieku, pomnik Ofiar I Wojny Światowej i pomnik Ofiar II Wojny Światowej, budynek starej remizy strażackiej z 1900 roku oraz cmentarz ewangelicki wpisany do ewidencji zabytków. Ponadto miejscowość znajduje się na obszarze Stobrawskiego Parku Krajobrazowego. Walory pejzażu są znane wśród turystów, którzy chętnie odwiedzają pobliskie lasy w poszukiwaniu grzybów i leśnych owoców (jagód, borówek) oraz ziół.

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Rys. 21. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego terenu we wsi Pilszcz, województwo opolskie

Fig. 21. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Pilszcz, the Opole Region

Źródło / Source: [2]

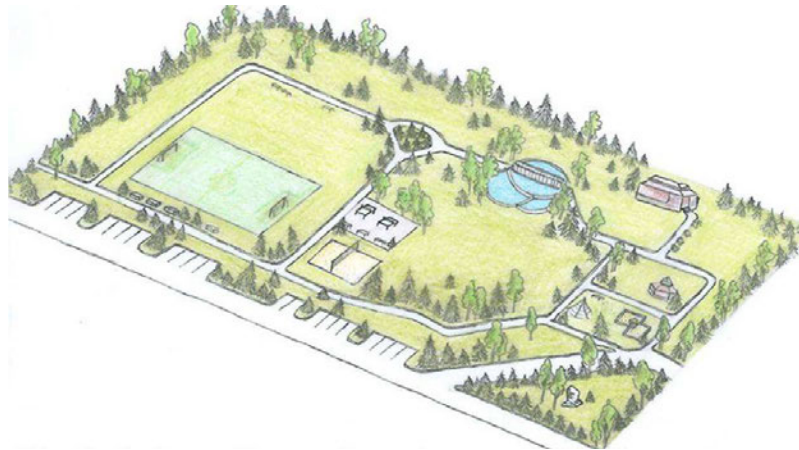


Rys. 22. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej wsi Bukowo – województwo opolskie

Fig. 22. Urban analysis against the background of the topographic map of the village Bukowo – the Opole Region
Źródło / Source: [2]

Projektowany teren, dziś nieużytkowany i przeznaczony do rewitalizacji, obejmuje powierzchnię około 0,75 ha, która ma być przeznaczona na utworzenie „Mini centrum rekreacyjno-sportowego”, ścieżek rowerowych, zagospodarowanie terenu wokół pomnika Ofiar I Wojny Światowej, modernizację oświetlenia ulicznego oraz dróg dojazdowych do pobliskich gruntów rolnych (rys. 23-24).

Przeźren w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



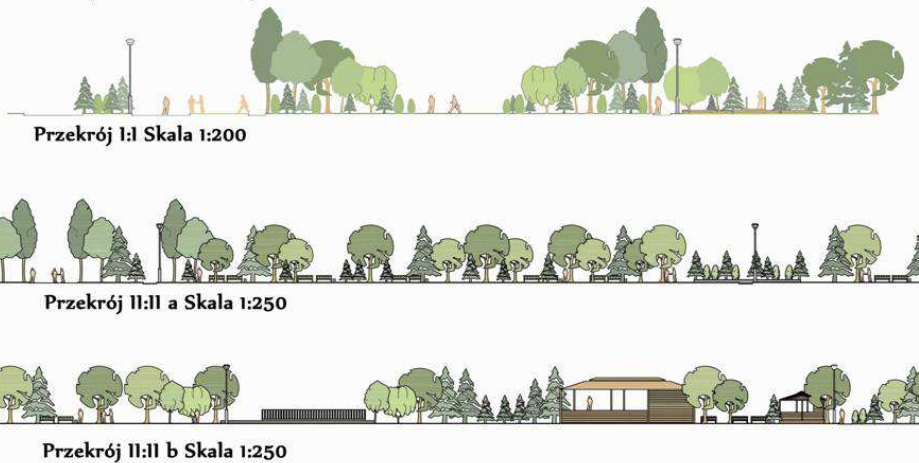
Rys. 23. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego wybranego fragmentu we wsi Bukowo

Fig. 23. The concept of the spatial land – use for the chosen area in the village Bukowo

Źródło / Source: [2]

Przekrój I:I i II:II do koncepcji zagospodarowania przestrzennego na mapie zasadniczej

Rysunek nr 4



Rys. 24. Przekroje terenu w ramach koncepcji zagospodarowania przestrzennego wybranego fragmentu we wsi Bukowo

Fig. 24. The sections of the area in frames of the spatial land – use concept made for the chosen space in the village Bukowo

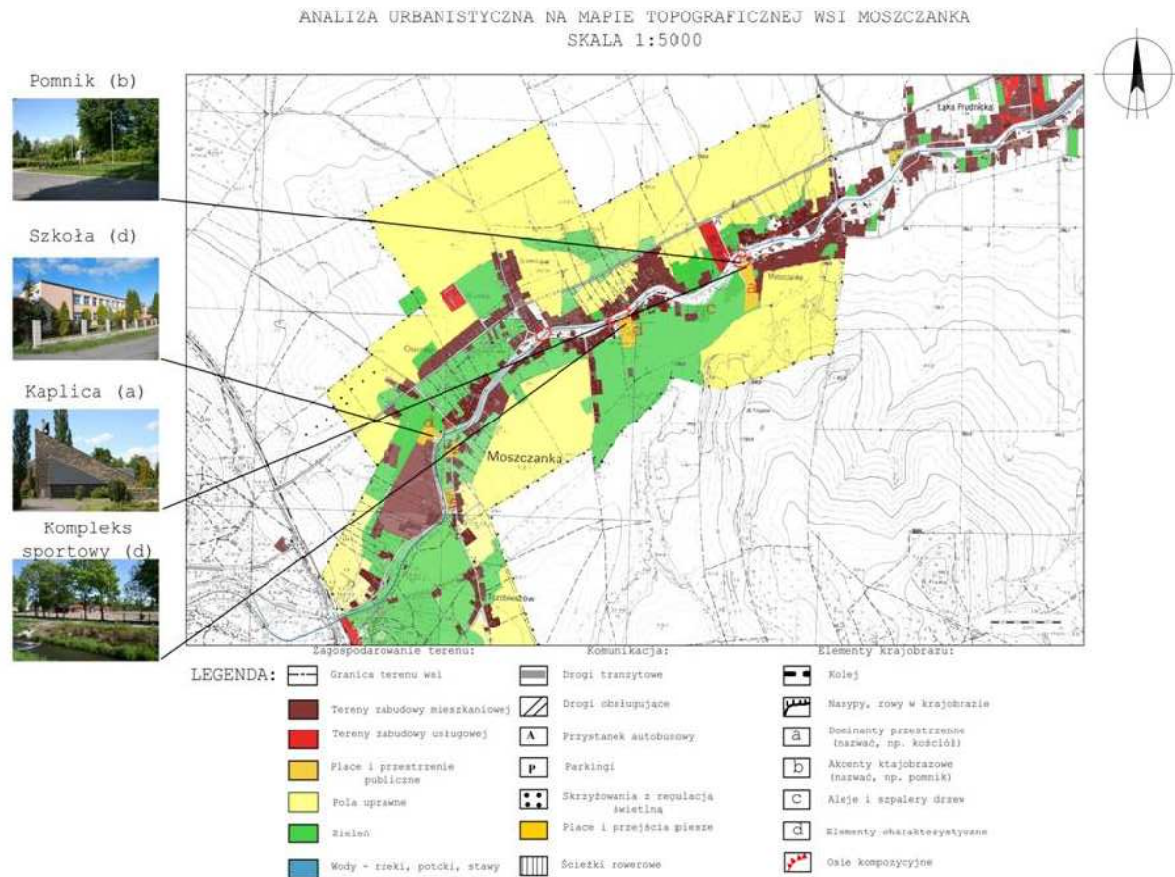
Źródło / Source: [2]

Wspomniane centrum ma powstać naprzeciwko „Domu Spotkań”. Sugeruje się w związku z tym modernizację istniejących boisk do piłki nożnej i siatkowej, utworzenie „mini parku” do celów wypoczynkowych, w których skład wchodzić będą ławki, nasadzenia drzew, nawierzchnia trawiasta, wykonanie placu zabaw, muszli koncertowej oraz altany. Powstać ma także punkt obserwacyjny do obserwacji zwierzyny leśnej, który połączony będzie z muszlą koncertową, a jego lokalizacja obejmuje drogę gminną przed mostem, nad rzeką. Ponadto przewiduje się budowę brakującego do tej pory chodnika wzdłuż drogi powiatowej od przystanku PKS do uzgodnionego fragmentu terenu, jako że jest to niezbędny element bezpieczeństwa dla mieszkańców wsi. Innym działaniem okazuje się zagospodarowanie fragmentu działki przy pomniku Ofiar I Wojny Światowej, położonego obok budynku byłej szkoły oraz projektowanego „Mini centrum rekreacyjno-sportowego”. Planuje się wyłożenie kamienia wokół pomnika oraz posadzenie roślin ozdobnych.

5.6. Wieś Moszczanka

Wieś Moszczanka położona jest w południowo-zachodniej części gminy Prudnik. Pierwsze informacje o miejscowości pojawiły się w roku 1331, kiedy to nosiła ona nazwę Długomosty – od dużej liczby mostów budowanych na rzece Złoty Potok. Obecnie znajduje się tu kościół, stylowa kaplica cmentarna, szkoła podstawowa, dom kultury i pomnik tysiąclecia. Kształt osadniczy wsi to układ łańcuchowy, ułożony wzdłuż osi, jaką wyznacza rzeka (rys. 25). Reprezentanci Moszczanki zdecydowali o rewaloryzacji trzech miejsc ważnych pod względem społecznym, w związku z tym stworzono projekt, obejmujący rewaloryzację pomnika tysiąclecia, skweru z miejscami postojowymi dla obiektu sportowego oraz miejsc integracyjnych z paleniskiem nad rzeką Złoty Potok.

W trakcie prac brano pod uwagę to, by obiekty wpisywały się w otoczenie wsi oraz zwracano uwagę na prace regionalnych rzemieślników, mieszkających we wsi, by obiekty reprezentowały styl rejonu, w jakim są położone. Propozycje urbanistyczne obejmują w sumie teren o powierzchni 1690 m². W pierwszym przypadku, przy pomniku zasugerowano poszerzenie jego podstawy, posadzenie nowych rodzajów roślin, stworzenie skalniaków, dekoracyjne oświetlenie monumentu, czy ustawienie ławki w zieleni w kierunku rzeki i pomnika, by uczytelnić funkcję reprezentacyjną skweru.



Rys. 25. Analiza urbanistyczna na tle mapy topograficznej wsi Moszczanka – województwo opolskie
Fig. 25. Urban analysis against the background of the topographic map of the village Moszczanka – the Opole Region
 Źródło / Source: [2]

Drugi obszar to propozycja miejsc postojowych i chodników, skomponowanych z zielenią i siedziskami, usytuowanych w ten sposób, by widoczna była rzeka (rys. 26). Takie meble uliczne dodane do zwykłego parkingu mają przede wszystkim uprzyjemnić pobyt w tym miejscu i zmniejszyć intensywność wpływu komunikacyjnego. Trzeci fragment to nieużytek, który może być zagospodarowany na cele integracji mieszkańców oraz ich wypoczynek. W tym celu proponuje się tu usytuowanie kamiennego paleniska do grilla, ławek czy skalniaków z różnorodną szatą roślinną, która ma upiększyć to miejsce.



Rys. 26. Rysunek stanu projektowanego dla terenu przeznaczony na miejsca postojowe we wsi Moszczanka

Fig. 26. The drawing of the designed space for the area destined to the car-parking in the village Moszczanka

Źródło / Source: [2]

Podsumowanie

Przedstawione projekty miały na celu rewitalizację obszarów wiejskich, nieużytków, które nie mają dziś konkretnych funkcji. Dotyczyły także terenów stanowiących o tożsamości i historii tych wsi. Wiele z nich przedstawia niezwykle bogaty zasób dziedzictwa kulturowego tej ziemi. Propozycje dla dziesięciu wsi z województwa opolskiego sporządzone w roku 2010 oraz 2011 pod okiem ekspertów z PWSZ w Nysie, w ramach „Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obsza-

rów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie” są odpowiedzią na potrzeby sołectw, w których brakuje wiejskiej przestrzeni publicznej, miejsc do organizacji spotkań, festynów, występów, gier sportowych, słowem: miejsc ważnych dla mieszkańców, a także miejsc parkingowych, chodników. Wskazują one na konieczność utworzenia przestrzeni dla takich spotkań służących integracji mieszkańców w postaci centrum wsi lub w innych wyodrębnionych w przestrzeni wsi miejscach. Jako miejsca potrzebne dla rozrywki, tańca, spędzenia kilku chwil w ciszy czy wspólnego poczucia ciepła ogniska.

Eksperyment dydaktyczny polegał tu na zaangażowaniu studentów w proces praktycznego stosowania wiedzy z zakresu modyfikacji krajobrazu. Efekt tych działań uwzględniał zależności pomiędzy zgłaszanymi potrzebami mieszkańców (aspekt społeczny) i przeprowadzonymi analizami z zakresu waloryzacji krajobrazu (aspekt urbanistyczny).

Z wyników ujmujących specyfikę opracowanych koncepcji wskazać można następujące:

- Spośród wytypowanych 10 wsi w 2010 roku oraz kolejnych 10 w 2011, większość stanowiła tereny o wielkości od ok. 0,5 do 1,5 hektara.
- Podstawową formą własności terenu była własność komunalna, gminna.
- Przeważającą docelowo funkcją zagospodarowania terenów było podstawowe przeznaczenie terenu objętego opracowaniem na cele służące społeczności lokalnej, charakteryzujące się ogólną dostępnością.
- We wszystkich przypadkach zagospodarowania terenu, proponowany zakres wynikał z deklarowanych przez społeczność lokalną potrzeb, a przedmiotem propozycji projektowych było rozmieszczenie elementów tego zakresu przedmiotowego z dopasowaniem do konkretnego terenu, tak by forma wynikała z założonej treści zagospodarowania.
- Charakter przyszłego zagospodarowania wynikał z ustalonych przez społeczność lokalną założeń i zakresów: w większości były to tereny stanowiące już wcześniej tereny wiejskich placów (targowiska), przestrzenie komunikacyjne (kilkuset metrowy fragment ulicy w centrum wsi, z dominantą kościoła) albo też nowe tereny otwarte, które społeczność lokalna zamierzała przystosować do celów rekreacyjnych oraz sportowych, jako miejsca imprez wiejskich i spotkań mieszkańców.

- Wybrane miejsca przedstawiały nową rolę tożsamości lokalnej: jako krajobraz kulturowy przestrzeni wiejskich uformowany przez ich mieszkańców.
- Zasadniczo zrealizowano wszystkie założenia projektu, pewną komplikacją był stosunkowo krótki czas wykonania projektu i znaczne rozproszenie analizowanych przykładów w obszarze województwa.

Jakie są ogólne doświadczenia wynikające z dwuletniej współpracy z gminami?

Studenci mieli okazję do uczestniczenia w rzeczywistej współpracy z mieszkańcami i gospodarzami wsi. Ważne było wynikające stąd zrozumienie ich przyszłej roli w społeczeństwie, doświadczenie w realizacji konkretnych potrzeb mieszkańców wyrażających się w formie działań rewitalizujących, naprawiających jakość wspólnych przestrzeni: od tych niewielkich fragmentów lokalnych po układy przestrzenne wsi. Teoria i praktyka architektury i urbanistyki najlepiej jest przyswajana i rozumiana poprzez własne doświadczenie, więc projektowane przez studentów rozwiązania przestrzeni wiejskich, w poznanym krajobrazie wsi opolskich stanowią przykłady podbudowujące również stwierdzenia teoretyczne.

Dla studentów eksperyment ten zaowocował przede wszystkim wzbogaceniem wiedzy z zakresu kształtowania wyobraźni przestrzennej, uwrażliwieniem postrzegania, poszerzeniem wiedzy o kompozycji na płaszczyźnie i w przestrzeni.

Piśmiennictwo:

1. *Analiza urbanistyczna 10 sołectw województwa opolskiego*. Zlecający: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, wykonawca: Instytut Architektury PWSZ w Nysie (edycja 1: rok akademicki 2010/2011).
2. *Analiza urbanistyczna 10 sołectw województwa opolskiego*. Zlecający: Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, wykonawca: Instytut Architektury PWSZ w Nysie (edycja 2: rok akademicki 2011/2012).

Landscape of the Opole countryside shaped by its inhabitants

Abstract:

The result of the two-year cooperation between the Institute of Architecture of the School of Higher Vocational Education in Nysa and Opole Marshal's Department were two sets of urban and architectural projects prepared for the chosen parts of the Opole countryside's. The paper shows the present aims of designing and shaping of spaces. These spaces are being created as a consequence of the dialog between the representatives of the local community, directly interested persons and designers. The proposals considered the needs of the above mentioned groups of persons, the surrounding, expectations of the neighbours and tradition of the place.

The main sense of space shaping in the urban design was the return to the original and natural forms, which respect interactions between the users of the space and its surrounding, meant as the landscape of this space.

Key words:

landscape planning, countryside, social participation, public open space

Dr inż. arch. Bogustaw Szuba, prof. PWSZ w Nysie

Problem zabezpieczenia przeciwpowodziowego miasta Nysa

Streszczenie

Artykuł przedstawia problem zabezpieczenia miasta Nysa przed skutkami powodzi. Nysa była miastem poszkodowanym w czasie powodzi w 1997 roku. W historii miasta powódź powtarzała się wielokrotnie. *Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Nysa* z 2009 roku przewiduje rezerwę terenu dla kanału obiegowego [1]. Powstaje nowy, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla kanału ulgi. Jednak przebieg kanału znacznie ogranicza rozwój miasta, stwarza problemy wywłaszczeń, prowadzi do konieczności budowy nowych mostów, dezorganizuje przestrzeń. W artykule przedstawiono alternatywę dla kanału ulgi w postaci podziemnego tunelu. Koncepcja pozwala uniknąć ww. uciążliwości oraz zachować harmonijny rozwój przestrzenny miasta.

Słowa kluczowe:

zabezpieczenia przeciwpowodziowe, podziemne tunele przeciwpowodziowe

1. Zagrożenia powodziowe gminy Nysa

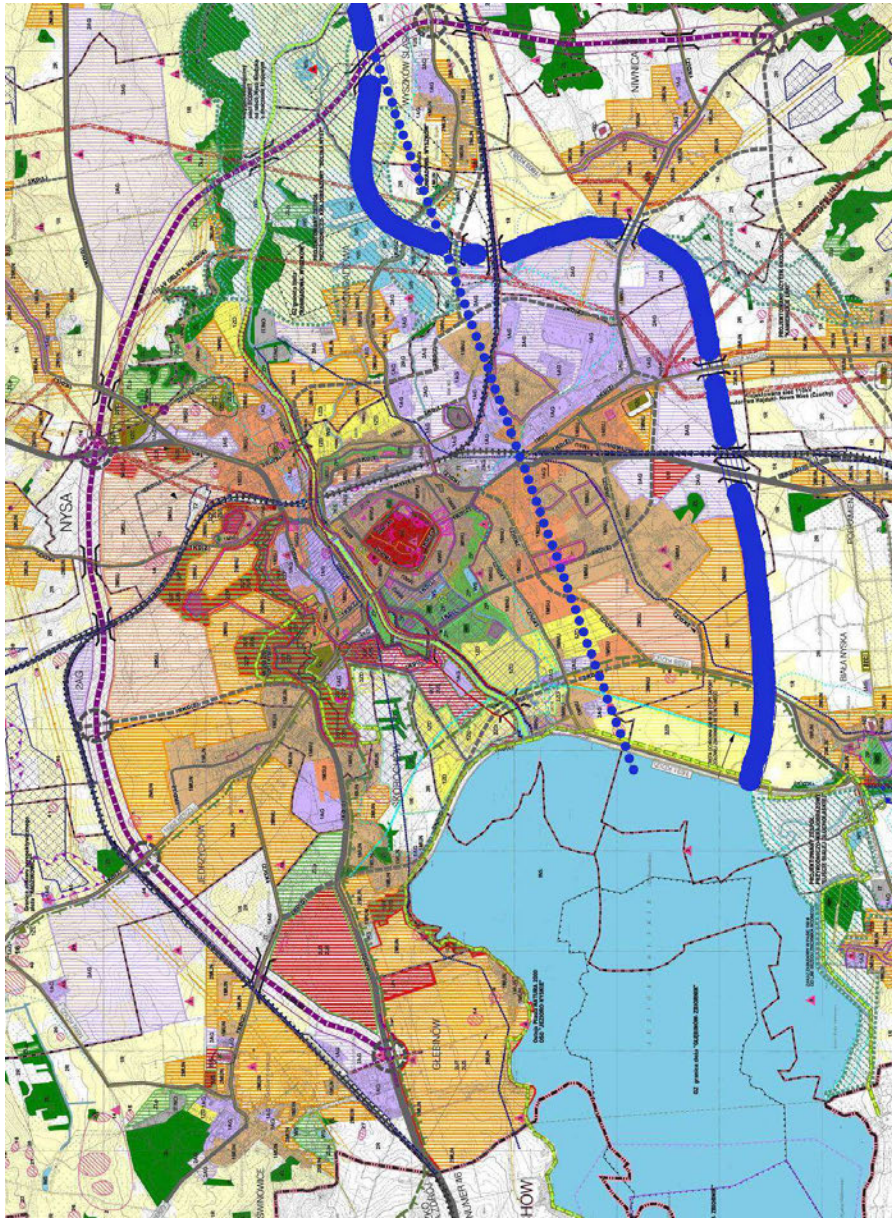
Obszar gminy Nysa zagrożony jest okresowym występowaniem powodzi ze względu na przepływającą tu rzekę Nysę Kłodzką, a także jej dopływy. Górski charakter rzek powoduje, że powodzie mogą pojawiać się w sposób nagły i gwałtowny. Największe wezbrania powodziowe występują w górnym biegu zlewni rzeki Nysy Kłodzkiej i Białej Głucholskiej oraz w rejonie Jeziora Nyskiego. Największe poziomy wód zalewowych odnotowano na fragmencie murów, tzw. Zespołu Dworu Biskupiego w Nysie w latach: 1783, 1829, 1883, 1938 oraz 1997.

Podczas powodzi w lipcu 1997 roku doszło do całkowitego zalania doliny Nysy Kłodzkiej oraz obszaru śródmieścia Nysy. Podtopieniu uległa znaczna część miasta. Zalane zostały okoliczne wioski: Kubice, Konradowa część Wyszkowa Śląskiego, Biała Nyska, Morawa, Ilawa, Przełęk, Hajduki Nyskie i Lipowa. Powódź przyniosła olbrzymie straty materialne. Ucierpiało wielu mieszkańców, woda dokonała zniszczeń miejsc pracy, spowodowała uciążliwe zawilgocenia obiektów budowlanych, spękania konstrukcji, uszkodzenia fundamentów, dróg i ulic, a także samego koryta rzeki. Funkcjonowanie obiektów użyteczności publicznej, handlu i usług uległo poważnemu zakłóceniu. Biorąc pod uwagę ogrom zniszczeń gmina Nysa była jedną z najbardziej poszkodowanych gmin w Polsce na skutek powodzi z lipca 1997 roku.

2. Planowane zabezpieczenia przeciwpowodziowe

Ze względu na zachowanie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego istotne jest prawidłowe działanie i zarządzanie systemem zbiorników retencyjnych na rzece Nysie Kłodzkiej: „Nyskiego”, „Otmuchowskiego”, „Kozielna” i „Topoli”. Dokonane analizy wskazują jednak potrzebę poprawy istniejącej sytuacji – poprzez budowę nowych zbiorników („Kamieniec”), zwiększenie drożności istniejącego koryta rzecznego w obszarze miasta, a także modernizację wałów przeciwpowodziowych. Z uwagi na możliwość niebezpiecznego spiętrzenia wody w okresie powodzi w rejonie tamy na Jeziorze Nyskim, uważa się za niezbędne wybudowanie kanału ulgi, którym w razie zagrożenia można by odprowadzić nadmiar wody ze zbiornika.

Aktualnie opracowywana jest dokumentacja modernizacji zbiornika „Nysa” w aspekcie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego przez „Hydroprojekt” Wrocław sp. z o.o. Jako bezpieczne granice zabudowy przyjęto zasięg zalewu katastrofalnej powodzi z lipca 1997 roku. Budowa kanału obiegowego, choć słuszna z punktu widzenia zabezpieczeń przeciwpowodziowych, generuje szereg problemów urbanistycznych (rys. 1).



Rys. 1. Wycinek Studium (3) wraz z przebiegiem planowanego kanału obiegowego (gruba linia ciągła) oraz alternatywnego proponowanego przez autora tunelu zrzutowego (linia punktowa)

Fig. 1. Part of the Study (3) with the course of planned widespread channel along (fat solid line) and of alternative proposed by author underground tunnel (spot line)

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Kanał obiegowy jest inwestycją stwarzającą bariery rozwojowe dla południowej części miasta. Realizacja kanału pociągnie za sobą konieczność wykupu znacznej ilości gruntów. Oznacza to nie tylko koszty finansowe, ale również społeczne, związane z utratą własności, względem których wielu ludzi wiąże określone plany ich wykorzystania. Wykonanie kanału niesie za sobą konieczność realizacji nowej infrastruktury komunikacyjnej (osiem dodatkowych mostów). Budowa kanału obiegowego stwarzać będzie potencjalny ubytek wartości przyrodniczych, krajobrazowych, a także powodować będzie zakłócenia w funkcjonowaniu ekosystemów naturalnych.

Nysa nie jest jedynym miastem zagrożonym okresowym występowaniem powodzi. Podobną inwestycję w postaci kanału obiegowego planuje Kraków. Jednak kanały ulgi coraz częściej są krytykowane, jako nieskuteczne i niespełniające oczekiwań, powodujące znaczne, dodatkowe uciążliwości eksploatacyjne. Polemikę w zakresie sensowności ich stosowania podejmuje między innymi prof. dr hab. inż. Józef Dziopak¹ w pracy [2].

Nysa, podobnie jak wiele innych miast polskich, podąża w kierunku rozwiązań jak najszybszego usuwania wód opadowych z zainwestowanych terenów. Zmniejsza się powierzchnia terenów chłonnych, przybywa różnego rodzaju kanalizacji deszczowej, z obszaru międzywala rzeki usuwa się zadrzewienie. Zubaża to krajobraz, przyczynia się do degradacji systemów przyrodniczych. Jednak szybkie usuwanie nadmiaru wód opadowych z odwadnianego terenu do coraz bardziej obciążonych deszczówką rzek może powodować problemy powodziowe na innym obszarze. Miasta powinny gospodarować wodą deszczową, podobnie jak czynią to systemy przyrodnicze. Zbieranie deszczówki jest uzasadnione również ze względów ekonomicznych (wykorzystywanie wody deszczowej do celów gospodarczych, spłukiwania toalet, podlewania ogródków etc.).

Na świecie spotyka się realizacje obiektów zaopatrzonych w dachy bezodpływowe², zbiorniki wody deszczowej, czasowo wypełnianych wodą przestrzeni zielonych służących rekreacji. Powstaje szereg rozwiązań alternatywnych dla kanalizacji wód deszczowych, np. [3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10].

¹ Kierownik Katedry Infrastruktury i Ekorozwoju Politechniki Rzeszowskiej.

² Tego typu konstrukcja ma za zadanie przechwycenie wody deszczowej, a następnie umożliwienie jej odparowywania do atmosfery.

Konieczne jest wypracowanie nowej strategii w postępowaniu z wodą deszczową, skierowanej na kompleksowe zagospodarowanie wody opadowej na terenie miast. Poza środkami technicznymi wspomagającymi zatrzymanie i zagospodarowanie wody opadowej na terenie miast, w pełni zasadnym wydaje się stosowanie środków biotektonicznego kształtowania obiektów architektonicznych, w postaci szaty biologicznie czynnej roślinności wzbogacającej powierzchnie dachów, tarasów i ścian naszych domów, ogrodów zimowych, a także możliwie maksymalne wprowadzanie czynnych biologicznie przestrzeni w rejonie zamieszkiwania w postaci łąk, lasów itp. W wyniku zazieleniania ścian i dachów budynków, tworzenia w ten sposób przyrodniczych powierzchni biotopowych, można zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza środowiska mieszkalnego, zwiększyć jego wilgotność poprzez wpływ na gospodarkę wodną i parowanie roślin. Takie traktowanie zewnętrznych powierzchni obiektów budowlanych umożliwia uzyskanie właściwego rozkładu temperatur oraz poziomu wilgotności powietrza wraz ze zwiększoną ilością tlenu przy jednoczesnym obniżeniu poziomu zawartości kurzu oraz zanieczyszczeń. Sugerowane rozwiązania powinny prowadzić do sukcesywnego przekształcania istniejącej infrastruktury kanalizacji deszczowej w system sieci zbierających wody opadowe do celów gospodarczych [11].

3. Tunel zrzutowy jako rozwiązanie alternatywne dla Nysy

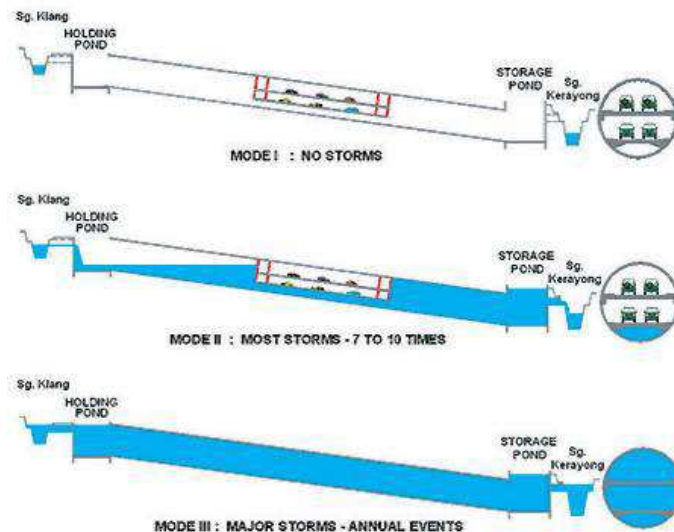
Podziemne tunele zrutowe były realizowane w różnych miejscach na świecie. Przykładem może być tunel zrealizowany w pobliżu miejscowości Seremban w Malezji. Tunel służy do automatycznego zrzucania nadmiaru wody ze sztucznego jeziora w przypadku przekroczenia maksymalnego poziomu wody w jeziorze, co występuje często w porze deszczowej i ma związek z gwałtownymi opadami deszczu w tym czasie.

Na wyspie Penang w Malezji został wykonany tunel służący do odprowadzania wód opadowych zatapiających rejon miasta w porze deszczowej. Obiekt służy nie tylko mieszkańcom Georgetown, ale również zapewnia komfort przebywającym w tym mieście turystom z całego świata.

Innym przykładem jest tunel o dł. 10 km, służący dostawie wody pitnej do stolicy Malezji Kuala Lumpur (rys. 2-3). Tunel został wykonany przy użyciu maszyny wiercącej TBM (ang. *Tunneling Boring Machine*)³.

³ Wiele informacji na temat przedmiotowego tunelu można znaleźć pod adresem <http://www.roadtraffic-technology.com/projects/smart/>.

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Rys. 2. Tunel w Kuala Lumpur. Schemat ilustrujący pracę tunelu w zależności od różnych warunków klimatycznych

Fig. 2. Tunnel in Kuala Lumpur. Schematic showing how the tunnel will work in differing climatic conditions

Źródło / Source: <http://www.roadtraffic-technology.com/projects/smart8.html>



Rys. 3. Schemat graficzny wyjaśniający przekrój tunelu i jego wykorzystanie

Fig. 3. Graphical representation of a cross-section of the tunnel

Źródło / Source: <http://www.roadtraffic-technology.com/projects/smart3.html>

W Polsce tunele dostarczające wodę do generatorów elektrowni zostały wykonane przy zbiorniku Świnna Poręba, jak również przy elektrowni szczytowo-pompowej na górze Żar w Sudetach. Wszystkie tunele, niezależnie od funkcji, jaką spełniają, zapewniają ochronę powierzchni terenu (w tym rejonów z zabytkową architekturą miast lub obiektów użyteczności publicznej) oraz poprawę infrastruktury bez ingerencji w istniejący stan zagospodarowania terenu.

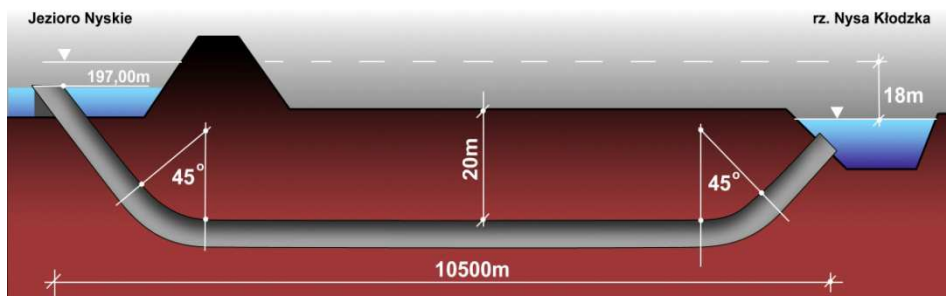
Powyższe przesłanki skłaniają do poszukiwania korzystniejszego rozwiązania przeciwpowodziowego zastępującego kanał ulgi w Nysie. Autor sugeruje możliwość zastosowania dla zbiornika nyskiego podziemnego tunelu zrzutowego, o przekroju zapewniającym przepływ wielkości wody równy do planowanego w kanale obiegowym.

Budowa geologiczna podłoża gruntowego Nysy posiada sprzyjający układ warstw naturalnych. Do głębokości ok. 9 m pod powierzchnią terenu znajdują się nawodnione piaski, żwiry i pospółki. Poniżej zalegają na przestrzeni ok. kilkudziesięciu metrów ropy, stanowiące łatwo urabialną, nienasiąkliwą skałę. Badania geologiczne podłoża gruntowego, wykonane z racji wykonywania dokumentacji projektowych w różnych częściach miasta wskazują, że przekrój geologiczny nie powinien ulegać znaczącym zmianom na trasie przebiegu tunelu.

Analizy wstępne wskazują, że przewidywany tunel może być wykonany metodą urabiania mechanicznego przy zastosowaniu koparki tunelowej oraz hydraulicznego młota udarowego, stosowanego na maszynie wymiennie w miarę potrzeb. Budowa geologiczna pozwala sądzić, że do wykonania tunelu nie będzie potrzebne stosowanie materiałów wybuchowych, co stanowi znaczne ułatwienie w przypadku prowadzenia robót w terenie zabudowanym, a w szczególności specjalnie chronionym ze względu na obecność wielu obiektów zabytkowych. Pozwala to uniknąć wszelkich niekorzystnych efektów wynikających z użycia materiałów wybuchowych, takich jak wibracje gruntu, hałas czy zanieczyszczenie atmosfery toksycznymi gazami postrzałowymi. W przypadku wystąpienia zwartych skał o dużych wymiarach istnieje możliwość ich defragmentacji z zastosowaniem specjalnych materiałów pęczniących lub przy użyciu metod mechanicznych.

Zastosowanie specjalnych maszyn do drążenia tunelu TBM – choć technicznie uzasadnione przy takich długościach tunelu – nie jest możliwe ze względów ekonomicznych. Ceny maszyn tunelowych sięgają setek milionów dolarów amerykańskich, równocześnie maszyny te, jako bardzo

ciężkie, mają tendencje do zapadania się w słabym spągu, który w omawianym przypadku może występować ze znacznym prawdopodobieństwem. Wydaje się, że najprostsze usprzętowanie, jak koparki tunelowe, młoty hydrauliczne oraz ładowarki, górnicze wozy odstawcze produkcji krajowej, stanowić mogą najtańszy i w zupełności wystarczający zestaw sprzętowy. Ze względu na rodzaj skał, tunel powinien być drażony na warstwy (prawdopodobnie trzy), z odpowiednim wyprzedzeniem warstwy górnej względem środkowej i dolnej (rys. 4).



Rys. 4. Schemat przekroju podłużnego tunelu podziemnego

Fig. 4. Scheme of the longitudinal cross section of the underground tunnel

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Wstępne obliczenia hydrauliczne dla alternatywnego rozwiązania kanału obiegowego w formie syfonu na odprowadzenie wód powodziowych ze zbiornika nyskiego przedstawiają się następująco:

- $Q = 874 \text{ m}^3/\text{s}$ – wydatek syfonu,
- $L = 10\,500 \text{ m}$ – długość tunelu,
- $H = 18 \text{ m}$ – różnica poziomów wody.

Prędkość wody w przewodzie syfonowym obliczono ze wzoru [12]:

$$V = \sqrt{\frac{2gh}{1 + \sum \zeta + \lambda \frac{L}{d}}} \quad (1)$$

gdzie:

g – przyspieszenie ziemskie

$$\sum \zeta - \text{suma strat} = \zeta_1 + 2\zeta_2 \quad (2)$$

ζ_1 – współczynnik strat ciśnienia na wlocie,
przyjęto dla $\varphi - 45^\circ = 0,812$

ζ_2 – współczynnik strat na łuku = 0,065

$$\lambda = \frac{8g}{C^2} \quad (3)$$

C – współczynnik prędkości – przyjęto z nomogramu dla spadku:

$$J = \frac{18}{10500} = 0,0017$$

$n = 0,012$ – współczynnik szorstkości (jak dla dobrze wykonanej warstwy z betonu) i promienia hydraulicznego

$$R_h = \frac{d}{4} \quad (4)$$

d – średnica w przewodu w [m]

Obliczenia zestawiono w tabeli 1, dla kilku przekrojów (w celu zobrazowania zagadnienia). Z uwagi na to, że przewiduje się remont koryta rzecznego, wynikiem którego przepustowość rzeki ma wynosić ok. $1400 \text{ m}^3/\text{s}$ – zatem wielkość pożądanego zrzutu uzupełniającego ma wynosić ok. $400 \text{ m}^3/\text{s}$. Jak wynika z powyższych obliczeń, średnica tunelu zrzutowego wyniosłaby ok. 10 m.

Tab. 1. Zestawienie obliczeń

Tab. 1. Comparing calculations

d [m]	Pow. przekroju F [m ²]	R_h	C	λ	Prędkość V [m/s]	Wydatek Q=VxF [m ³ /s]
10	78,5	2,5	90	0,0097	5,4	423,9
12	113	3	91	0,0095	5,87	663,31
14	153,86	3,5	92	0,0093	6,29	967,78
16	200,96	4	93	0,0091	6,68	1342,45

Źródło: Opracowanie własne / Source: Own elaboration

Przebieg trasy tunelu można wyznaczyć jako najkrótszą z możliwych dróg (w stosunku do kanału obiegowego stanowiącej jego cięciwę). Sposób zabezpieczenia „syfonu” przed ewentualnym wypłukiwaniem masy betonowej w trakcie szybkiego spływu wody powodziowej, można współcześnie oprzeć o metodę polegającą na wykonaniu chemicznie utwardzalnej powłoki polipropylenowej. Zabezpieczenie przed niepożądanym penetrowaniem obiektu przez ludzi można by wykonać w postaci gęstych krat. Ochronę przed opadami atmosferycznymi można uzyskać poprzez dach w formie „kapelusza” uniesionego ponad krawędzią syfonu wydostającego się na powierzchnię lustra wody.

Koszt realizacji 1 mb tunelu, określony szacunkowo, bowiem nie są znane na tym etapie szczegółowe warunki geotechniczne gruntu oraz związane z tym metody realizacji, wynosi od 13 tys. USD do 25 tys. USD⁴. Zatem, nie są to kwoty zaporowe, co więcej, są porównywalne z szacowanym kosztem realizacji całości zadania kanału obiegowego.

4. Nowe rozwiązania konstrukcyjno-materiałowe

Urobek powstały z budowy tunelu może służyć nie tylko jako materiał przydatny do podnoszenia wałów ochronnych rzeki czy też jeziora. Istnieje realna możliwość wytwarzania z niego chemoutwardzalnych bloczków, nadających się do wykonania wewnętrznej okładziny tunelu. Zamiast stosowania tradycyjnej obudowy żelbetowej warto rozważyć zastosowanie metody chemoutwardzania również w przypadku zabezpieczenia tunelu przed zawaleniem. Zaletą proponowanego rozwiązania jest stabilizacja ziemi z użyciem 100 % gruntu rodzimego, bez użycia cementu. Stosowane do tego celu preparaty chemiczne (w ilości ok. 3-4 % wagowo) poprawiają właściwości fizykochemiczne gruntu, zwiększają jego wytrzymałość na ściskanie, a także wodoodporność. Wiązanie gruntu stosowane tą metodą następuje niezwykle szybko. Powyższe, nowe technologie mogą stać się przyczyną olbrzymich oszczędności finansowych. Metoda wytwarzania materiałów budowlanych metodą chemoutwardzania jest obecnie przedmiotem badań prowadzonych w Instytucie Architektury PWSZ w Nysie.

⁴ Informację dotyczącą kosztów zasięgnięto na podstawie dotychczasowo realizowanych podobnych obiektów podziemnych w Azji Wschodniej, przy udziale polskich pracowników i specjalistów.

Podsumowanie

Podziemny tunel zrzutowy nie generuje uciążliwości rozwojowych dla miasta Nysy, jak w przypadku kanału obiegowego. Jego eksploatacja występuje jedynie w okresie zagrożenia powodziowego (w okresach międzypowodziowych pozostaje suchy). Koszty konserwacji są nieporównywalnie niższe od kanału obiegowego. Dodać należy, że konstrukcja syfonowa tunelu w czasie zagrożenia powodziowego zabezpiecza miasto przed powstaniem tzw. „cofki”. Głęboko pod ziemią położony tunel nie ma wpływu na zabudowę miasta, walory krajobrazowe oraz zmiany w środowisku przyrodniczym.

Realizacja kanału podziemnego, sprzężona z modernizacją i zabezpieczeniem rzeki, może wyglądać bardzo interesująco z punktu widzenia wykorzystania urobku wydobywanego z tunelu, możliwego do wykorzystania przy pracach podnoszenia wałów ochronnych. Szacuje się, że w 95 % urobek będzie stanowił ił. Pozwoli to zaoszczędzić koszty związane z zakupem i transportem surowca przeznaczonego na podbudowę i podnoszenie wałów ochronnych. Współczesne możliwości technologiczne mogą skutecznie zastąpić drogie technologie żelbetowe na utwardzone chemicznie masy gruntów rodzimych – jako właściwe zabezpieczenie wykopanego tunelu.

W świetle powyższych rozważań przyjęcie rozwiązania alternatywnego dla kanału obiegowego jest słuszne ze względów ekonomicznych, planistycznych, przyrodniczych i społecznych. Poza kanałem obiegowym nie powstało ani jedno rozwiązanie alternatywne dla miasta Nysy. Tunel zrzutowy jest jednym z nich.

Piśmiennictwo:

1. *Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Nysa 2009* – Uchwała nr XXXV/531/09 Rady Miejskiej w Nysie z dnia 26 sierpnia 2009.
2. Dziopak J.: *Krakowski kanał ulgi nam nie ulży*. Dostępny w Internecie: <http://www.nbi.com.pl/krakowski-kanal-ulgi-nam-nie-ulzy-2/>.
3. American City & Country: *Chicago digs deep to better manage stormwater*. Dostęp: 1996-06-01. Dostępny w Internecie: http://www.americancityandcounty.com/mag/government_chicago_digs_deep.

4. Burton G. A., Pitt J. R.: *Stormwater Effects Handbook: A Toolbox for Watershed Managers, Scientists, and Engineers*, CRC/Lewis Publishers. New York 2001. Dostępny w Internecie: http://unix.eng.ua.edu/~rpitt/Publications/BooksandReports/Stormwater%20Effects%20Handbook%20by%20%20Burton%20and%20Pitt%20book/MainEDFS_Book.html.
5. Suligowski Z., Gudelis-Taraszkiewicz K.: *Alternatywne rozwiązanie kanalizacji wód opadowych*. „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” nr 12/2003.
6. Suligowski Z., Gudelis-Taraszkiewicz K.: *Infiltracja do gruntu – alternatywa dla tradycyjnej kanalizacji wód opadowych*. „Przegląd Komunalny” nr 5/2003.
7. Suligowski Z., Gudelis-Taraszkiewicz K.: *Propozycje w zakresie projektowania alternatywnej kanalizacji wód opadowych – część 2*. „Wiadomości Izby Projektowania Budowlanego” nr 1/2005.
8. Schueler T., Hirschman D., Novotney M., Zielinski J.: *Urban Subwatershed Restoration Manual No. 3: Urban Stormwater Retrofit Practices*. Center for Watershed Protection, Washington, D.C. 2007.
9. Januchta-Szostak A.: *Woda w krajobrazie miasta*. Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2009.
10. Kozłowska E.: *Proekologiczne gospodarowanie wodą opadową w aspekcie architektury krajobrazu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Wrocław 2008.
11. Szuba B.: *Problem wody deszczowej w mieście* „Problemy Ekologii” nr 3 (69), maj 2008, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach.
12. Bednarczyk T.: *Budownictwo wodno-melioracyjne: Syfony. Podstawy projektowania*. Skrypty dla szkół wyższych. Akademia Rolnicza im. H. Kołłątaja w Krakowie, Kraków 1987, s. 9.

Problem of flood protection in Nysa

Abstract:

The article is taking the problem of protecting Nysa city against the effects of a flood. Nysa was aggrieved during the flood in 1997. In the history of the city the flood repeated itself repeatedly. The Study of Condi-

tions and Directions of the Spatial Planning of the Commune from 2009 predicts the reserve of the area for the widespread channel. A new, local land use plan is arising for the relief channel. However the course of the channel is curbing the development of the city, creates problems of expropriations, leads need of the construction of new bridges and disrupts the space. The article presents as the underground tunnel an alternative to the channel of relief. The concept lets avoid the nuisance mentioned above and preserve the harmonious spatial development of the city.

Key words:

flood safety barriers, underground flood tunnels

Mgr Ryszard Szymończyk

Grafika w kształtowaniu krajobrazu wybranych osiedli mieszkaniowych w Nysie

Streszczenie:

Artykuł przedstawia na przykładzie wybranych nyskich osiedli mieszkaniowych problemy związane z graficznym projektowaniem przestrzeni. Określa ramy czasowe ostatnich kilkudziesięciu lat budownictwa mieszkaniowego, w jakich realizowano istotne dla niniejszej pracy zagadnienia. Pod uwagę wzięto kolorystykę bloków mieszkalnych, zwrócono uwagę na relacje barw z formami podziałów elewacji, tektoniki obiektów. Omówiono skrótowo teoretyczne podstawy projektowania kolorystycznego budynków. Podano przykłady charakterystycznych realizacji. Poruszono zagadnienie identyfikacji i informacji wizualnej obiektów architektonicznych ze szczególnym uwzględnieniem obiektów mieszkalnych, posługując się wybranymi przykładami. Odniesiono się do elementów funkcjonującej na terenie osiedli reklamy zewnętrznej obiektów handlowych i firm, a także systemu znaków informacji drogowej.

Zwrócono uwagę na konieczność kompleksowego i profesjonalnego podejścia do elementów grafiki w krajobrazie miasta, jako podstawy dla uzyskania właściwego efektu działań inwestycyjnych podnoszących estetykę i funkcjonalność osiedli.

Słowa kluczowe:

graficzne projektowanie przestrzeni, kolorystyka obiektów, identyfikacja i informacja wizualna, reklama wizualna, systemy informacji drogowej

Wstęp

Nyskie osiedla mieszkaniowe powstawały w latach 60., 70., 80. oraz 90. XX wieku, realizowane były głównie w technologii wielkiej płyty, pięcio- lub dziesięciokondygnacyjne. Powstały w tym czasie budynki

w śródmieściu Nysy, na osiedlach: Gałczyńskiego, Komisji Edukacji Narodowej (KEN), Nysa Południe, Podzamczu, przy ul. Słowiańskiej, Rodziewiczówny, Zwycięstwa. Nazwy te, biorące swój początek od głównych ulic lub od usytuowania w topografii miasta, utrwaliły się w powszechnym obiegu i funkcjonują nadal. Nyskie osiedla, zarówno od strony architektonicznej, jak też technologicznej, nie odbiegały od innych budowanych w owym czasie w całej Polsce. Bloki nie grzeszyły urodą, a układ urbanistyczny był dość typowy. Podobnie jak większość obiektów powstałych wówczas przedstawiały sobą schematyczny układ brył, czyli prostopadłościan w układzie horyzontalnym lub wertykalnym z prostym rytmem okien, balkonów, czasem *loggi*. Charakterystyczna dla ścian była gruboziarnista lub gładka faktura betonu, powstająca w procesie produkcji płyty w tzw. fabryce domów. Kolorem dominującym osiedli stała się szarość betonu dzielona wąskimi elementami między oknami w tonacjach czerwieni, zieleni, brązu lub błękitu. Identyfikacja bloku sprowadzała się do niewielkiego numeru na elewacji i napisu nad wejściem do klatki schodowej. W dalszych rozważaniach na podjęty temat posłużę się przykładami nyskich osiedli: Nysa Południe, KEN oraz Nysa Śródmieście.

Jeśli mówimy o graficznym projektowaniu przestrzeni w pejzażu miejskim, to mamy na myśli kolorystykę obiektów, identyfikację wizualną oraz systemy informacji wizualnej, znaki komunikacyjne, a także reklamę.

Kolorystyka osiedli mieszkaniowych

Przez wiele lat kolorystyka budynków, jako znaczący fragment nyskiej przestrzeni miejskiej, prawie nie istniała. W latach 70. była, co prawda, próba zaangażowania miejscowego środowiska artystów, którzy zaprojektowali kilka obiektów, pojawiły się też duże reklamy malowane na ścianach szczytowych budynków, jednak w szerszym zakresie ta współpraca spółdzielni mieszkaniowych z artystami nie rozwinęła się.

Trudno powiedzieć, dlaczego tak się stało, pewien wpływ mogła mieć tu technologia budowlana, tzw. wielka płyta, która utrudniała – poprzez płaszczyzny fakturalne i gładki surowy beton – rozwinięcie koncepcji poza ścisły układ konstrukcyjny. Działaniom w tym zakresie nie sprzyjały również materiały malarskie. Używana wtedy powszechnie farba emulsyjna w krótkim czasie ulegała procesom fotochemicznym, kolory blakły, a warstwa malarska złuszczała się.

Począwszy od wczesnych lat 90. XX wieku sytuacja w tym zakresie zaczęła się zmieniać. Rozwinęła się technologia ocieplania budynków (głównie za pomocą styropianu), znacznemu polepszeniu uległy farby oraz inne materiały do wykańczania elewacji. Pojawiły się nowe rodzaje tynków, a wszystko to w bogatej gamie kolorystycznej i tylko wyobraźnia projektanta mogła stanowić barierę dla nowych pomysłów. Można powiedzieć, iż w tym momencie zaistniały okoliczności sprzyjające temu, aby nyskie bloki zmieniły swoją barwę na bardziej optymistyczną i przyjazną mieszkańcom.

Mając na uwadze projektowanie kolorystyki budynków mieszkalnych i korelacji układu kompozycyjnego z formą architektoniczną obiektu, należy oprzeć się na odpowiednio dobranej tonacji, na zasadzie kontrastu lub dopełnieniu kolorów. Można w tej kwestii wykorzystać koło barw. Istotne jest również nasycenie koloru i jego relacja z tłem. W wyborze kolorystyki można odnosić się też do barw natury, pór roku itp. Producenci farb elewacyjnych i tynków stworzyli duże bogactwo palet kolorystycznych zawierających setki kolorów w każdej, a mieszalniki pozwalają w krótkim czasie przygotować wybraną gamę.

Właściwie zaprojektowana forma płaszczyzn kolorystycznych oraz detali pozwala pod względem optycznym zmieniać proporcje budynków, jeśli jest taka potrzeba, nadaje im również pewne cechy indywidualne. W relacji z innymi stanowi spójną całość i porządkuje przestrzeń.

Dobry projekt wymaga stworzenia układów kompozycyjnych, które uwzględniając proporcje, rytmy okien, drzwi, balkonów czy detali architektonicznych obiektu, dają nową jakość. Tutaj podstawą może być odpowiednio dobrany moduł, figura geometryczna. Od projektanta wymagana jest wrażliwość i dobra znajomość zagadnień kompozycji plastycznej. Często zdarza się niewłaściwe użycie figur geometrycznych, nieprzemyślanych w swoim kształcie i w zbyt dużej liczbie na jednym obiekcie, jednak bez geometrycznych podziałów płaszczyzn pozostałoby nam tylko jednolite pokrycie wszystkich ścian budynku – co w pewnych sytuacjach bywa uzasadnione. Trzeba podkreślić, że w przypadku projektowania kolorystyki każdego osiedla bardzo istotne, a wręcz konieczne jest całościowe podejście do tematu, a więc opracowanie kolorystyczne wszystkich obiektów. Powinno się to odbywać także w odniesieniu do całego organizmu miejskiego, kolorystyki innych osiedli, tradycji danej miejscowości czy regionu. Biorąc pod uwagę powyższe zagadnienia trzeba stwierdzić, iż szansa, jaka pojawiła się kilkanaście lat temu wraz z ter-

modernizacją nyskich osiedli mieszkaniowych, a wraz z nią zmianą kolorystyki, nie została prawidłowo wykorzystana. „Nie doszło do uszlachetnienia gustów, odpowiedzialności merytoryczno-formalnej, właściwego kojarzenia znaczeń, faktów mających swoje uzasadnione umiejscowienie w kulturze i kolejności w hierarchii (...). Nie powstały wzorce, które wpłynęłyby na wybory estetyczne społeczeństwa odpowiednio wykształconego w tym zakresie i prawnie chronione” [1]. Jak więc dzisiaj prezentują się nyskie osiedla?

Niestety, dominuje tutaj ogólny chaos, zarówno pod względem koncepcji kolorystycznych, jak też kompozycji. Zdarza się, że identyczne pod względem architektonicznym budynki posiadają odmienne i często przypadkowe podziały kolorystyczne elewacji nieuwzględniające zupełnie architektury obiektu i wykluczające się wzajemnie. Możemy zauważyć kilka sposobów podejścia do tematu:

1. kompozycja „pasożytniczych” graficznych form architektonicznych na elewacjach budynków przyjmujących formy malowanych lukarn, daszków, różnego rodzaju trójkątów często przypominających kształtem wieżę Piastowską w Opolu oraz innych przypadkowych form (fot. 1-4),
2. dowolny układ form geometrycznych bez wyraźnej idei kompozycyjnej nieskorelowanych pod względem wielkości, dynamiki, kierunków, rytmów i samego koloru (fot. 5-6),
3. obiekty, w których poprawna koncepcja nie została w pełni dopracowana, na kilku bliźniaczych blokach można prześledzić „dojrzewanie projektu” widoczne w istotnych fragmentach, co niestety obniża jakość całego zespołu. Fragmenty z loggiami (fot. 7-9),
4. wybrane przykłady uporządkowania kolorystycznego elewacji budynków. Stworzenie poprawnej kompozycji kolorystycznej skutkuje nową wartością estetyczną i przestrzenną obiektu (fot. 10-14).

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Fot. 1-4. „Pasożytnicze” graficzne formy architektoniczne na elewacjach bloków – Osiedle Nysa-Południe
Pic. 1-4. “Parasitic” graphic architectural forms on the elevations of the blocks of flats, Nysa-Południe housing estate
Źródło: Autor / Source: Author



Fot. 5-6. Przykłady nieskoordynowanych i przypadkowych form geometrycznych na elewacjach budynków – Nysa-Śródmieście, Osiedle KEN
Pic. 5-6. The examples of uncoordinated and accidental geometrical forms on building elevations, Nysa Śródmieście, KEN housing estate
Źródło: Autor / Source: Author



Fot. 7-9. Brak całościowego projektu kolorystyki osiedla – poprawna wersja fot. 8
Pic. 7-9. The lack of a comprehensive design of the housing estate colours – the correct version photograph 8
Źródło: Autor / Source: Author

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Fot. 10-14. Pozytywne przykłady kolorystyki obiektów, Osiedle Nysa-Południe, Osiedle KEN, Nysa-Śródmieście

Pic. 10-14. Positive examples of building colours, Nysa Południe housing estate, Nysa-Śródmieście housing estate, KEN housing estate

Źródło: Autor / Source: Author

Dobre przykłady występują jednakże w mniejszości, jako obiekty pojedyncze lub małe zespoły budynków, co nie pozwala na całościowe uporządkowanie kolorystyki osiedli. Złe przykłady idą w dziesiątki i potwierdzają brak kompleksowej koncepcji kolorystycznej nyskich osiedli.

Identyfikacja i informacja wizualna

Identyfikacja obiektu architektonicznego z reguły następuje poprzez jego formę i kolor, a także numerację i napisy adresowe. W przypadku siedzib firm i instytucji oraz obiektów handlowych również poprzez znaki graficzne – loga i reklamę. Są to podstawowe elementy działań plastycznych, które pozwalają rozpoznać dany obiekt w przestrzeni. Identyfikacja poprzez formę (kształt) pozwala nam wyróżnić budynek jako taki – całościowo, podobnie działa kolor.

Bloki często są usytuowane w grupach identycznych architektonicznie obiektów, przez co trudno je na pierwszy rzut oka rozróżnić. Tutaj forma, czyli kształt poszczególnych budynków, nie sprzyja sama w sobie identyfikacji. Kolejną cechą identyfikacji jest kolor, pomaga on odróżnić obiekt od innych. Specyficzne formy graficzne płaszczyzn budynków często spotykane w pejzażu nyskich osiedli, paradoksalnie mogą w pewnym stopniu sprzyjać zapamiętywaniu, a tym samym identyfikacji, lecz w większej liczbie powodują dezorientację obserwatora.

Napisy adresowe o dużej wielkości kroju literniczego komponowane są przeważnie w górnych partiach ścian szczytowych budynków. Pojawiają się na różnych wysokościach. Tło, na którym są eksponowane, posiada różnorodne podziały, od poziomych dzielących płaszczyzny ścian na dwa obszary, poprzez przypadkowe figury geometryczne, do „pasożytniczych” graficznych form architektonicznych.

Napisy umieszczane są dość schematycznie i nie zawsze uwzględniają obiekt całościowo jako bryłę. Często nie biorą pod uwagę specyfiki danego układu urbanistycznego, perspektyw, ciągów komunikacyjnych. Informacja w pewnych warunkach spełnia swoje zadanie, nie jest ona jednak wynikiem spójnego procesu projektowania systemu identyfikacyjnego dla danego osiedla, dlatego nie jest optymalna. Również kwestia pomysłu plastycznego pozostawia wiele do życzenia (fot. 15-18).

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Fot. 15-18. Informacja wizualna na ścianach szczytowych bloków, nieskoordynowana pod względem użytych krojów literniczych i kompozycji napisów, Osiedle Nysa-Południe

Pic. 15-18. Visual information on the gable walls of the buildings, uncoordinated in terms of letter typefaces and inscription compositions, Nysa-Południe housing estate

Źródło: Autor / Source: Author

Nad wejściami do klatek schodowych znajdują się odpowiednie numery i nazwa ulicy ewentualnie skrótowa nazwa osiedla. Jest to dość typowe rozwiązanie i wynika z funkcji, np. strefa wejścia (fot. 19-21).



Fot. 19-21. Informacja wizualna nad wejściem do klatek schodowych bloków, Osiedle Nysa-Południe, Osiedle KEN

Pic. 19-21. Visual information over the entrance to the staircases of the blocks of flats, Nysa-Południe housing estate, KEN housing estate

Źródło: Autor / Source: Author

Podobnie jak w przypadku kolorystyki nyskich osiedli, tak w kwestii identyfikacji budynków na tych osiedlach panuje znaczna swoboda. Jest duża dowolność, jeśli chodzi o kroje liter użyte w napisach elewacyjnych oraz ich wielkość. Można zauważyć błędy w rozstawie liter – różne światła oraz brak konsekwencji w samej kompozycji napisu, różna bywa też jakość wykonania. Na całym osiedlu współistnieje ze sobą kilka rodzajów krojów liter. Są to litery jednoelementowe, dwuelementowe z szeryfami, o różnej dynamice i czytelności. Taka sytuacja nie pomaga w identyfikacji, nie przyczynia się też do podniesienia estetyki osiedla. Przykłady pokazano na fotografiach 22-25.

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Fot. 22-25. Przykłady braku konsekwencji w kompozycji i informacji wizualnej na blokach Osiedla KEN w Nysie

Pic. 22-25. The examples of no consistency in composition and visual information on the blocks of flats of KEN housing estate in Nysa

Źródło: Autor / Source: Author

Nie istnieje natomiast jeden spójny system, który pozwoliłby na szybkie rozpoznanie i zapamiętanie obiektu. Brakuje powiązania nazwiska patrona ulicy z formą graficzną np. piktogramem lub innym rodzajem obrazu czy hasłowym określeniem, kim był człowiek, którego historia tak wyróżniła, np. ul. Kossaka – ale którego?... Juliusza?... Wojciecha? Mała-

rza scen rodzajowych, czy malarza historycznego, jednego z twórców Panoramy Raclawickiej. A może to inna postać? KEN – co oznacza ten skrót? Pewnie nie każdy mieszkaniec wie, że chodzi tu o Komisję Edukacji Narodowej. Oczywiście jest to jedna z opcji. Szersza informacja, różnego rodzaju mogłaby pojawić się np. na tablicach, wolno stojących formach przestrzennych czy elewacjach w ramach przyjętego systemu. Można łączyć tekst z odpowiednimi elementami graficznymi, co poszerza informację oraz indywidualizuje obiekt, posiada również cechy edukacyjne. Istotnym uzupełnieniem mógłby być plan osiedla eksponowany w większej skali na wybranej elewacji lub formie przestrzennej.

Na jednym z holenderskich nowych osiedli oznaczono ulice za pomocą piktogramów, które odpowiadały ich nazwom zaczerpniętym z zoologii, astronomii i botaniki [2]. Takie działanie spowodowało uporządkowanie przestrzeni i przyczyniło się do lepszej identyfikacji obiektów. Wiadomo bowiem od dawna, że piktogram jest jednym z najlepszych przekazywaczy informacji wizualnej (kumulacja informacji i szybkość jej przyswajania).

Na nyskich osiedlach mieszkaniowych piktogram można spotkać głównie w systemie znaków drogowych i w logotypach popularnych sieci handlowych.

Systemy znaków informacji drogowej

W środowisku miejskim występują dwa podstawowe rodzaje głównie piktograficznej informacji wizualnej – te, które są przeznaczone dla zmotoryzowanych oraz te, które adresuje się do pieszych uczestników ruchu ulicznego. Pierwsze informują o drodze, po której poruszają się pojazdy, natomiast środki informacji wizualnej w zakresie komunikacji, które są kierowane do pieszych wskazują przede wszystkim cel, ku któremu mógłby podążać przechodzień [3]. System ten jest jedynym pełnym systemem funkcjonującym na nyskich osiedlach. Jest on ze wszech miar potrzebny, jednak przy jego ekspozycji nie uniknięto błędów. Mam tu na myśli nasycenie znakami drogowymi przestrzeni miejskiej czasem w stopniu uniemożliwiającym szybką ich percepcję, dotyczy to zwłaszcza tekstowej informacji towarzyszącej umieszczonej na różnego rodzaju tabliczkach. Przyczynia się to do „zaśmiecania” krajobrazu osiedli. Być może rozwiązaniem byłoby oddzielenie części informacji tekstowej niezwiązanej ściśle ze znakiem i eksponowanie jej w uporządkowanych układach (fot. 26-27).



Fot. 26-27. Natłok elementów informacji drogowej na drogach wewnętrznych, Osiedle Nysa-Południe

Pic. 26-27. A multitude of traffic information elements on internal roads, Nysa-Południe housing estate
Źródło: Autor / Source: Author

Reklama zewnętrzna obiektów handlowych, punktów usługowych i firm

Innym fragmentem pejzażu nyskich osiedli jest reklama eksponowana na obiektach oraz w ich pobliżu, a także będąca fragmentem większych kampanii reklamowych. Ta część graficznego projektowania przestrzeni rozwija się ostatnio bardzo dynamicznie i zajmuje każdą wolną przestrzeń.

Możemy tu rozróżnić wielkopowierzchniowe reklamy eksponowane na elewacjach budynków, reklamy typu billboard, różnego rodzaju szyldy, tablice informacyjne, reklamowe elementy przestrzenne oraz banery. Znajdziemy zarówno dobre (fot. 28-29), jak i złe (fot. 30-33) przykłady. Podobno „reklama jest dźwignią handlu” i zgodnie z tą zasadą każdy, kto może ją uruchamia nie bacząc na skutki, jakie tym działaniem powoduje. Poniżej kilka przykładów.



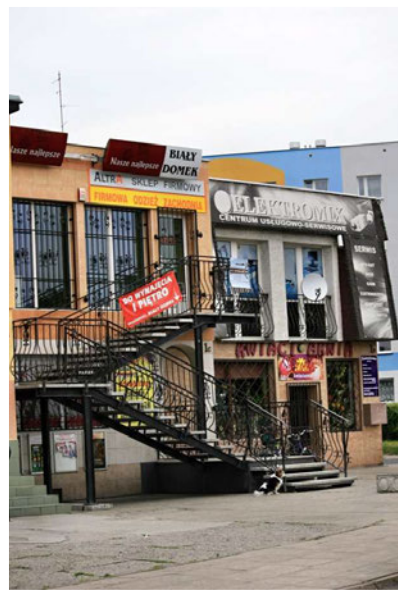
Fot. 28-29. Przykłady poprawnych działań reklamowych: wielkopowierzchniowa reklama elewacyjna i elewacyjna reklama sieci handlowej na Osiedlu Nysa-Południe

Pic. 28-29. The examples of improper advertising activities (large-size elevation advertisement), retail outlet chain's advertisement, Nysa-Południe housing estate
Źródło: Autor / Source: Author

Na kolejnych fotografiach (fot. 30-33) widać wielką różnorodność stylów, wielkości i sposobów ekspozycji reklamy wizualnej, co w przypadku tego rodzaju działań jest rzeczą naturalną – należy się wyróżnić. Niestety często jakość projektów, wzajemne sąsiedztwo, a wreszcie miejsca ekspozycji czy poziom architektury obiektów, na których są prezentowane powoduje, że zamiast zróżnicowanej informacji otrzymujemy jarmarczny hałas, ponieważ wszystkie formy reklamy „przekrzykują się” wzajemnie. Problem ten występuje jednak nie tylko na lokalnym nyskim rynku reklamy.

Analizując zagadnienia związane z grafiką obiektów architektonicznych, pojawia się pytanie: dlaczego mimo potencjalnie sprzyjających warunków, czyli nowych technologii, dostępnych środków finansowych i możliwości realizacji, na nyskich osiedlach panuje w tej kwestii wizualny bałagan?

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni



Fot. 30-33. Reklama handlowa chaotycznie zajmująca wolne obszary obiektów i tereny osiedla, Osiedle Nysa-Południe, Osiedle KEN

Pic. 30-33. Commercial advertisement chaotically occupying the free spaces of the buildings and the areas of the housing estate, Nysa-Południe housing estate, KEN housing estate

Źródło: Autor / Source: Author

Nieliczne dobre przykłady tylko potwierdzają regułę. Myślę, że te zagadnienia powinny być podjęte kompleksowo kilkanaście lat temu na poziomie zarządów osiedli czy władz miasta. Należało opracować całościowy projekt kolorystyki danego osiedla, systemu identyfikacji i informacji wizualnej, który służyłby w czasie wielu lat modernizacji osiedli i byłby punktem odniesienia dla kolejnych działań. Można byłoby powołać odpowiednie gremium, które czuwałoby nad przestrzenią miejską i koordynowało projekty. Nie mam tu na myśli tworzenia biurokratycznych struktur, lecz np. zaangażowanie mieszkańców, którym nie obce są te zagadnienia. Na pewno jednak same projekty powinny być powierzone osobom czy firmom, które wykonają je profesjonalnie. Jednak w tej dziedzinie jest już wiele stracone dla krajobrazu Nysy na długie lata.

Podsumowanie

Na przykładzie osiedli mieszkaniowych Nysa Południe, KEN oraz Nysa Śródmieście, które są charakterystycznymi dla Nysy układami urbanistycznymi, można zauważyć wyraźnie problemy związane z graficznym projektowaniem przestrzeni miejskiej.

Obserwujemy dużą dowolność w traktowaniu obiektów architektonicznych i całych obszarów zurbanizowanej przestrzeni miejskiej pod względem ich kolorystyki, identyfikacji oraz zewnętrznej informacji wizualnej. Współistniejące w krajobrazie osiedli reklamy oraz systemy informacji drogowej dopełniają tego obrazu.

Wspomniana dowolność skutkuje wielką ilością nieskoordynowanych form kolorystycznych i układów geometrycznych oraz różnych elementów informacji wizualnej, które nie spełniają funkcji, do jakiej zostały powołane. Wynika to z braku całościowych projektów w tej dziedzinie, które obejmowałyby obszar miasta i były podstawą do działań zarządów spółdzielni mieszkaniowych i wspólnot podczas podejmowania kolejnych inwestycji. Być może wymaga to zaangażowania środowisk mieszkańców w celu poprawy sytuacji. Sądzę jednak, że wiele obiektów ze względu na zakończone procesy inwestycyjne pozostanie w swojej obecnej postaci przez następne lata.

Piśmiennictwo

1. Suszczyńska-Rapalska B.: *Przestrzeń miejska*, „Wiadomości ASP” nr 46/2009, s. 22-25.
2. Diethelm W.: *Form + communication*, Zürich 1972.
3. Szolginia W.: *Informacja wizualna w krajobrazie miejskim*. Warszawa 1980.

The problems of space graphic design on the basis of selected housing estates in Nysa

Abstract:

On the basis of selected housing estates with the buildings characteristic of Nysa, the article presents the problems of the graphic design of spaces in these housing estates. It specifies the time frameworks of the last several dozen years of housing construction, within which the issues relevant to the present article were realised. Attention has been paid to the colours of the blocks of flats as well as to the relations of the colours with the division forms of elevation and building tectonics. The paper briefly discusses the basics of the colour design of the buildings and provides the examples of characteristic constructions. Moreover, the issue of the identification and visual information of architectural constructions, with particular emphasis on the housing constructions with the relevant examples, has been briefly analysed. The article also considers the model elements of the external advertisements of commercial constructions and companies functioning in these housing estates; furthermore, it presents the system of traffic information signs. Attention has also been drawn to the necessity of a complex and professional approach to the elements of space graphic design as the basis for achieving the desired effect of the investment activities improving the aesthetics and functionality of the housing estates.

Key words:

space graphic design, building colours, identification and visual information, visual advertisement, systems of traffic information

Dr inż. arch. Anna M. Włodarczyk

Śródmieście Nysy – rewaloryzacja przestrzeni publicznej

Streszczenie:

Tematyka rewaloryzacji przestrzeni urbanistycznej jest nierozdzielnie związana z krajobrazem miasta. W śródmieściu Nysy obserwujemy wiele zaniedbanych obszarów: ulice, skwery czy place często o znacznych wartościach historycznych niszczone i funkcjonują głównie jako chaotyczne parkingi, dojazdy, nieużytki.

Artykuł nakreśla problem przestrzeni publicznej, w której nowe meble uliczne i tworzony przez zrewaloryzowane otoczenie krajobraz może przywrócić blask zdegradowanym fragmentom miasta.

Opisy analizowanych projektów bazują na pracach studentów wykonanych w Instytucie Architektury PWSZ w Nysie pod kierunkiem autorki.

Słowa kluczowe:

krajobraz miejski, przestrzeń publiczna, rewaloryzacja urbanistyczna, projekty, Nysa

Wstęp

Przestrzeń publiczna stanowi część krajobrazu miasta. Określa ona zakres dostępności mieszkańców do terenu. Przestrzeń ta istnieje w Nysie przede wszystkim w śródmieściu, gdzie place i ulice są intensywnie obudowane strukturą urbanistyczną. Obudowanie to doprowadza do konieczności utrzymania terenów otwartych w centrach, co pomaga zachować proporcje między tkanką zabudowaną i niezabudowaną. Głównym argumentem w dyskusji nad kreowaniem miejsc publicznych w mieście powinno być polepszenie warunków życia mieszkańców, jako że estetyczny i ciekawy widok wpływa na lepsze samopoczucie.

1. Rewitalizacja przestrzeni urbanistycznej w krajobrazie Europy

W literaturze klasycznej nazwa „miasto” należy do struktury urbanistycznej, która zawiera w sobie budynki i place o funkcjach publicznych [1]. *Plac publiczny jest dla miasta tym, czym dla budynku jednorodzinnego jest atrium, odpowiednio urządzone, dobrze umeblowana sala główna* [1, s. 10].

W przeszłości, w epoce antyku greckie agory i rzymskie fora służyły do wielofunkcyjnych spotkań mieszkańców w przestrzeni otwartej. Przez wieki otwartość ta była cechą charakterystyczną placów publicznych w centrach miast. Współcześnie jednak funkcje wspomnianych spotkań przejmują coraz częściej wnętrza budynków.

Witruwiusz w swym dziele *O Architekturze Ksiąg Dziesięć* opisuje miasto jako twór artystyczny. Podobnie dzieje się w przypadku opisów placów w literaturze włoskiej. Rynek, skwery i ulice w miastach powinny nie tylko być wytyczone technicznie, ale także kształtowane artystycznie [1]. Należy przy projektowaniu tych miejsc przemyśleć kwestię estetyki, która wyrażać się ma zarówno w ich kształcie, rozmiarze, położeniu urbanistycznym, jak i meblach ulicznych, wyglądzie elewacji budynków przylegających oraz użytych materiałach wykończeniowych. Materiały te powinny być dopasowane do charakteru przestrzeni i jej funkcji. Zaleca się używanie naturalnych środków wyrazu, jak kamienie, drewno, żwir, piasek. Do funkcji rekreacyjnej dopasować można element wody w formie fontanny, drzewa, krzewy, kwiaty różnego gatunku, każdorazowo dopasowane do miejsca, w odpowiednim nasłonecznieniu lub zacienieniu. Wiele takich przykładów można znaleźć we współczesnej literaturze, np. [2].

Natomiast wspomniane meble uliczne to ławki czy siedziska połączone z koszami na śmieci i lampami, lecz także wiele innych elementów spotykanych na ulicach i placach [3]. W przykładach zagranicznych, na przykład w Niemczech, spotyka się także elementy połączone z fotowoltaiką, która wspomaga działanie wielu urządzeń, jak na przykład oświetlenie, parkometry, zestawy do wydawania biletów autobusowych, informacje na przejściach dla pieszych. Takie „ożywienie” przestrzeni publicznej cechami energooszczędnymi daje odczuwalne korzyści ekonomiczne (oszczędność prądu – produkcja prądu „zielonego”), ale także urozmaicenie pod względem estetycznym. Albowiem płyty fotowoltaiczne na dachach budynków umiejscowionych przy placach, czy mniejsze ich ogniwa na lampach i innych wspomnianych wyżej elementach, dają efekt unowocześnienia tychże elementów. Uaktualnienie to może także

w wielu przypadkach pełnić rolę uporządkowania infrastruktury miejskiej powiązanej z architekturą [4].

Duńscy autorzy przedstawiają światowe przykłady rewitalizacji placów miejskich. Ich estetyczna i funkcjonalna transformacja często ukazuje wcześniejszą degradację w postaci „samoistnego” tworzenia parkingów. Sytuacja ta w niektórych przypadkach ulega po latach zmianie, zaprowadzając na powrót funkcję placu miejskiego. Wobec różnych cech miejsc publicznych określono cztery ich typy. Pierwsze to „miasto tradycyjne”, łączące kilka funkcji spotkań, rynku i komunikacji współistniejących w równowadze. Drugie, to miasto, które przede wszystkim opiera się na ruchu kołowym. Kolejne, to „miasto opuszczone”, nieposiadające przestrzeni i życia publicznego. Natomiast istnieje także „miasto ponownie zdobywane”, gdzie podejmuje się wysiłki, by znaleźć nową równowagę między miejscem spotkań, rynkiem i komunikacją kołową [5].

Przekształcenia funkcjonalno-estetyczne współczesnych centralnych przestrzeni publicznych to temat wielu architektoniczno-urbanistycznych projektów konkursowych, m.in. w Niemczech. Miasta w polsko-niemieckiej strefie przygranicznej: Görlitz i Zgorzelec, to przykład sporządzania w latach 90. ubiegłego wieku, projektów między innymi rewitalizacji obszarów urbanistycznych śródmieścia oraz udostępniania brzegu rzeki Nysa Łużycka. Na uwagę w tym przypadku zasługują miejskie osie połączeń z kolejnymi przestrzeniami otwartymi na planie śródmieścia [6].

Centrum miasta jest miejscem, gdzie gromadzą się ludzie [7, s. 34]. Fiński przykład Helsinek to plany coraz większego udostępniania śródmieścia dla pieszych, poprzez stopniowy proces wycofywania ruchu kołowego i poszerzania chodników. Strategicznym elementem okazuje się także łączenie terenów za pomocą dziedzińców oraz pasaży. Celem takich działań jest zwiększenie bezpieczeństwa oraz wygoda odwiedzających te miejsca. Wspomnieć należy także budowę głównego tunelu komunikacyjnego pod centrum, połączonego z podziemnymi parkingami oraz funkcjami usługowymi. W tym przypadku dąży się do znacznego udoskonalenia ruchu kołowego oraz uwolnienia dzięki temu przestrzeni naziemnej. Założeniem w tym projekcie jest ochrona środowiska, która przyczynia się do rewitalizacji przestrzeni publicznej [7].

Historyczne centra miast i miejscowości na terenie Niemiec (region Nordrhein-Westfalen) są od lat 80. XX w. systematycznie odnawiane, jako część urbanistycznego i kulturowego dziedzictwa tego kraju.

Podkreśla się przy tym, iż miasta te, w których architektura i urbanistyka narastała przez wieki, dziś stanowią bardzo atrakcyjną zabudowę oraz przestrzenie publiczne, kształtowane przez wiele pokoleń, w odróżnieniu od blokowej zabudowy osiedli „wielkiej płyty”, budowanych w latach 1970. i 1980. Na zrewitalizowaną przestrzeń otwartą między historycznymi budynkami, rynki kilkusetletnich miast i ulice we wspomnianej zachodniej części Niemiec składają się między innymi starannie odnowione elewacje domów, zakonserwowane nawierzchnie chodników i placów, wycofanie ruchu kołowego ze śródmiejskiej strefy, odrestaurowane historyczne „meble uliczne”, takie jak latarnie, studnie z pompą ręczną, zegary na budynkach oraz nowe elementy, jak na przykład fontanny, ławki, kwiaty, nasadzenia drzew. Często występują place zabaw oraz kawiarnie. Spacer urozmaicają także łuki tradycyjnej zabudowy i różnorodne krajobrazy, zmieniające się w zależności od kształtu placu czy różnej szerokości ulic. Ważny jest przy tym jednolity kolor dachów, utrzymywany w danej okolicy (przeważnie czerwony, brązowy lub czarny). Dla zwiedzających nieodzownym elementem są postery informacyjne na tablicach w wielu częściach miast wspomnianego regionu. Takie historyczne zrewitalizowane fragmenty Nordrhein-Westfalen stanowią kontrast w stosunku do przemysłowego wizerunku tego regionu, który od czasu industrializacji kształtuje jego obraz [8].

Przytoczone przykłady traktowania europejskich przestrzeni miejskich stanowią fragment tematyki poruszanej na wykładach z przedmiotu *rewaloryzacja zespołów urbanistycznych*. Dla śródmieścia miasta Nysy natomiast mogą być one, wraz z przywołanymi projektami studentów, ciekawym przykładem „naprawy” placów i ulic.

2. Rewaloryzacja przestrzeni urbanistycznej w krajobrazie Nysy i Berlina

W Nysie, mieście o szczególnej historii istnieje wiele miejsc publicznych, często zaniedbanych, zajętych w wielkiej części przez nieplanowane parkingi. Przestrzeń ta jest obecnie często bardziej dostępna dla samochodów niż dla ludzi.

Pojawia się pytanie: co zrobić, by miejsca te stały się atrakcyjne i służyły mieszkańcom? Zagadnienie to opracowane zostało w projektach studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie w ramach przedmiotu *rewaloryzacja zespołów urbanistycznych*, prowadzonego od roku akademickiego 2010/2011 pod kierunkiem autorki. Przy wyborze terenów kie-

rowano się kilkoma kryteriami, jak na przykład jego historią, intensywną urbanizacją okolicy, związkiem emocjonalnym zwiedzających, a przede wszystkim pilną potrzebą rewaloryzacji danego obszaru. Stan istniejący wybranych terenów pozostawia wiele do życzenia: nieoficjalne parkingi, zaniedbana przestrzeń między budynkami – bliżej nieokreślona funkcjonalnie, użytkowana spontanicznie przez mieszkańców jako przejścia z pracy do domu czy dla zaparkowania samochodu. Brakuje tu zorganizowanej zieleni, estetycznej i funkcjonalnej posadzki, potrzebnych mebli ulicznych. Elementy te, uzupełnione o kompozycję krajobrazową, wprowadzone zostały w projektach jako cecha estetyczna i praktyczna, oparta o znajomość przykładów analiz centrów miast, czy rewaloryzacji zespołów historycznych i projektowania skwerów, placów i ulic.

Metodą pracy była fotodokumentacja, wizja lokalna, wywiady z mieszkańcami oraz włączenie wspomaganie komputerowego po wstępnej fazie koncepcji, w której dominowały robocze makiety oraz szkice, sporządzane za pomocą rysunku ręcznego. Należy także wspomnieć o kryteriach wyboru terenu, który miał być publicznie dostępny, obejmować przestrzeń uliczną, obudowany, mało atrakcyjny – wymagający rewitalizacji, często używany, w obszarze centralnym miasta, historyczny, z którym studenci byli związani. Ponadto, określony został sposób podania graficznego projektu (rys. 1-2, 7-8, 10-11). Otwarta przestrzeń publiczna w stanie istniejącym (plansza pierwsza) oraz w stanie projektowanym (plansza druga) oznaczona została w kolorze pomarańczowym, według standardów przyjętych na rysunkach Urzędu Miasta w Zurychu, Szwajcaria (Amt fuer Staedtbau Zuerich).

Taka analiza przestrzeni publicznej ma na celu uświadomienie zmian, jakie mogą i powinny zajść na terenach miejskich zdegradowanych, by stały się one bardziej dostępne i atrakcyjne dla mieszkańców. Ponadto, wyposażenie ulic i placów jest także aspektem uwzględnianym w projektach. Ważkim elementem pracy studentów jest ustalenie grafiki plansz, która uwzględnić ma inwentaryzację stanu istniejącego, fotodokumentację oraz propozycję poprawy sytuacji, przy każdorazowym oznaczeniu wspomnianej powierzchni obecnej oraz sugerowanej przestrzeni publicznej. Wizualizacje i szkice obrazują estetykę placów i ulic postrzeganych przez przechodnia.

W ramach prac udało się zdefiniować, podkreślić i rozwinąć cechy charakteryzujące współczesną przestrzeń publiczną Nysy. Cechy te obejmowały między innymi *funkcję*, często niezwiązaną z przestrzenią pu-

bliczną („spontaniczne” zagospodarowanie parkingami), brak *integracji*, ukazującą zbyt małe powiązania terenu z otoczeniem (nie czytelne dojścia, trudna dostępność skwerów zajętych przez samochody) oraz *jakość*, która przedstawiała przede wszystkim degradację estetyczną, często związaną jeszcze ze zniszczeniami wojennymi i powojennymi.

W projekcie nie udało się spełnić założenia odnoszącego się do jednego z kryteriów wyboru terenu. Pierwotnym dążeniem było bowiem przeanalizowanie sytuacji przestrzennej na dawnych terenach przemysłowych w Nysie. Jednak wobec ogrodzenia działek, ich prywatyzacji, a więc braku dostępu to kryterium, jako jedno z ośmiu, zamieniono na inne, mówiące o zdegradowanej przestrzeni ulicy lub placu dostępnego publicznie.

Metodą oceny prac były merytoryczne elementy, jak koncepcja, kryterium poprawności architektoniczno-urbanistycznej oraz krajobrazowej, „wysłuchanie się” w teren: ostrożna rewitalizacja, polegająca na udoskonalaniu funkcjonalnym i estetycznym terenu.

Podobny temat, odnowa terenów miejskich postrzegana z punktu widzenia krajobrazowego, przedstawiany był w pracach semestralnych na Technische Universität Berlin w Berlinie, Niemcy, w Institut fuer Landschaftsarchitektur und Umweltplanung w lipcu 2012. Pod kierunkiem Prof. Undine Giseke (Fachgebiet Landschaftsarchitektur und Freiraumplanung) oraz Prof. Juergena Weidingera (Fachgebiet Objektplanung und Entwerfen) prowadzone były projekty zmian sytuacji degradacji urbanistycznej i krajobrazowej w Berlinie, w jego śródmieściu i nad rzeką Szprewą, jak i w innych miastach niemieckich, na przykład w Heidelbergu. Projekty te to wysokiej jakości ilustracje o różnorodnych formach rysunkowych – od tradycyjnych szkiców po nowoczesne sposoby ukazywania grafiki komputerowej o wysokim profesjonalizmie. Zakończeniu półrocznego okresu nauki towarzyszyły autorskie prezentacje plansz oraz makiet. Merytorycznie prace te¹ odnosiły się do obrazów miejskich towarzyszących przechodniom, zagospodarowania placów, ulic i ogrodów miejskich w centralnych częściach miast. Inne to szkice urbanistyczne dla rewitalizacji terenów zdegradowanych w Berlinie, między innymi w dzielnicy Berlina, Kreuzberg². Modele oraz rysunki podane były w bardzo atrakcyjny wizualnie i merytorycznie sposób, ujmując również podejście metodologiczne do określonej problematyki.

¹ w katedrze Prof. U. Giseke.

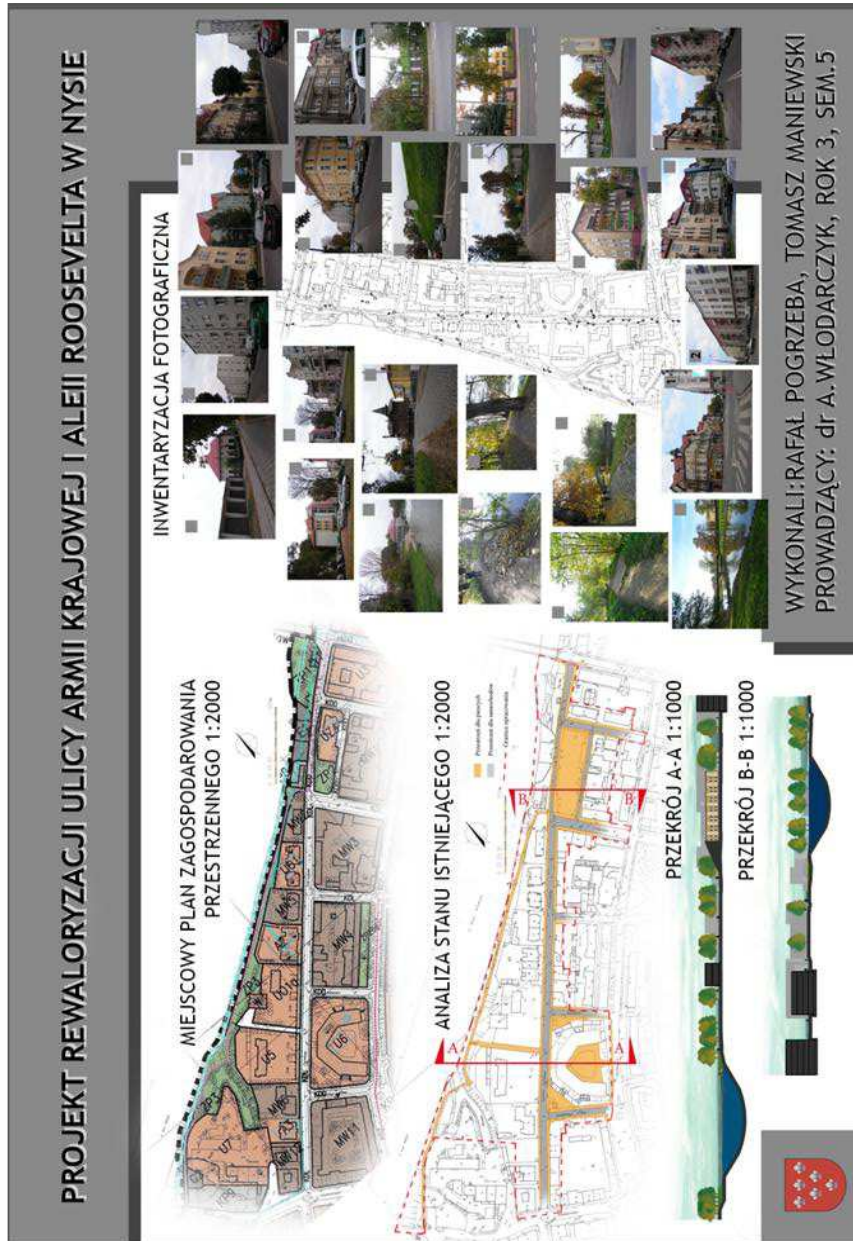
² w katedrze Prof. J. Weidingera.

3. Projekty rewitalizacji przestrzennej śródmieścia Nysy

Projekty studenckie obejmowały m.in. rewitalizację ul. Armii Krajowej oraz Alei Teodora Roosevelta. Przy pierwszej wspomnianej ulicy znajduje się Rektorat PWSZ w Nysie oraz Instytut Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Filologii, siedziba ZUS-u, komenda policji, Bastion św. Jadwigi, a także elektrownia wodna (rys. 1-2). Ulica Armii Krajowej jest długą i prostą ulicą, niezawierającą w swym przebiegu zaułków, elementów ograniczenia prędkości w postaci zieleni i zwężeń pasów czy ciekawych mebli ulicznych. Sprawia przez to wrażenie drogi nużącej przechodnia. Wspomniane elementy z pewnością wzbogaciłyby wizerunek przedstawianej przestrzeni. Poza architekturą zabytkową znaleźć tu można bloki wielkopłytowe, a także garaże, które zaburzają historyczny charakter ulicy.

Propozycja naprawy tej sytuacji odnosi się do zmiany jej charakteru, a przede wszystkim do zamknięcia drogi dla samochodów nieuprzywilejowanych na odcinku Bastionu św. Jadwigi i elektrowni wodnej, przeprowadzając ruch kolejno ul. Piastowską oraz ul. Ogrodową. Ponadto, wjazd na ul. Armii Krajowej od ul. Mostowej oraz droga przed Instytutami Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Filologii PWSZ w Nysie winny być wyłożone kostką brukową, by stworzyć wrażenie przestrzeni zabytkowej. W miejscu ograniczonego ruchu przeznaczonego tylko dla pojazdów uprzywilejowanych, a więc między Rektorem PWSZ w Nysie a Bastionem św. Jadwigi, proponuje się zazielenienie, które przyjmie rolę obszaru dla wypoczynku. Dwa wspomniane budynki wielkopłytowe mogą być pokryte bluszczem, aby zakryć różnice w stosunku do sąsiadującej architektury historycznej. Natomiast fragment drogi przed siedzibą policji ubogacić można systemem „woonerf”³, nadając mu charakter reprezentacyjnego skweru, poprzez nasadzenia drzew, trawniki, ławki i elementy wody, na przykład w formie trzech okrągłych zbiorników umiejscowionych w centralnej części placu. Równoległe do ul. Armii Krajowej, patrząc w kierunku północnym, wzdłuż rzeki Nysy Kłodzkiej przebiega Aleja Teodora Roosevelta. Projekt rewaloryzacji przewiduje utworzenie na niej dwóch tarasów widokowych łączących brzeg rzeki z wodą, a także ścieżki pieszo-rowerowej. Przy alei znajduje się mostek, który po zdjęciu z niego zabrudzonego tynku i ukazaniu czerwonej cegły, a następnie poprzez jego podświetlenie, będzie szczególną atrakcją tego miejsca (rys. 3-4).

³ Zasada ruchu zwolnionego, ograniczonego przez place, meble uliczne itp.



Rys. 1. Plansza przedstawiająca stan istniejący obszaru objętego projektem rewaloryzacji urbanistycznej

Fig. 1. The existing state of the area in Nysa – basis for the project of the urban revalorization

Źródło / Source: [9]



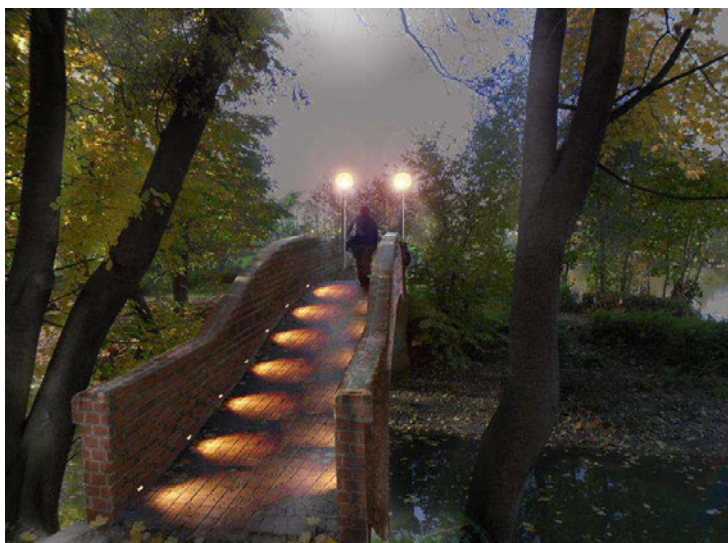
Rys. 2. Plansza przedstawiająca stan projektowany dla omawianego obszaru

Fig. 2. The poster illustrating the project for the area

Źródło / Source: [9]



Rys. 3. Stan projektowany rewaloryzacji bulwaru nad rzeką Nysą Kłodzką
Fig. 3. The project of the revalorization of the pedestrian space next
to the river Nysa Kłodzka
Źródło / Source: [9]



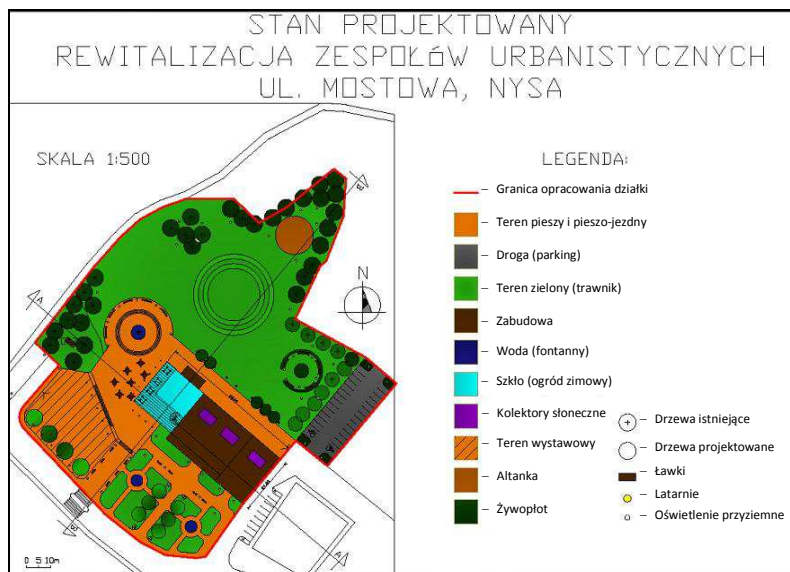
Rys. 4. Stan projektowany rewaloryzacji istniejącego mostu dla pieszych
nad rzeką Nysą Kłodzką
Fig. 4. The project of the revalorization of the existing bridge for pedestrians
over the river Nysa Kłodzka
Źródło / Source: [9]

Inny przykład, to zespół zabudowy przy ul. Mostowej w Nysie, który wymaga rewaloryzacji ze względu na jego zdegradowany wizerunek (rys. 5-6). Teren ten położony jest w malowniczej okolicy z widokiem na rzekę, co daje duże szanse na sukces rewitalizacyjny. Od północy, przy granicy terenu znajdują się bagienne nieużytki, od południa oraz zachodu droga lokalna, parkingi, a także kamienice, od zachodu zaś rzeka Nysa Kłodzka. Natomiast na omawianym obszarze znajdują się budynki, wymagające przekształceń, oraz zniszczone garaże, zaniedbany trawnik, szalety miejskie i betonowa płyta. Budynki i ich otoczenie, ze względu na stan obecny wymagają gruntownej renowacji. Zasadnicza idea projektu polega na „wysłuchaniu się” w teren, w jego stan istniejący i założeniu zmian udoskonalających sytuację istniejącą. Wobec tej zasady znajdujący się od północy zaniedbany teren zielony został przekształcony w ogród angielski z urozmaicającymi go zaułkami i z nasadzeniami drzew wzdłuż granicy działki. Wzdłuż zachodniej granicy utrzymano widok na rzekę. Budynek czterokondygnacyjny został odnowiony jako akademik z przylegającą biblioteką o elewacji z czerwonej cegły, a przylegający do niego od zachodu obiekt podwyższony z dwu- do trójkondygnacyjnego. Obiekt ten przesłonięto szkłem w formie ogrodu zimowego, wewnątrz którego znajduje się restauracja w zieleni na dachu tegoż budynku – poszerzono ją ponadto o przylegający bezpośrednio teren z drewnianą podłogą. Na dachu najwyższej części proponuje się elementy fotowoltaiczne, wytwarzające energię odnawialną. Natomiast od południa, strefa wejściowa wyposażona jest w reprezentacyjny plac parkowy, wyposażony w zieleni, fontanny, oświetlenie i ławki. Główne wejście do budynku przez plac obsadzone jest platanami, a istniejąca powierzchnia betonowa od zachodu użytkowana ma być dla celów wystaw, którym towarzyszy w głębi działki obok restauracji okrągła fontanna z siedziskami i oświetleniem. Całość projektowanego założenia jest nieogrodzona, a więc dostępna dla wszystkich i ma charakter reprezentacyjny o funkcji związanej z oświatą.

Przestrzeń w krajobrazie – krajobraz w przestrzeni

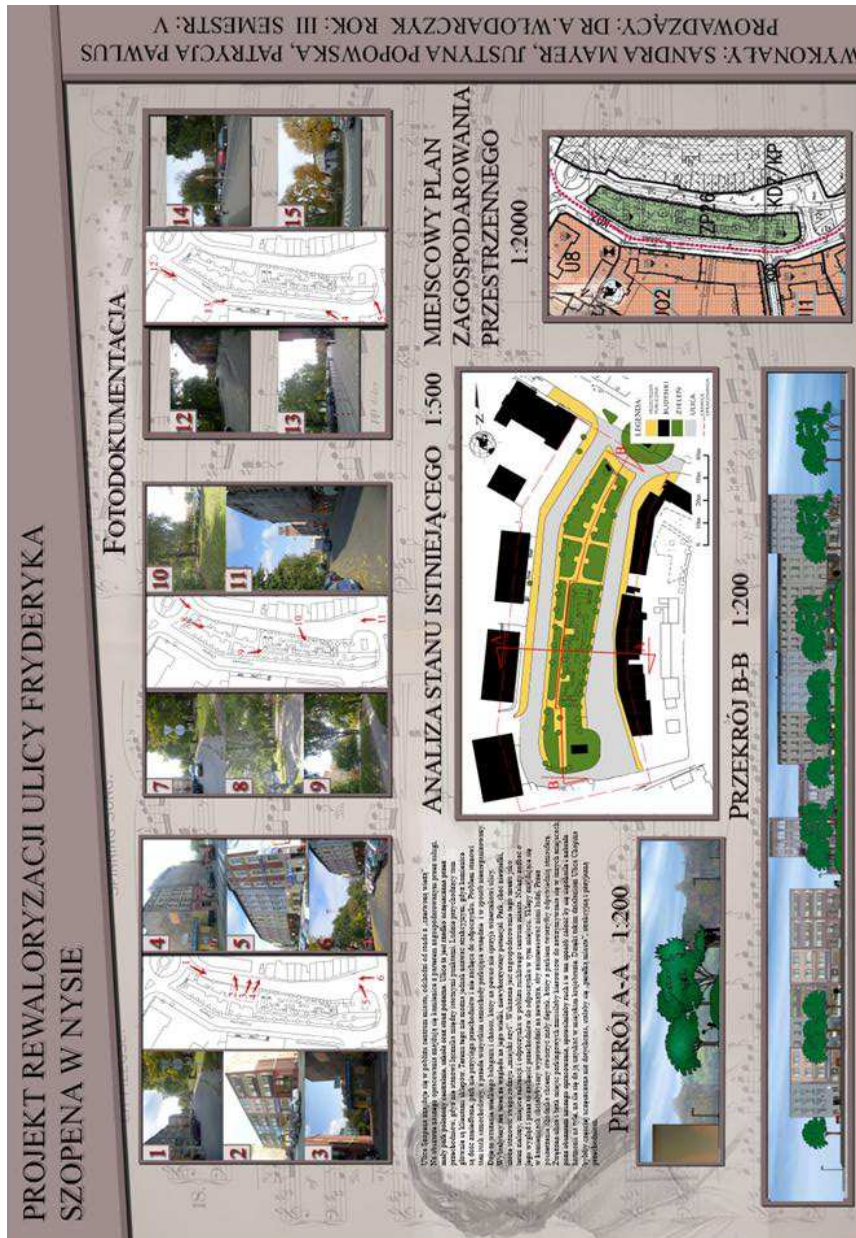


Rys. 5. Stan istniejący głównej części projektu – widoczny mało atrakcyjny teren
Fig. 5. The existing state of the main part of the project – little attractive area
 Źródło / Source: [9]



Rys. 6. Stan projektowany głównej części projektu – teren został atrakcyjnie zrewaloryzowany
Fig. 6. The designed state of the main part of the project – the area has been attractively revalorized
 Źródło / Source: [9]

Kolejnym projektem rewaloryzacji przestrzeni miejskiej w Nysie objęty jest obszar ulicy F. Szopena (rys. 7-9). Tu, w pobliżu centrum miasta, znajdują się kamienice z usługami w parterze, niewielki park, szkoła i straż pożarna. Niewiele osób korzysta z terenu zielonego umiejscowionego pomiędzy dwoma pasmami drogi, między innymi z tego powodu, iż nie łączy on strategicznych punktów w otoczeniu. Jedynym powodem ruchu pieszego są sklepy zlokalizowane na całej długości ulicy. Towarzystające kamienice są zaniedbane, a wspomniany park nie jest atrakcyjny wobec uboższego stanu zieleni i kilku ławek oraz chaotycznych parkingów wzdłuż jego brzegu. Park przy ulicy Szopena ma jednak potencjał, który wynika z jego stanu istniejącego – jest to urbanistycznie ciekawe założenie. Stan istniejący stał się punktem wyjścia dla przyjętych rozwiązań. Projekt przewiduje kontynuację zagospodarowania na cele rekreacji i wypoczynku, która potrzebna jest przy intensywnej tkance miejskiej centrum miasta. Zieleń istniejąca ma być w całości zachowana, a przestrzeń publiczna w postaci chodników wyposażonych w ławki z lampami poszerzona o obrzeża parku wzdłuż całego terenu, który do tej pory nie był tak dostępny. Dotychczasowe prostokątne placyki przedzielające uliczki parkowe zostały zamienione w placyki okrągłe, na których dominantą są zbiorniki wodne otoczone ławkami i oświetleniem. Wycofano parkingi z obrzeży obszaru, uspokajając tym samym ruch kołowy i wprowadzono dodatkowe przejścia piesze przez ulice. Dzięki temu, teren jest bezpieczniejszy, a „wyspa”, na której znajduje się park jest bardziej dostępna. Istniejące urozmaicenia wysokościowe trawnika pośrodku terenu zostały zachowane i są traktowane jako element atrakcji krajobrazowej. Natomiast chodniki wzdłuż kamienic po drugiej stronie obu części ulic zostały poszerzone, ujednolicając tym samym wymiary drogi oraz wyposażone w lampy i dodatkowo ubogacone na ich fragmentach po stronie północnej posadzką, nawiązującą swą symboliką do klawiszy fortepianu, co wzbudzać ma pamięć o patronie ulicy.



Rys. 7. Plansza przedstawiająca stan istniejący – analiza dla celów przestrzennej rewitalizacji

Fig. 7. Poster presenting the existing state – the analysis for the spatial revalorization

Źródło / Source: [9]



Rys. 9. Rysunki przedstawiające porównanie stanu istniejącego oraz projektowanego – rewitalizacja przestrzeni publicznej (patrz rys. 7-8)

Fig. 9. The drawings presenting comparison of the existing and designed state – the revitalization of the public space (cf. Figs. 7-8)

Źródło / Source: [9]

Projektem zamykającym wyróżniające się rozwiązania rewaloryzacyjne jest przekształcenie ul. Zjednoczenia w Nysie, która zlokalizowana jest poza centrum miasta. Ulica ta jest obudowana z obu stron kamienicami, w części odrestaurowanymi, a w ich głębi znajdują się podwórza. Dziś przejeżdżają tu samochody i brakuje możliwości wypoczynku w przyjaznym dla pieszych otoczeniu. Nie istnieje tu również zieleni, a elewacje kamienic są zanieczyszczone, co negatywnie wpływa na estetykę i dodatkowo pomniejsza i tak już wąską przestrzeń wnętrza między budynkami. Ulica jest z jednej strony zakończona bramą, która widoczna jest po drugiej, południowej stronie drogi, stanowiącą atrakcję widokową w tym miejscu, dostrzegalną na całej projektowanej przestrzeni. Od północy natomiast zauważa się w formie przerwy wizualnej fragment krajobrazu, w którym główną rolę odgrywa katedra. Przestrzeń publiczna ulicy Zjednoczenia powinna zatem wyrażać łączność z tymże atrakcyjnym krajobrazem, jednak dysonans wprowadza weń targowisko znajdujące się w pobliżu – na przedłużeniu ulicy. Ponadto nawierzchnia drogi jest asfaltowa, a więc nie nawiązuje do historycznego wizerunku kamienic. Brakuje tu mebli ulicznych zachęcających do przeżywania uroku tego miejsca, a także tych, które wprowadziłyby estetykę adekwatną do tutejszego *genius loci*. Poza tym, z przestrzeni tej korzystają obecnie prawie wyłącznie samochody. Ważna jest również możliwość całkowitego wyłączenia omawianego obszaru z ruchu, co zostaje zasugerowane w projekcie, który zakłada przeznaczenie całego fragmentu ulicy na funkcje rekreacyjne i wypoczynkowe (rys. 10-11).

Piesi oraz rowerzyści mają tu możliwość swobodnego przebywania, nieskrępowanego niebezpieczeństwem drogowym. Nawierzchnia ulicy z asfaltowej ma być zamieniona na brukową, ułożoną w postaci części okręgów rozchodzących się od środka, w którym umieszczona jest akcentująca to miejsce fontanna. Na krawędziach tychże okręgów rozłożone są ławki z oświetleniem i zielenią. Zabieg ten ma na celu wizualne poszerzenie ulicy, która bez takiego zabiegu pozostałaby długą i monotonną. W części promieni wysypany ma być żwirek, w innych miejscach kamienie lub trawa, co dodatkowo urozmaici teren. Natomiast w podłożu zamontowano lampki, które także po zmierzchu będą pozwalały na oglądanie ulicy. Wzdłuż kamienic planuje się posadzenie kilku drzew liściastych, które ożywiłyby plac uliczny. Ponadto, proponuje się oczyszczenie elewacji zabrudzonych kamienic, by wrócić zabytkowej uliczce blask, a także ich podświetlenie w porze nocnej.



Rys. 10. Plansza stanu istniejącego – analiza przestrzeni publicznej i możliwości jej powiększenia
Fig. 10. The poster presenting the existing state – the analysis of the public open space and its enlarging
Źródło / Source: [9]



Rys. 11. Plansza stanu projektowanego – powiększenie i uatrakcyjnienie obszaru przestrzeni publicznej

Fig. 11. The poster presenting the project – enlarging and making attractive the public open space

Źródło / Source: [9]

Podsumowanie

Przedstawione w artykule propozycje rewitalizacji fragmentów śródmieścia Nysy są tym bardziej charakterystyczne, że autorami ich są młodzi użytkownicy tego miasta i w znacznej części oceniający je oczyma i umysłami gości. Przy tej ocenie przestrzeni urbanistycznej mamy więc okazję spotkać się ze zwiększoną wrażliwością odbiorcy krajobrazu zbudowanego i świeżym spojrzeniem. Przyjmując to, jako niezaprzeczalny walor tych opracowań, trzeba jednak zauważyć, że budujące go przyczyny nie mogą być jedynym fundamentem tworzenia strategii rewaloryzacyjnej miasta. Jednak ich siła może polegać na inspirującym charakterze, impulsie do działania, bez czego trudno o nową ideę odnowy krajobrazu miasta i przestrzeni publicznej.

Piśmiennictwo:

1. Sitte C.: *Der Staedtebau nach seinen kuenstlerischen Grundsuetzen*, Birkhaeuser Verlag, Berlin 2002, s. 2-18.
2. Van Uffelen Ch.: *Street Furniture*, Braun Publishing AG, Berlin 2010.
3. Erlhoff M., Heidkamp P., Utikal I.: *Designing Public. Perspektiven fuer die Oeffentlichkeit*, Birkhaeuser Verlag, Berlin 2008, s. 62.
4. Włodarczyk A.: *Historyczny krajobraz Europy a elementy fotowoltaiczne*, [w:] *Budownictwo i Inżynieria Środowiska – Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2010, s. 573-580.
5. Gehl J., Gemzoe L.: *New city spaces*. The Danish Architectural Press, Kopenhaga 2000, s. 14.
6. European Deutschland e.V: Nussberger J., Froehlich P., Weissenfeldt Ch. (red.): *Die Stadt ueber der Stadt bauen. Umwandlung zeitgenoessischer Gebiete*, European 4 1996, Monachium 1996, s. 22.
7. Helsinki City Planning Department: Perkkiö P., Salastie R., Tyynilä S.: *Urban Guide Helsinki*. Helsinki City Planning Department, Helsinki 2000, s. 34.
8. Ministerium fuer Stadtentwicklung und Verkehr des Landes Nordrhein-Westfalen: *Historische Stadt- und Ortskerne in Nordrhein-Westfalen. Eine Dokumentation*, Ministerium fuer Stadtentwicklung und Verkehr des Landes Nordrhein-Westfalen, Duisburg 1994.

9. Projekty studentów Instytutu Architektury PWSZ w Nysie: K. Klimek, D. Klocek, A. Kołodziejczyk, T. Maniewski, S. Mayer, P. Pawlus, B. Pawłowska, R. Pogrzeba, J. Popowska, J. Sobkowicz, Nysa 2011.

Center of Nysa town – revalorization of public space

Abstract:

The subject of revalorisation of urban space is strongly connected with its townscape. In the centre of Nysa we observe many neglected areas: street, squares, markets, which often possess remarkable historical values and even though they are still being degraded and function mainly as unorganised car parking's, unofficial accesses or green fields.

The paper presents the problem of public space, where new street furniture and the townscape created by the revalorised surrounding may return the glance of beauty to the neglected parts of the town.

The descriptions of analysed projects are based on the works of Students made in the Institute of Architecture of the School of Higher Vocational Education in Nysa by supervision of the Author.

Key words:

townscape, public space, urban revalorisation, projects, Nysa